Egz. archiwalny

Biblioteka Śląska EO

www.goniec.info.pl

goniec górnośląski

ISSN 0239-3301

Bytom • Chorzów • Katowice • Ruda Śląska • Siemianowice Śl. • Świętochłowice • Zabrze
Rok LI Nr 47/2613 22 – 28.11.2007 r. Nr indeksu 359300 Cena 1,50 zł (w tym 7% VAT)

Portret polskiej młodzieży



Region • Z badań wynika, że młodzi ludzie rzadko buntują się w tradycyjnym rozumieniu tego słowa. Ich bunt nie ma charakteru rewolucyjnego ani agresywnego. To nie przemoc i protesty ani chęć wywracania świata. Na wyrażanie buntu poprzez wagarowanie decyduje się jedynie kilka procent ankietowanych (2,6%). Mniej niż 1/10 młodzieży łamie czasem zakazy i normy obyczajowe. Znacznie większa grupa woli po prostu postępować zgodnie z własnymi zasadami. 13% wyraża swój bunt tylko przez sposób bycia, a kolejne 11% – przez muzykę. *Str. 9*

Szkoła jazdy



Świętochłowice • Do jazdy samochodem bez kursu prawa jazdy można porównać poruszanie się na wózku inwalidzkim bez wcześniejszego instruktażu. Jakie umiejętności są potrzebne do pokonywania barier na drogach można się było przekonać w sobotę w ZSP nr 2 podczas otwartego pokazu aktywnej rehabilitacji i meczu rugby na wózkach. Chętni mogli też sami usiąść i przekonać że jazda na wózku wcale nie jest prostą sprawą. *Str. 4*

Ścieżka życiowej góry

Chorzów • – Ja nie dzielę czasu na „do Korony" i „po Koronie". Dla mnie ten etap to ścieżka mojej życiowej góry, którą zdobywam. Przyznaję, że po zdobyciu Korony chciałem spróbować czegoś innego. Byłem w Afryce, Ameryce Południowej, na Alasce, ale ostatecznie wróciłem do Azji. Tu jest mi najlepiej. Himalaje robią na mnie największe wrażenie. A plany na przyszłość? Myślę, że K2 zimą. Trzeba tam wrócić – rozmowa z Krzysztofem Wielickim, himalaistą. *Str. 7*

REKLAMA



REKLAMA

OFERTA
LATO 2008
DO
40% zniżki
TYLKO DO 30.11.07
BIURO PODRÓŻY TAXER TRAVEL
CHORZÓW
UL. WOLNOŚCI 76
NAPRZECIW ZŁOTEGO ROGU
TEL. (32) 241 73 00
RUDA ŚLĄSKA, UL. CZARNOLEŚNA 7 TEL. (32) 244 30 35
KATOWICE, UL. KOCHANOWSKIEGO 12 TEL. (32) 251 52 79
www.taxertravel.pl

CHWILÓWKA!!!
• MINIMUM FORMALNOŚCI PRZEZ TELEFON
• SZYBKA WYPŁATA W DOMU KLIENTA
TEL.: (32) 240 11 44
240 11 66
INFOLINIA
0-800 222 002

KOMPLEKSOWE USŁUGI KAMIENIARSKIE
41-500 Chorzów ul. 3-go Maja 151 a
tel.2478 - 148, fax.2418 - 385
GRANITY ŚWIATA
CENTRUM KAMIENIA
* blaty kuchenne, parapety
*stopnie, posadzki, stoliki
* nagrobki, grobowce
* wazony,lampki, litery
Już od 1500 zł
W REGIONIE NAJWIĘKSZA EKSPOZYCJA
www.centrum-kamienia.com.pl



Remont z niespodziankami

Chorzów • Kiedy koniec prac w Teatrze Rozrywki?

Narzekają mieszkańcy ulicy Konopnickiej, że zaczną chodzić w gumiakach, bo wszędzie błoto. Narzekają pracownicy teatru, bo zimno. Widzowie z kolei, jak najszybciej chcą zająć miejsca na widowni, bo tam znacznie cieplej, niż w nowych, przestronnych holach i foyer teatru. Całkowite zakończenie prac remontowych planowane było na koniec bieżącego roku. Wiadomo już, że dotrzymanie tego terminu jest nierealne. *Str. 9*

Zimno – ciepło

Świętochłowice • Choć za sobą mamy pierwsze przymrozki i śniegi, kaloryfery w Centrum Kultury Śląskiej pozostają zimne. Do placówki, jak i do okolicznych budynków, PEC przestał doprowadzać ciepło w ubiegłym sezonie. O ile jednak w szkołach i przedszkolu doraźnie pracują kotłownie olejowe, to w CKŚ zajęcia odbywają się przy grzejnikach, ponieważ przetarg na wykonanie kotłowni rozstrzygnięto dopiero w ubiegłym tygodniu.

Dzisiejsze warsztaty multimedialne w Centrum Kultury Śląskiej odbędą się nie w Zgodzie lecz w Lipinach. Niska temperatura dawała się we znaki nie tylko uczestnikom zajęć na Placu Karuzego ale i komputerom. Tyle tylko, że dojazd na drugi koniec miasta nie wszystkim się uśmiecha.

– Będę musiał jeździć autobusem 201 albo z mijanki tramwajem. Pieszo to zdecydowanie za daleko. Jednak nie wiem czy dam radę uczęszczać do „Groty", bo mam też inne zajęcia i z czasem może być krucho. Oczywiście szkoda będzie rezygnować. To czego nauczyłem się przez pół roku na warsztatach multimedialnych bardzo mi się przydaje – powiedział nam 15-letni Adrian.

Dyrektor CKŚ przyznaje, że jeśli warunki atmosferyczne okażą się bardzo niekorzystne, zajęcia warsztatowe przenoszone będą do palcówki w Lipinach. Póki co odbywają się w Zgodzie w wyznaczonych salach dogrzewanych grzejnikami. Poradnia w drugiej części budynku „ratuje" się gazowymi dmuchawami. Sytuacja ma szansę zmienić się w ciągu dwóch miesięcy. Tyle bowiem czasu ma wykonawca na zrobienie kotłowni gazowej w budynku CKŚ. Wyniki przetargu ogłoszono 13 listopada i jeśli pozostali oferenci nie wniosą sprzeciwu, umowa z częstochowską firmą będzie podpisana w tym tygodniu.



Dokończenie na str. 8

Drobną czcionką

dr Zbigniew Widera

Wielka licytacja



Czy lepiej mieć jednego ministra czy trzech wiceministrów? Na ilu przewodniczących komisji sejmowych można to przeliczyć? A może lepszym rozwiązaniem byłoby rachowanie w oparciu o fotele prezesów państwowych spółek lub członków co bardziej znaczących rad nadzorczych? Rozpoczęła się wielka, powyborcza licytacja stanowisk i zasług. Jak na tej aukcji wyjdzie Śląsk?

W siedzibach zarządów spółek skarbu państwa trwa nerwowe poruszenie. Powołani dwa lata temu nowi szefowie gorączkowo pakują osobiste drobiazgi. Pod ich gabinetami czekają już ci, którzy mieliby ochotę zająć miejsce w fotelu. Taki schemat powtarza się niestety po każdych wyborach i póki co nikomu nie udało się z nim zerwać.

Trudno zresztą oczekiwać, aby nowi rządzący rozpoczynali swe rządy w oparciu o poprzedni aparat urzędniczo-administracyjny. W końcu w sięgnięciu po władzę pomagał im spory tłumek ludzi, którzy po wyborach oczekują jakiejś „zapłaty".

W licytacji stanowisk i urzędów po poprzednikach nie byłoby nic dziwnego, gdyby wszystko odbywało się w oparciu o z góry ustalone kryteria np. wielkość poparcia uzyskanego w danym regionie. Tak jednak rzadko bywa, a Śląsk jest tego najlepszym przykładem.

Przyznam, że z dużym niepokojem śledziłem losy nowych śląskich ministrów. Jeszcze dwa tygodnie temu zapowiadało się, że nikt w tworzonym rządzie nie będzie pochodził z naszego terenu. Co prawda w rządzie PiS też mieliśmy tylko jednego ministra, ale lepszy jeden niż wcale.

Na szczęście w ostatniej chwili na ministerialne stanowisko załapała się szefowa departamentu funduszy unijnych w urzędzie marszałkowskim w Katowicach. Śląska Platforma odetchnęła z ulgą, bo to nie tylko „nasz" człowiek i fachowiec, ale też bardzo ważny resort. Bo czyż minister rozwoju regionalnego nie jest bardziej wartościowy niż minister transportu?

Pewnie tak, choć nie mnie to oceniać. Mam jednak spore wątpliwości, czy w oparciu o podział ministerialnych stanowisk można oceniać zasługi regionu i czy rzeczywiście ten region na tym wygra. Według mnie moglibyśmy nie mieć żadnego ministra, przewodniczącego komisji sejmowej czy szefa dużej spółki państwowej, jeśli tylko mianowani spoza Śląska, w sposób należyty o Śląsk się troszczyli. Historia nie raz już dowiodła, że „obcy" byli nam bardziej przychylni niż „swoi".

Mianowanej w ubiegłym tygodniu pani minister szczerze gratuluję i myślę, że premier dokonał słusznego wyboru. Mam też nadzieję, że tak nowa minister rozwoju regionalnego jak i inni nadani w nowym rozdaniu nie zapomną skąd się wywodzą i jakie są wobec nich oczekiwania w naszym regionie.

Z zadowoleniem

Grzęzawisko już nie straszy

– Zarówno przechodnie jak i mieszkańcy budynków przy ul. 3 Maja w Chorzowie, od numeru 197 poczynając aż po ul. Polną, nie będą już mieli powodów do utyskiwania na brak chodnika. Nieutwardzone na tym odcinku pobocze jezdni z bezpośrednio przyległym do niego torowiskiem tramwajowym nastręczało wielu problemów z bezpiecznym przejściem. Tymczasem postulowany wielokrotnie na Waszych łamach wniosek o wykonanie chodnika o utwardzonej nawierzchni pozostawał bez echa. Ale to już historia, a wykonanie utwardzonego chodnika zawdzięczamy być może… rejonowym wodociągom. Firma ta miała w swoich planach wymianę wodociągu na tym odcinku wraz z podłączeniami domowymi, więc zadanie zrealizowała terminowo. Skoro zaś grząskie pobocze należało wprzódy rozkopać to i pewno na którymś szczeblu zapadła decyzja, by je zasypując także potem utwardzić. Jakby nie było, roboty zakończono przed nastaniem jesiennej pluchy i aktualnie wykonawca kończy tam montowanie barierek ochronnych, odgradzających torowisko tramwajowe. Czysto, schludnie i bez konieczności lawirowania pośród grzęzawiska, bacząc w dodatku, czy aby nie potrąci nas tramwaj – nie ukrywa zadowolenia nasz czytelnik Janusz z Chorzowa.

Pi-Gall

Ze zdziwieniem

Nie wszyscy rozumieją

– Wydawać by się mogło, że potrzeba zakupu pospolitego płynu do mycia naczyń nie może dziś stwarzać najmniejszego problemu. Wystarczy tylko w którymś ze sklepów poszperać nieco pośród półek uginających się od przeróżnych specyfików i po sprawie. Ja najwidoczniej w jednym ze świętochłowickich supermarketów szperałam na tyle nieudolnie, by w efekcie odejść z przysłowiowym kwitkiem. Na moje zapytanie pani z obsługi odpowiedziała rzeczowo, że jest to, co widać. A widać rzeczywiście niezliczone multum przeróżnych środków przeznaczonych do mycia i czyszczenia czego tylko sobie człowiek zażyczy. Szkopuł w tym, że większość nazw, a właściwie sloganów prezentujących właściwości danego specyfiku sformułowano w języku angielskim. Z zamieszczonej poniżej metki też niewiele wynika, gdyż prócz ceny zawiera ona tylko zapisaną drobnym druczkiem informację o symbolu handlowym artykułu i nazwie producenta. Pół biedy, gdy na opakowaniu widnieje rysunek sugerujący przeznaczenie jego zawartości, ale nie zawsze tak bywa. Nie mam oczywiście nic przeciwko stosowaniu nazewnictwa w języku angielskim, tyle tylko, że zarówno mnie jak i moich rówieśników uczono onegdaj w szkołach zgoła innego języka. Póki więc moje pokolenie nie zgłębi choć podstaw angielskiego, nie zaszkodziłoby umieszczać na metkach nieco więcej szczegółów w języku ojczystym – uważa nasza czytelniczka Renata ze Świętochłowic.

Pi-Gall

Z żalem

Współgospodarze mimo woli

– Zaliczam się do grona rzekomych szczęśliwców, którym udało się niegdyś ziścić marzenia o posiadaniu własnego ogródka działkowego. Najpierw było co prawda trochę harówy pośród wszędobylskich chwastów, ale nic to w zetknięciu z perspektywą spędzania weekendów pośród ciszy i zieleni, i to bez potrzeby wyjazdu za miasto. POD przy ul. Chorzowskiej w Świętochłowicach – Piaśnikach, całkiem nieopodal Lipin, ma już swoje długoletnie tradycje, więc większość ogrodów wraz ze stojącymi na działkach altankami jest dobrze zagospodarowana i prezentuje się całkiem okazale. Pośród znojnych starań o taką działeczkę i równe znojnego jej zagospodarowywania nikt wówczas nie przypuszczał, że po latach stanie się zaledwie jej współgospodarzem. Przedstawiciele najróżniejszego autoramentu „gospodarzą" na działkach wespół z jej właścicielami i ni jak nie udaje się tej sytuacji zmienić. Działki bywają przez nich gromadnie odwiedzane i w zależności od pory roku służą bądź to jako źródło uzupełnienia pożywienia, bądź jako darmowa noclegownia. Aby uchronić się od pospolitych włamań powodujących niepowetowane straty, najprościej altanek w ogóle nie zamykać. Nietrudno potem stwierdzić za dnia ile osób gościliśmy nocą i czym się głównie zajmowały. Dobrze jest też czasem pozostawić nieco pożywienia. Brak czegokolwiek przydatnego w altance może bowiem wywołać agresję „gości", wyrażaną zdemolowaniem wnętrza. Nie ma też najmniejszego sensu przechowywać w obrębie altanki jakichkolwiek przydatnych sprzętów, ponieważ wszystkie niechybnie poznikają. Nikt z działkowiczów nie zdołał dotąd zapobiec wizytom nieproszonych „gości", godząc się siłą rzeczy z takim stanem rzeczy, mającym miejsce także na terenie innych POD. Choć wydaje się to nieprawdopodobne, to jest jednak przykrą rzeczywistością, stawiającą działkowiczów w szeregu nie takich znowu szczęśliwców – żali się nasz czytelnik Krystian ze Świętochłowic.

Pi-Gall

Z uśmiechem

Rysuje Małgorzata Gnyś



trasa na niedzielę

Z Jaroszowca na kraniec Jury

Na zachodnich kresach województwa małopolskiego znajduje się gmina Klucze. To tutaj przebiega wyraźna granica między Jurą, czyli Wyżyną Krakowsko-Wieluńską, a Wyżyną Śląską. Chociaż rejon ten znany jest głównie za sprawą pięknych, jurajskich skałek to także miejscowe lasy mają specyficzną krasę.



Na zboczu Góry Stołowej.

Wycieczkę rozpoczynamy przejazdem koleją. Należy dotrzeć do Katowic, skąd odjeżdżają pociągi w kierunku na Kozłów i Sędziszów. W niedzielny poranek mamy do wyboru dwa połączenia: o godz. 6.22 oraz o 7.35. Bilet należy kupić do stacji Jaroszowiec Olkuski, odległej od Katowic o 57 km. Cena biletu na pociąg osobowy wynosi 10 zł, a podróż do Jaroszowca trwa godzinę i dwadzieścia pięć minut.

Po wyjściu z peronów należy przejść w kierunku północnym na szosę łączącą wieś Pazurek z Kluczami. Tam napotkamy żółty szlak turystyczny. Pójdziemy nim w kierunku zachodnim, do Jaroszowca a potem do Kluczy. Początkowo szlak prowadzi chodnikiem wzdłuż szosy, potem odbija nieco do lasu. Po minięciu zabudowań Jaroszowca trasa doprowadzi nas do podnóża Góry Stołowej, gdzie dwa lata temu uruchomiono wyciąg narciarski.

Warto tutaj opuścić szlak i udać się wzdłuż trasy wyciągu na szczyt Góry Stołowej. Kilka lat temu leśnicy wyznakowali tam ścieżkę dydaktyczną po Górze Stołowej. Prowadzi ona przez bardzo urozmaicony krajobrazowo teren. Są tutaj głębokie dolinki o dosyć łagodnych zboczach, niebanalne formy skalne i mieszane lasy. Najwyższym wzniesieniem tego rejonu jest góra Pod Wieżą (447 m).

Po zejściu z Góry Stołowej czeka nas jeszcze kilkukilometrowy marsz do Kluczy. Będąc w wiosce, warto tym samym żółtym szlakiem pójść dalej, aż do tak zwanej jurajskiej kuesty – czyli ostrego zbocza Jury, opadającego ku Pustyni Błędowskiej. Miejsce to obserwować można z wierzchołka góry Jałowiec, na który doprowadza szlak.

Z Kluczy wrócimy autobusami Związku Komunalnego Gmin „Komunikacja Międzygminna" do Olkusza. Z Olkusza do Katowic pojedziemy pociągiem.

Tekst i foto: mędr

goniec górnośląski

TYGODNIK REGIONALNY

Redaktor naczelny **Marian Bijoch**
Sekretarz redakcji **Lucjan R. Szreter**
Dyrektor wydawnictwa **Irena Kiziniewicz**
Telefony: **(32) 348 18 46, 348 18 51**
Faks: **(32) 241 33 26**
Adres redakcji: **ul. H. Dąbrowskiego 8, 41-500 Chorzów**
Poczta elektroniczna: **goniec@goniec.info.pl**
Strona internetowa: **http://www.goniec.info.pl/**

Wydawca: **„Goniec Górnośląski" sp. z o.o.**
Druk: **„PolskaPresse" sp. z o.o. oddział Prasa Śląska 40-954 Katowice ul. Młyńska 1**

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do dokonywania w nich zmian i skrótów.

Rok po tragedii

Ruda Śl. • Co zmieniło się od wypadku w Halembie?

Dwanaście miesięcy temu – 21 listopada 2006 r. wybuch metanu i wybuch pyłu węglowego w kopalni „Halembie" zabrały życie 23 górników. Katastrofa wstrząsnęła całym krajem. Rozpoczęło się bodaj największe w górnictwie dochodzenie, mające na celu wyjaśnić przyczyny wypadku jak i wskazać winnych tragedii. Wczoraj w kościele i przed kopalnią uczczono pamięć zmarłych. Zaś przed siedzibą Kompanii Węglowej odbyła się związkowa demonstracja.

W środę wieczorem w kościele Matki Boskiej Różańcowej w Halembie z udziałem władz samorządowych odbyła się msza w intencji zmarłych górników i ich rodzin. Szczególną oprawą był koncert „Stabat Mater" Pergolesiego w wykonaniu orkiestry kameralnej „Alatus", chóru AVE oraz solistek: Małgorzaty Lasoty i Joanny Ciupy pod dyrekcją Grzegorza Kamieńskiego. Tego samego dnia przed południem złożono kwiaty i zapalono znicze pod krzyżem przed halembską kopalnią, by dać wyraz, że pamięć o górnikach jest wciąż żywa. Wciąż żywe są też emocje, jakie towarzyszą toczącemu się od roku postępowaniu wyjaśniającemu.

Przypomnijmy, że własne dochodzenie prowadziła komisja ekspercka powołana przez Wyższy Urząd Górniczy. Podczas prac komisji przesłuchano 133 świadków, w tym osoby z kierownictwa kopalni, ratowników, pracowników dozoru i pracowników fizycznych. Zdaniem WUG odpowiedzialność za wypadek ponosi 37 osób. Na liście znalazło się ścisłe kierownictwo kopalni z dyrektorem i jego zastępcami oraz kierownictwo firmy prywatnej działającej na zlecenie kopalni. Dokumentacja oraz orzeczenie powypadkowe sporządzane przez OUG w Gliwicach trafiły do prokuratury. Tam od roku toczy się osobne dochodzenie. Do tej pory zarzuty prokuratorskie usłyszało osiemnaście osób, w tym, piętnaście z KWK „Halemba", nadsztygar ds. bhp oraz szef firmy „Mard" i jedna osoba organizująca przetarg na roboty w kopalni.

– W areszcie przebywają Marek Z., główny inżynier ds. wentylacji kopalni, któremu postawiono zarzut spowodowania katastrofy oraz nadsztygar Ryszard J. Nie wykluczamy, że zarzuty zostaną postawione kolejnym osobom – mówi Michał Szułczyński, rzecznik prasowy gliwickiej prokuratury.

Wśród podejrzanych Marek Z. pełnił najwyższe stanowisko w KWK „Halemba". Zdaniem związkowców rzeczywiście ponoszący winę za katastrofę, wciąż unikają odpowiedzialności.

– Dzięki mediom i akcjom protestacyjnym prawda ujrzała światło dzienne, wciąż jednak nie ukarano winnych. Nikt nie poniósł konsekwencji zawodowych, a dyrektor spokojnie przebywa sobie na emeryturze. Kopalnia jest takim zakładem pracy, gdzie nikt samodzielnie decyzji nie podejmuje i o tym co się działo wiedziało kierownictwo. Sami kilkakrotnie informowaliśmy o nieprawidłowościach, rażących zaniedbaniach, ale sygnały te były bagatelizowane – twierdzi Bogusław Ziętek, przewodniczący WZZ „Sierpień '80".

Dlatego manifestacja przed KW w Katowicach miała przypomnieć o tragicznych wydarzeniach sprzed roku, ale przede wszystkim, wywrzeć nacisk na decydentów i organy ścigania, by jak najszybciej postawić winnych przed sądem. AW

Poczytaj sobie

Świętochłowice • O tym jak trudno zagonić młodzież do lektur, wie każdy polonista. Tymczasem 55 gimnazjalistów i licealistów z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 udowodniło w czwartek, że czytanie, nawet w dobie wszechobecnego internetu, to fajny sposób na spędzanie czasu, a czytać można choćby i dwanaście godzin bez większej przerwy.

Szkolne maratony z nauką stają się w mieście coraz popularniejsze. Niedawno u „Salezjan" odbyła się 24-godzinna lekcja angielskiego, a tydzień temu u „Kochanowskiego" przez 12 godzin zbiorowo czytano książki. Uczniowie mogli przynieść jakiekolwiek pozycje z własnej czy szkolnej biblioteki, ważne było tylko, by wśród nich znalazła się przynajmniej jedna lektura obowiązkowa.

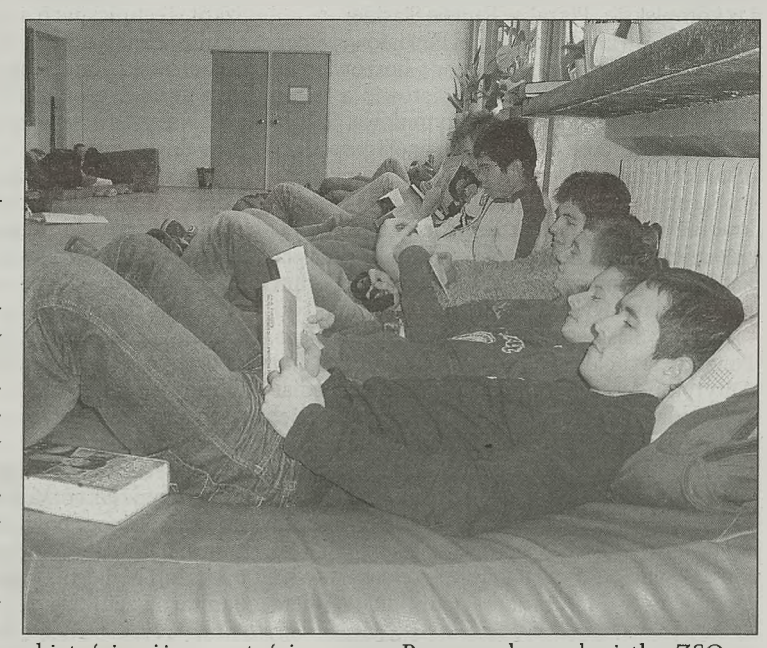
– Wzięłam „Makbeta" Szekspira, bo jest okazja na spokojnie go przeczytać, a nie tak mimochodem na raty jak często się zdarza z lekturami – powiedziała nam Marta Biegisz z kl. I a LO. – Zabrałam też „Osobowość ćmy" mojej ulubionej pisarki – Katarzyny Grocholi. Wymieniamy się też poglądami na temat książek, autorów.

Pomysł na pół dnia z książką w szkole zrodził się spontanicznie.

– Pokutuje stereotyp, że młodzież nie lubi czytać, a cały wolny czas spędza przed komputerami. Chcieliśmy udowodnić, że jest inaczej. Nic tak nie rozwija wyobraźni jak książka – podkreślał Dariusz Kapusta, uczeń I kl. LO, pomysłodawca imprezy, który na maraton przyszedł „zaopatrzony" w „Potop", „Harrego Pottera" i jedną z ulubionych pozycji Dana Browna.

O tym jednak, że niechęć do czytania to nie tylko stereotyp, ale smutna rzeczywistość można się przekonać na większości lekcji języka polskiego.

– Uczniowie, szczególnie klas gimnazjalnych, kierują się raczej



objętością niż zawartością w wyborze książek. Trudno ich namówić do sięgania po grubsze lektury. Młodzi ludzie buntują się też przed narzucaniem im czegokolwiek. Ale na szczęście są też tacy, którzy pozytywnie zaskakują i sami sięgają po ambitne książki – twierdzi Magdalena Baranowska, polonistka ZSO nr 1 w Świętochłowicach.

Uczestnicy maratonu się nie buntowali i wytrzymali w szkole od 8.00 rana do 20.00. Urozmaiceniem było czytanie na głos wybranych fragmentów oraz oglądanie urywków z ekranizacji popularnych lektur.

Tekst i foto: AW

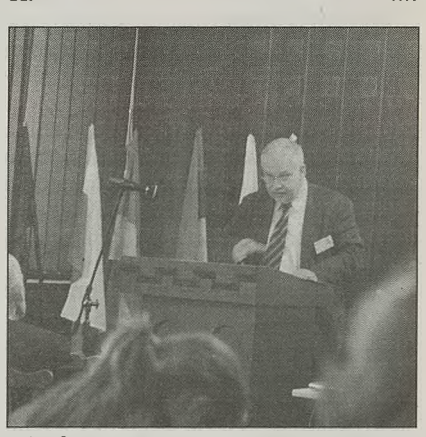
Środa

Chorzów • Po godzinie 20.00 w okolicach pubu „Oaza" przy ul. Staszica napadnięto na 28-letniego Marcina K. Poszkodowany został pobity i pozbawiony telefonu komórkowego. Sprawcę ujęto po dwóch dniach. Okazał się nim być 18-letni Tomasz S. mieszkaniec Chorzowa. MaS

Czwartek

Siemianowice Śl. • Około godziny 15.00 Lidia Z. wpuściła do swojego mieszkania na ul. Michałkowickiej kobietę, która szukała schronienia przed osobami narodowości romskiej. Jej zdaniem znajdowały się one na klatce schodowej. Nieznana kobieta zaczęła pokazywać, przyniesioną rzekomo do sąsiadki zasłonę. Prezentowała tę zasłonę w taki sposób, że pokrzywdzona miała ograniczone pole widzenia na pozostałe pokoje. Gdy na klatce schodowej usłyszała głos innej mieszkanki tego budynku, kobieta wyszła zabierając ze sobą zasłonę. Po jakimś czasie zgłaszająca zorientowała się, iż z szafy zostały jej skradzione pieniądze w kwocie 950 zł.

– Apelujemy do osób starszych, mieszkających samotnie, aby pod żadnym pozorem nie wpuszczały do mieszkania nieznanych ludzi. Jeżeli chcą skorzystać z wizyty pracownika administracji, energetyki, kanalizacji lub zakładu kominiarskiego należy poprosić o dotrzymanie towarzystwa sąsiadkę po wcześniejszym sprawdzeniu legitymacji potwierdzającej zatrudnienie w takich przedsiębiorstwach. Natomiast osoby trudniące się handlem obnośnym nie powinny być w ogóle wpuszczane do mieszkań – radzi Izabela Rom, rzecznik prasowy KMP w Siemianowicach Śl. KW



Zabrze • W Muzeum Górnictwa Węglowego rozpoczęła się dwudniowa Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu Kultura Środkowej Europy zatytułowana „Św Jacek Odrowąż i Dominikanie na Śląsku". Konferencję poprzedziła msza święta w kościele pw. Św. Anny w Pierwszy dzień był poświęcony Św. Jackowi, a drugi Dominikanom. Wykłady poprowadzili profesorowie z uniwersytetów m.in.: Śląskiego, Jagiellońskiego, Rzeszowskiego,Opolskiego, Wrocławskiego oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. O Dominikanach opowiadał także profesor Ivan Hlaváček z Uniwersytetu Karola w Pradze.

Patronat honorowy nad konferencją objęli: metropolita górnośląski ks. abp Damian Zimoń, ordynariusz diecezji gliwickiej ks. bp Jan Wieczorek, ordynariusz diecezji opolskiej ks. abp Alfons Nossol, wojewoda śląski dr Tomasz Pietrzykowski, marszałek województwa śląskiego Janusz Moszyński, rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Janusz Janeczek, rektor Politechniki Śląskiej prof. dr hab. Wojciech Zieliński, prezes Oddziału PAN w Katowicach prof. dr hab. n. med. Zbigniew S. Herman. W komitecie organizacyjnym znalazła się prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik, a organizatorem był Urząd Miejski w Zabrzu i Polskie Towarzystwo Historyczne – Oddział w Katowicach.

Tekst i foto: MCh

NEKROLOG

Prezydent Miasta Eugeniusz Moś

składa serdeczne podziękowania wszystkim,

którzy okazali pomoc w trudnych chwilach,

złożyli wyrazy współczucia, kwiaty, wieńce

oraz uczestniczyli w obrzędach pogrzebowych

Ojca – śp. Piotra Mosia

Wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci

Ojca

Prezydentowi Świętochłowic

Eugeniuszowi Mosiowi

składa

Maria Nowak, Poseł na Sejm RP

Piątek

Chorzów • Nietrzeźwych kierowców niestety nie brakuje na naszych drogach. Pomimo apeli ze strony policji ciągle pojawiają się nowi niechlubni rekordziści. Tym razem zatrzymany kierujący mógł „pochwalić się" ponad trzema promilami alkoholu „z tendencją zwyżkową". Znaczy to ni mniej, ni więcej, że zafundował sobie porządnego strzemiennego na drogę, narażając przy tym życie swoje i innych. 0,5 promila to już ilość, która wystarczy, by zostać doprowadzonym do sądu w trybie przyśpieszonym. To też spotkało naszego rekordzistę. Wyrok – kara pozbawienia wolności w zawieszeniu. MaS

Ruda Śl. • Pijani kierowcy coraz częściej wsiadają za kółko pojazdów „wielkogabarytowych". Niedawno policjanci zatrzymali operatora koparki, który po kielichu zabierał się do pracy i jazdy. Tym razem spustoszenie na drodze siał kierowca tira. Około godz. 14.15 na ul Puszkina w Orzegowie 39-letni Roman J. manewrując ciężarowym Mercedesem z naczepą uszkodził dwa prawidłowo zaparkowane samochody osobowe. W tym czasie miał 2,15 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. AW

Świętochłowice • W okresie jesienno-zimowym wzrasta liczba pożarów spowodowanych nieprawidłowym składowaniem opału lub niewłaściwym użytkowaniem urządzeń grzewczych. Do pożaru którego przyczyną był właśnie grzejnik elektryczny doszło około godz. 15.20 na ul. Żołnierskiej. Z zadymionego mieszkania na drugim piętrze strażacy musieli ewakuować dwie osoby, które trafiły do szpitala na obserwację. Z wyższych kondygnacji wyprowadzono jeszcze cztery osoby, a cały dom przewietrzono. Strażacy apelują o ostrożność i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa pożarowego. AW

Bytom • Zupełnie niespodziewane zdarzenie miało miejsce na trzecim piętrze jednego z budynków przy ulicy Wyzwolenia w Szombierkach. O godzinie 13.50 doszło tam do samozapalenia... pralki automatycznej. Tym razem obyło się bez większej tragedii, gdyż lokatorka była wtedy w mieszkaniu i powiadomiła o zagrożeniu dyżurnego Państwowej Straży Pożarnej.

– Pozostawianie włączonych urządzeń bez dozoru nie jest bezpieczne – ostrzega Adam Wilk z KM PSP Bytom. – Tu na szczęście lokatorka była w domu. Mówię to, bo nieraz się zdarza, że ludzie włączają urządzenia o ruchu ciągłym i wychodzą z domu. mędr

Zabrze • Prawdopodobnie podpalenie było przyczyną groźnego pożaru, do jakiego doszło około godziny 6.20 przy ul. Szramka. Zauważono tam płonące auto marki Honda civic. Nie dość, że ogień zniszczył pojazd, to nadpalone zostało drzewo, które obok niego rosło. Uszkodzony został także stojący w pobliżu Fiat 126p, na którym zdewastowaniu uległ lakier i uszczelki. Prócz tego w budynku obok na parterze popękały szyby. mędr

Niedziela

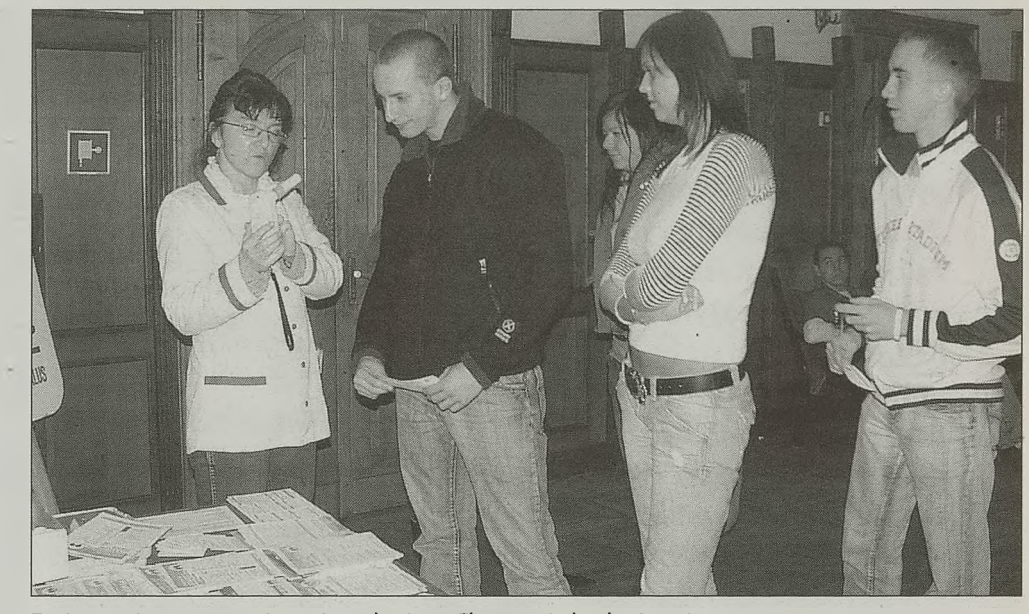
Bytom • Siedem dorosłych osób spowodowało o godz. 21 awarię windy w bloku przy ulicy Kolejowej. Po prostu wsiedli do niej, by wjechać na górę. Zignorowali tabliczkę ostrzegawczą mówiącą o tym, że winda przewozi nie więcej niż 5 osób. W efekcie winda zatrzymała się pomiędzy piątym a szóstym piętrem.

Wówczas jeden z podróżnych z telefonu komórkowego zadzwonił do strażaków po pomoc. Strażacy przyjechali, wyłączyli napięcie elektryczne, zabezpieczyli windę, żeby nie ruszyła i kluczem otworzyli drzwi. Powiadomili również pracownika pogotowia dźwigowego. Akcja zakończyła się powodzeniem. mędr

9 milionów palaczy w Polsce

Chorzów, Ruda Śląska • Jaka jest skuteczność profilaktyki?

Znana jest tylko jedna skuteczna metoda na niepalnie papierosów. W ogóle nie zaczynać. Ci, którzy wpadli już w nałóg a chcą rzucić palenie (zanim palenie rzuci ich – np. do szpitala), nie mają łatwego zadania. Opowieści o silnej woli – rzucaniu z na dzień, można włożyć między bajki. Zaledwie 2 – 5% w ten sposób rozstających się z papierosem, wytrzymuje w postanowieniu dłużej niż rok.



Dużym zainteresowaniem cieszyły się w Chorzowie badania spirometryczne

Amerykańskie Towarzystwo do Walki z Rakiem ustanowiło równo 30 lat temu każdy trzeci czwartek listopada Dniem Rzucania Palenia. Pomysł rozpowszechnił się także w Europie a od 1992 roku Fundacja Promocji Zdrowia przy Centrum Onkologii w Warszawie organizuje co roku akcję „Rzuć palenie razem z nami". 15 listopada palenie rzucano także w Starochorzowskim Domu Kultury i w kompleksie „Plaza" w Rudzie Śląskiej.

Sekcja Oświaty Zdrowotnej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Chorzowie i jej wojewódzki odpowiednik z Katowic a także Urząd Miasta, Poradnia Antytytoniowa, Szkoła Promująca Zdrowie (Gimnazjum nr 6) i gospodarz – Starochorzowski Dom Kultury byli organizatorami Forum pod nazwą „Nie zaczynaj palić – palenie kradnie wolność i pieniądze". Skierowane było do młodzieży szkół gimnazjalnych (konkurs na plakat) i ponadgimnazjalnych. W programie Forum przewidziano wykłady specjalistów profilaktyki – lekarzy z Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej, Poradni Antytytoniowej. Były prezentacje multimedialne, wystawa prac plastycznych, prezentacja haseł o treści profilaktycznej, antytytoniowy happening, materiały edukacyjne. Ważną częścią Forum było rozstrzygnięcie konkursu wiedzy na temat szkodliwości palenia. Zwyciężyły uczennice z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 4 (ul. Piotra), Sylwia Tkocz i Patrycja Przełonczkowska. Drugie były Małgorzata Drumlak, Wioleta Włodarczyk, Agnieszka Kiełboń z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 (Szkoła Promująca Zdrowie). III miejsce zajęła ekipa w składzie Iwona Gracla, Agnieszka Wojczyk i Daniel Błaszczyk z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 1 (ul. Sportowa). Przyznano dwa wyróżnienia: Zespół Szkół Budowlanych (Anna Przyborowska, Sebastian Benducki, Łukasz Spyra) i Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 3 z ul. Stefana Batorego (Martyna Polańska, Karol Bujnarowski, Rafał Kopańczyk). Konkurs na hasło wygrał Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 – „Nie pal swojego życia – masz jeszcze wiele dróg do przebycia".

– Taką akcje organizujemy co roku na terenie Chorzowa i Świętochłowic. Główną jej część kierujemy zawsze do młodzieży – mówiła Renata Dziergwa, kierownik sekcji oświaty zdrowotnej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Chorzowie. – Chcemy skłonić młodych ludzi do refleksji nad takimi zachowaniami, jak sięganie po papierosa. Mam nadzieję, że wykłady na Forum uświadomiły im skutki nałogu. Szkoły biorące udział w Forum, łącznie 5, zostały wytypowane przez nas. Wizytujemy placówki i wiemy, w której palenie jest największym problemem. Sama nie palę, podobnie jak córka, prowadzimy zdrowy tryb życia, choć mogę powiedzieć, że trwało kilka lat, zanim nakłoniłam męża do niepalenia.

Urszula Mendera – Bożek, Powiatowy Inspektor Sanitarny, zauważa, że znacznie obniża się wiek, w którym młodzież zaczyna palić. Problem dotyczy już ostatnich klas szkół podstawowych, dzieci palą papierosy.

– Takie zgrupowanie młodzieży jak tutaj, jest bardzo ważne. Trzeba zadbać o to, aby w ogóle młodzi nie sięgali po papierosa. To jest istotny moment. Potem mogą przekonać już tylko oczywiste argumenty zdrowotne i finansowe. Przecież po kilku miesiącach niepalenia, możemy zaoszczędzić na laptopa! Bardzo wierzę w skuteczność tego typu profilaktyki, inaczej by mnie tu nie było.

Eleganckie nagrody, m.in. pióra i długopisy ufundował chorzowski Urząd Miejski. Każdy z uczestników Forum mógł się także do woli najeść jabłek, dzięki Hurtowni Owoców i Warzyw z Świętochłowic.

Natomiast w rudzkiej „Plazie" odbywał się show. Organizatorzy postawili na widowisko. Na oczach widzów – młodzieży rudzkich szkół – odbywały się konkursy, pantomimy, występy taneczne i muzyczne, skecze, układanie krzyżówki o szkodliwości palenia, były kramiki z balonikami i bransoletkami, malowanie twarzy i obrazów, badanie ciśnienia krwi i spirometria. Impreza trwała do godzin popołudniowych a organizatorom i uczestnikom podziękowała w podsumowaniu i zakończeniu przewodnicząca komisji kultury RM Ruda Śląska, Cecylia Gładysz.

Tekst i foto: Marek Ciszak

Szkoła jazdy

Świętochłowice • Do jazdy samochodem bez kursu prawa jazdy można porównać poruszanie się na wózku inwalidzkim bez wcześniejszego instruktażu. Jakie umiejętności są potrzebne do pokonywania barier na drogach można się było przekonać w sobotę w ZSP nr 2 podczas otwartego pokazu aktywnej rehabilitacji i meczu rugby na wózkach.

– Każda dziura w chodniku, każdy wystający korzeń, wysoki stopień sprawiają trudności. Dużo się robi w ostatnich latach na rzecz osób niepełnosprawnych, ale wszystkich barier nie da się zlikwidować, dlatego musimy nauczyć się je perfekcyjnie pokonywać – mówił Bogusław Sondej, instruktor aktywnej rehabilitacji, który sam porusza się na wózku.

Dzięki innemu niepełnosprawnemu instruktorowi – Marcinowi Bawejowi ze Świętochłowic – od prawie roku sala gimnastyczna w zespole szkół na ul. Sudeckiej we wtorki między godz. 17.00 a 19.00 zmienia się w tor przeszkód dla „wózkowiczów". Pochylnie, wyższe i niższe podesty imitują podjazdy, chodniki, krawężniki, torowiska, które trzeba każdego dnia pokonywać.

– Po zajęciach stałem się bardziej samodzielny, nie muszę już liczyć na pomoc innych osób – powiedział nam Grzegorz Jabłoński, który był jednym z pierwszych uczestników warsztatów AR w Chropaczowie.

Wciąż jednak niewielki procent osób niepełnosprawnych korzysta z tego rodzaju bezpłatnej pomocy.

Uczestnikom sobotniego pokazu organizatorzy zafundowali dodatkowe sportowe emocje. Drużyny „Sitting Bulls" i „Jeźdźcy" z Borowej Wsi rozegrali mecz rugby. Na koniec swoich sił w jeździe w wózku i w grze próbowali chętni z widowni.

Impreza miała uświadomić mieszkańcom, że wózek nie oznacza bycia skazanym na cztery ściany swojego mieszkania.



– Osoby niepełnosprawne nie potrzebują użalania się nad nimi ale pomocy, by mogły w miarę normalnie funkcjonować w społeczeństwie. Wózki do aktywnej rehabilitacji jak i inny specjalistyczny sprzęt są drogie i nierefundowane. Aby ułatwić do niech dostęp mamy zamiar stworzyć swego rodzaju wypożyczalnię – mówi Danuta Piątek, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Świętochłowicach.

Jeśli świętochłowicki program „Ograniczania skutków niepełnosprawności" okaże się najlepszy w konkursie ogłoszonym przez PFRON, OPS zyska 400 tys. zł i będzie mógł zakupić m.in. wózki, pompy infuzyjne czy przystawki do łóżek. Tekst i foto: AW

Ponad dwuwiekowe fedrowanie

Ruda Śl. • Kto najdłużej fedruje na Pokoju?

KWK „Pokój", jedna z najstarszych kopalń węgla kamiennego w Polsce, której rodowód sięga połowy XVIII wieku, obchodziła swoje 255-lecie. W coraz trudniejszych warunkach wydobycia kierownictwo zakładu stawia na doświadczenie załogi.

Hymnem górniczym i minutą ciszy ku pamięci górników, którym nie dane było wrócić z szychty do domu, rozpoczęto we wtorek w Miejskim Centrum Kultury obchody jubileuszu kopalni „Pokój". Nie zabrakło też przypomnienia sięgających roku 1752 korzeni kopalni oraz historii wydobywania węgla w różnych strukturach organizacyjnych – przez kopalnie „Brandenburg", „Walenty-Wawel", „Wanda-Lech", Rudzką Spółkę Węglową, do dzisiejszego Centrum Wydobywczego Północ Kompanii Węglowej S.A.

– Nie byłoby dzisiejszej kopalni, gdyby nie oddani ludzie, ludzie niebezpiecznej i trudnej pracy, kontynuujący górnicze tradycje. Warunki wydobycia i wymagania stawiane górnictwu stają się coraz trudniejsze, ale z doświadczeniem naszej załogi poradzimy sobie z problemami i możemy śmiało patrzeć w przyszłość – mówił Grzegorz Mendakiewicz, dyrektor techniczny jubilatki.

Kopalnia „Pokój" należy do mniejszych górniczych zakładów. Zatrudnia około 2300 osób. 47 z nich oraz trzech emerytów wyróżniono we wtorek za szczególne zasługi dla kopalni.

– Dla mnie to wyjątkowy dzień, czuję się doceniona w pracy. Z kopalnią „Pokój" jestem związana sentymentalnie, ponieważ rodzice tutaj pracowali. Zmieniają się czasy, ale atmosfera w kopalni jest wciąż taka sama – stwierdziła Janina Olszynka, obecnie kierownik działu jakości, zasłużona pracowniczka z 21-letnim stażem w KWK „Pokój". – Mimo że pracuję na powierzchni, czuję się górnikiem. A zawód ten jest wciąż niedoceniany.

KWK „Pokój" należy do najbardziej niebezpiecznych kopalń pod względem warunków geofizycznych i występujących pod ziemią zagrożeń. Fedruje w filarach ochronnych pod gęsto zamieszkałymi częściami Rudy Śląskiej. Mimo to była laureatem konkursu „Bezpieczna kopalnia" w roku 1998, 2004 i 2005. Została też uznana za kopalnię roku 2007 w kategorii największy postęp. AW



Foto: Miłosz Sękala

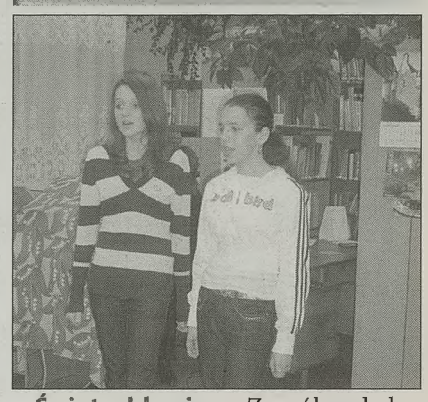
Podczas uroczystości odznaczono 50 osób zasłużonych dla kopalni KWK „Pokój". Wśród nich ze stażem 25 lat pracy i większym są:

Regina Jojko – elektromonter pow. (36 lat i 8 m.)
Jan Nocoń – wydawca materiałów wybuch. p.z. (32 lat)
Roman Kubiak – nadgórnik p.z. (28 lat)
Danuta Szoenborn – starszy inspektor pow. (27 lat)
Marek Nurzyński – nadgórnik p.z.(27 lat)
Ewaryst Skupin – górnik p.z. (27 lat)
Barbara Paterok – sterown. maszyn i urz. pow. (26 lat i 2 m.)
Bogdan Nowak – dyspozytor przew. doł. p.z. (26 lat emeryt)
Krzysztof Mróz – ślusarz p.z. (26 lat emeryt)
Andrzej Skrzypek – ratownik-cieśla p.z. (25 lat emeryt)
Anna Cibura – starszy inspektor pow. (25 lat)

Niedziela

Zabrze • Tragiczny wypadek zdarzył się na osiedlu Helenka w pobliżu ul. Jaworowej. Po obfitych opadach śniegu wiele dzieci zechciało skorzystać z białego szaleństwa. Niestety nie wszystkie miejsca są zupełnie bezpieczne. Niedzielne popołudnie tragicznie zakończyło się dla 14-letniego chłopca, który zjeżdżając na sankach najechał wprost na pobliskie drzewo. W wyniku wypadku saneczkarz utracił przytomność. Po przewiezieniu do szpitala lekarze stwierdzili ciężki uraz czaszkowo – mózgowy. mędr

Poniedziałek



Świętochłowice • Zespół wokalny z CKŚ umilał czas przybyłym do Filii nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej. Niestety nie odbył się zaplanowany na to popołudnie recital Elżbiety Okupskiej. Aktorka z powodu choroby nie mogła przyjechać na organizowane od kilku tygodni spotkania pn. „Ars poetica po polsku". Spotkania organizuje MPB oraz Stowarzyszenie Przyjaciół MBP im. Juliusza Ligonia w Świętochłowicach. W najbliższy wtorek 27 listopada kolejnym z cyklu wykładów i warsztatów będzie spotkanie z Dariuszem Pawelcem, polskim krytykiem literackim, pracownikiem wydziału filologicznego UŚ, który bada przede wszystkim poezję polską drugiej połowy XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem „pokolenia '68" oraz nurtu lingwistycznego. Tekst i foto: AW

Zabrze • Szybka interwencja strażaków uratowała od zniszczenia samochód marki Polonez. Auto zaparkowane zostało w garażu, który przylegał do płonącej komórki gospodarczej. Pożar zauważono pięćdziesiąt minut po północy. Spaleniu uległa część komórki wraz z dachem. Strażacy polewali wodą nie tylko płonący obiekt, ale także sąsiadujący z nim garaż. Akcja została uwieńczona powodzeniem. Zdarzenie miało miejsce przy ul. Parkowej. mędr

Ojciec-kat



Ruda Śl. • O mały włos a zrobiłby z własnego syna kalekę. 24-letni Sebastian K. nieraz bez żadnego powodu bił, popychał i kopał 14-miesięczne dziecko. Nie wahał się nawet uderzać głową w twarz bezbronnego malca. Mężczyzna od grudnia ubiegłego roku znęcał się także nad konkubiną, matką dwójki swoich dzieci.

Awantury, wyzywanie obelżywymi i wulgarnymi słowami, bicie, kopanie po całym ciele, grożenie pozbawieniem życia, zamykanie w mieszkaniu, dla 20-latki z dwójką dzieci stały się w ostatnim roku codzienną gehenną. Najbardziej dramatyczne zdarzenia, które przepełniły czarę, miały miejsce w ubiegłym tygodniu.

– 15 listopada sprawca pchnął chłopca w wyniku czego malec uderzył o ścianę doznając obrażeń całego ciała. Kolejny raz wyrodny ojciec zaatakował swojego syna dzień później, uderzając go głową w twarz a następnie kopiąc nogą w plecy. Chłopiec został przewieziony do szpitala. Cudem jego życiu i zdrowiu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Ojciec mógł uszkodzić mu kręgosłup czy zmasakrować twarz a nawet zabić – mówi Krzysztof Piechaczek, oficer prasowy KMP w Rudzie Śl.

Rodzina widząc co dzieje się w mieszkaniu 20-latki na jednym ze starych rudzkich osiedli, wezwała policję. Jej konkubent Sebastian K. został w piątek aresztowany. Mężczyzna przyznał się do winy, ale przedstawił wersję zdarzeń sprzeczną z tym co zeznali konkubina i świadkowie. Sąd jednak w jego wyjaśnienia nie uwierzył i w poniedziałek zapadła decyzja o tymczasowym areszcie. Młoda matka wraz synem i córką przynajmniej na jakiś czas odetchną od oprawcy. Za kratkami rudzianin może spędzić najbliższe pięć lat. AW

Przewodnik na wystawie

Siemianowice Śl. • W czwartek w Muzeum Miejskim odbył się wernisaż wystawy fotografii, na której Dariusz Olejka, poprzez swoje prace poprowadził przybyłych drogami, którymi sam wędrował podczas podróży po Wyspach Kanaryjskich.



Z pewnością niejeden gość galerii „Po schodach" zdziwił by się, wiedząc, że Diariusz Olejka nie jest fotografem z wykształcenia. Jego zamiłowanie do podróży skutkowało sympatią do obiektywu. Wszystko zaczęło się od dziadka, który uwielbiał rozwiązywać z wnukiem krzyżówki. Młody Olejka najpierw zainteresował się geografią. Potem chciał wszystko, o czym czytał zobaczyć na własne oczy, a wreszcie uwiecznić to i pokazać innym.

– Jest wiele pięknych miejsc na świecie. Chciałem, aby i inni mogli je zobaczyć. Co ciekawe, często spotykam ludzi, którzy mówią, że byli tam gdzie ja, ale nie widzieli tego, co ja – twierdzi autor 1500 zdjęć wywieszonych w galerii „Po schodach". – Na Wyspy Kanaryjskie kupiłem bilet i poleciałem z plecakiem. Nocowałem na kempingach, ewentualnie w jakichś pensjonatach, jeśli nie było możliwości postawienia namiotu. Chciałbym w przyszłości wydać album ze zdjęciami najpiękniejszych miejsc świata. To już moja trzecia wystawa, więc jest co pokazywać.

Na wcześniejszych wystawach autor ukazywał piękno Karpat i „Najpiękniejsze zakątki Europy", w tym Hiszpanię i Portugalię. „Archipelag Marzeń – Wyspy Kanaryjskie" są to przebogate kolorystycznie i tematycznie fotografie. Stanowią one też jedną z najobszerniejszych ekspozycji autora. Podczas wernisażu Franciszek Rzepczyk poszerzył zbiory galerii rzeźby w węglu o kolejny eksponat, przekazując na ręce dyrektora Muzeum Miejskiego, Krystiana Hadasza figurę, którą sam otrzymał kiedyś od Stacji Ratownictwa Górniczego. Zwiedzaniu wystawy towarzyszyły impresje jazzowe w wykonaniu Bohdana Lizonia i Adama Bula. Drugą część wieczoru wypełnił minirecital Franciszka Rzepczyka, który na fortepianie wykonał znane kompozycje muzyki filmowej m.in. Michela Legranda, Francisa Lai, Stanleya Myersa. W śród gości znaleźli się przedstawiciele Urzędu Miasta. prezydent Jacek Guzy z rodziną, były prezydent Zbigniew Paweł Szandar, radni, członkowie PTTK i klubu Globtrotera, w którym niegdyś bardzo aktywnie działał Dariusz Olejka.

Tekst i foto: KW

Wtorek



Foto: PSP Świętochłowice

Świętochłowice • Podczas kameralnej uroczystości w Komendzie Miejskiej PSP z okazji Święta Niepodległości ośmioro strażaków odebrało awanse na wyższe stopnie służbowe. Decyzją śląskiego komendanta Janusza Skulicha awansowali: na stopień ogniomistrza – Grażyna Gajda i Dariusz Pelka, na stopień starszego sekcyjnego – Marek Sapia, na stopień młodszego ogniomistrza – Mieczysław Szczepanowski. Z kolei decyzją komendanta miejskiego Mirosława Kwiatkowiskiego na stopień starszego strażaka awansowali: Artur Berwisz, Krzysztof Brzezina, Sławomir Gorol, Mariusz Slotta. AW

Abstynenci na forum

Ruda Śląska • Jaka jest siła pozarządowców?

W Polsce żyje 800 000 ludzi uzależnionych od alkoholu. 200 000 spośród nich podjęło leczenie, co roku do różnych ośrodków terapeutycznych trafia 60 000 dotkniętych nałogiem. W skali kraju 25% pijących, spożywa 75% ogółem wypitego alkoholu. Jedna czwarta spośród nas pije dużo, trzy czwarte rozsądnie. Abstynenci stanowią niewielki procent populacji. Po Piekarach Śląskich, gdzie w ubiegłym roku odbyło się I Śląskie Forum Abstynenckie tym razem Ruda Śląska była gospodarzem imprezy.



Organizatorem ponownie był Regionalny Związek Stowarzyszeń Abstynenckich Województwa Śląskiego z jego przewodniczącym, Jackiem Śliwakowskim. II Forum w sposób dobitny pokazało celowość organizowania takich zgromadzeń. Temat – „Jak osiągnąć i utrzymać trzeźwość – rola stowarzyszeń abstynenckich" był bliski każdemu z obecnych, związanych na co dzień z instytucjami, organizacjami, czy klubami trzeźwościowymi.

Otwarcia Forum w bielszowickim Domu Kultury, dokonał prezydent miasta Andrzej Stania, sprawujący także patronat honorowy nad imprezą. W swym wystąpieniu, podkreślając przychylność miasta dla organizacji pozarządowych, przypomniał on epizod ze swego życiorysu, kiedy jako jeden z dyrektorów kopalni, czuwał nad bezpieczeństwem górników, także tych mających problemy z alkoholem. Niejeden z nich, zapewne inżynierowi Stani zawdzięczał fakt, że dotrwał do emerytury jako górnik. Trzeba dodać, że jedynie władze samorządowe Rudy Śląskiej potraktowały Forum z należytą uwagą. Nieobecność reprezentantów władz wojewódzkich, także miast sąsiednich (mimo rozesłanych zaproszeń), może zastanawiać. Jacek Śliwakowski mógł jedynie odczytać list wojewody śląskiego Tomasza Pietrzykowskiego. Zebranych ucieszyła obecność dyrektora Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Krzysztofa Brzózki. W części seminaryjnej wystąpiła Agnieszka Kolano, kierownik Poradni Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia w Zabrzu, z wykładem na temat „Wejście w uzależnienie – jak rodzi się problem, oraz lecznictwo odwykowe." Grzegorz Zdebelak, dyrektor Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Integracji Społecznej w Rudzie Śląskiej zaprezentował 6 spotów telewizyjnych zrealizowanych przez Ośrodek (w sklepie „Ania") pod wspólnym tytułem „Alkohol – nieletnim dostęp wzbroniony". Emituje je lokalna TV Sfera a występują aktorzy nieprofesjonalni z popularnym Grzegorzem Stasiakiem w roli głównej. Sylwester Staniszewski, przewodniczący Polskiej Rady Ruchu Abstynenckiego w Skierniewicach, mówił o roli stowarzyszeń abstynenckich, także o ich współpracy z władzami samorządowymi. Z dużym zainteresowaniem przyjęto wystąpienie dyrektora PARPA, Krzysztofa Brzózki. Była to także okazja, aby „u źródła" sprawdzić, co czeka stowarzyszenia w najbliższej przyszłości, jakie prace przewiduje Sejm, jak korzystać z ustawy „alkoholowej", gdzie i jak szukać sposobów finansowania działalności.

W kraju działa od 500 do 600 stowarzyszeń związanych z rozwiązywaniem problemów alkoholowych. W województwie śląskim zarejestrowanych jest 30 organizacji w 25 miastach. Przedstawiciele większości z nich byli obecni na Forum i zabierali chętnie głos w dyskusji. Mieszkający w Chorzowie Eugeniusz Poloczek, prezes Trzeźwościowego Stowarzyszenia Kulturalno – Turystycznego działającego w Szopienicach, stwierdził, że „stowarzyszenia wyszły z piwnic" mając na myśli nie tylko ich znaczną poprawę warunków lokalowych, ale także obecność w kalendarzu imprez każdego większego miasta na Śląsku. Reprezentantka zarządu Centrum Wspierania Dzieci i Dorosłych „Zaufanie" z Zabrza, Ilona Raczyńska przedstawiła projekt Centrum, będący w realizacji a nazwany „Listy z odwyku". Powodzeniem cieszyła się książeczka pod tym tytułem, zbiorek reportaży – listów z Ośrodka Lecznictwa Odwykowego w Gorzycach. 60 egzemplarzy zniknęło w kilka minut.

Nie bez powodu gospodarzem Forum była Ruda Śląska, bo właśnie w tym mieście doskonale od 13 lat działa Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Zdrowe Życie" z prezesem Antonim Urbankiem, współorganizatorem Forum. Rudzcy działacze dowiedli, że nie z przypadku Ruda Śląska znalazła się w Sieci Gmin Wiodących powołanej przez PARPA. Barwnie o codziennych działaniach samorządu opowiedziała przewodnicząca Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Cecylia Gładysz. Refleksja po Forum nasuwa się niejedna, ale warto zauważyć, że wraz modą na niepalenie, zapanowała moda na niepicie.

– Kiedyś normalni byli ci, co pili, teraz coraz częściej jest odwrotnie – zauważył Jacek Śliwakowski. Nic dodać. Oby moda na trzeźwość rzeczywiście stała się zjawiskiem trwałym.

Tekst i foto: Marek Ciszak

porady na cztery łapy

Ciężki poród u suk i kotek

Czas trwania ciąży u suk i kotek wynosi średnio 63 do 65 dni, po upływie tego czasu od momentu pokrycia powinno dojść do akcji porodowej. Dosyć często sam poród jest poprzedzony objawami zwiastunowymi: samica traci apetyt, staje się niespokojna, pobudzona, szykuje sobie gniazdo, często chowa się w ciche i ciemne miejsce.

W tym momencie powinno się zostawić ją w spokoju i tylko co jakiś czas cicho zaglądać czy wszystko przebiega prawidłowo. Jeżeli pojawią się bóle parte a w przeciągu godziny nie narodzi się pierwsze szczenię czy kocię to jest to pierwszy powód do niepokoju.

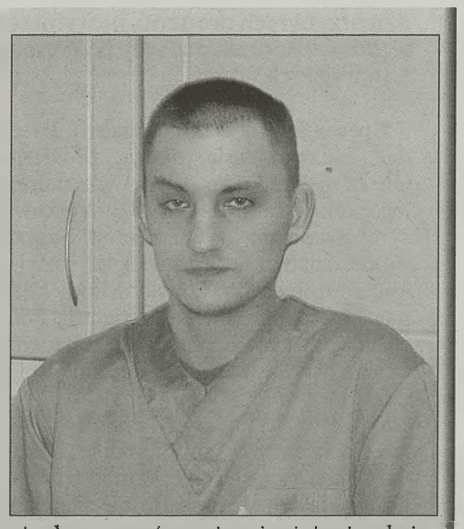
Po tym czasie należy koniecznie skontaktować się z lekarzem weterynarii, ponieważ im dłużej nie udzieli się pomocy w akcji porodowej, tym większe ryzyko powikłań i obumarcia płodu.

Może zaistnieć również i taka sytuacja, że poród rozpocznie się fizjologicznie, a po urodzeniu kolejnego noworodka wystąpi przeszkoda i trwający do tej pory bez przeszkód poród komplikuje się. Dlatego warto wiedzieć, że przerwa i odpoczynek pomiędzy bólami porodowymi związanymi z wypieraniem kolejnych płodów wynosi średnio ok 30 minut, a waha się w granicach od 10 minut do 1 – 2 godzin. Okres dłuższy może wynikać z atoni macicy (tzn. ze zmęczenia mięśni macicy ciągłą pracą) ale także z obumarcia płodów.

W takiej sytuacji również konieczna jest interwencja lekarza weterynarii. Wszystkie te zaburzenia mogą wystąpić na różnym tle, ale najczęściej wynikają z nieprawidłowej prezencji płodów (złe ułożenie w drogach rodnych), zbyt dużych rozmiarów płodów co ma miejsce gdy suczka była pokryta dużo większym samcem, częściej do takich problemów dochodzi podczas pierwszego porodu i wtedy należy baczniej obserwować przebieg akcji porodowej, aby zapobiec ewentualnym kłopotom.

Mogą to być również przeszkody anatomiczne np. deformacja macicy po silnym urazie lub tez skręt czy przepuklina ciężarnej macicy, co na szczęście zdarza się bardzo rzadko.

Jeżeli upłynął optymalny termin porodu tzn. 65 dzień, a suka czy kotka nie wykazują nawet objawów zwiastunowych, należy bacznie obserwować czy nie pojawi się niepokojący wypływ z dróg rodnych koloru brunatno zielonego o nieprzyjemnym zapachu.



Proszę pamiętać, że w każdej z wymienionych sytuacji zbyt długa zwłoka działa na niekorzyść zwierząt i im później nadejdzie pomoc, tym ryzyko komplikacji rośnie.

Przed decyzją o pokryciu suczki czy kotki, należy pamiętać o kilku zasadach. Najlepiej wybierać do rozrodu zwierzęta silne, w odpowiednim wieku, unikać ciąży u samic starszych, po przebytych chorobach i kuracjach hormonalnych a także u takich, które miały już wcześniej problemy z porodem.

lek. wet. Przemysław Padykuła

Unia moich marzeń

Katowice • Trwa konkurs plastyczny ogłoszony przez prof. Genowefę Grabowską, posłankę do Parlamentu Europejskiego. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów klas I – III szkół podstawowych z województwa śląskiego, a jego temat przewodni brzmi „Unia moich marzeń". Prace, dowolną techniką w formacie A4, powinny zostać wykonane w swojej szkole, a ta dostarcza wybrane trzy do biura poselskiego prof. Grabowskiej. Zgłoszenia szkół można kierować pocztą elektroniczną na adres: biuro.katowice@grabowska.org.pl.

Podobnie jak w latach poprzednich jury oceni wszystkie nadesłane prace i spośród nich wyłoni 120 najlepszych. Autorzy tych prac zostaną zaproszeni na finał konkursu połączony z imprezą mikołajkową, która odbędzie się 8 grudnia 2007 roku w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Dla laureatów konkursu przewidziane są atrakcyjne nagrody rzeczowe, a dodatkowo wśród wszystkich szkół, które wezmą udział w konkursie zostanie wylosowana nagroda specjalna. Podczas imprezy mikołajkowej dzieci będą miały możliwość obejrzenia sztuki pt. „Zabawna historia o domku cudomku" i spotkania się z Mikołajem.

MaS



Wrócili z Indii

Siemianowice Śl. • Dlaczego artyści zwiedzają świat?

Członkowie grupy twórczej „O co chodzi" po dwumiesięcznej wyprawie po zakątkach Indii powrócili do kraju. Przejechali w sumie 7 tys. kilometrów od północy, przez Himalaje po południe – Madras, od strony Zatoki Bengalskiej i Kotchi nad Oceanem Indyjskim, od wschodu z Varanasi nad Gangesem aż do Bombaju.

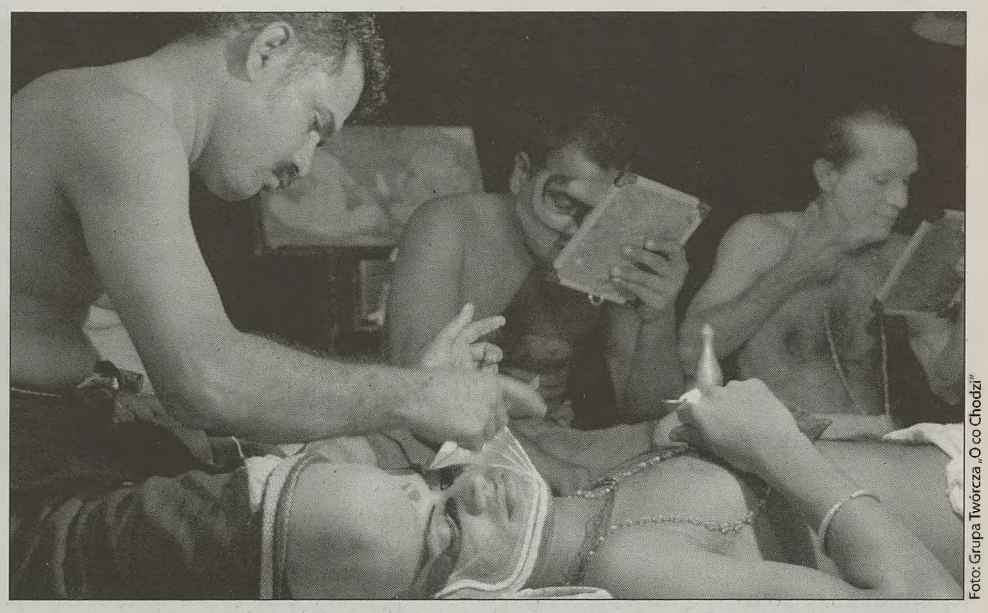


Foto: Grupa Twórcza „O co Chodzi"

– Już na samym początku uderzył nas wszechobecny hałas, barwność na ulicach. Tam jest gwarno, wszędzie unoszą się zapachy perfum zmieszane z fekaliami, po ulicach chodzą święte krowy, wszystkie zmysły są atakowane ze wszystkich stron – opowiada Paweł Brzeczek z Grupy twórczej „O co chodzi".

Podróże to jeden z priorytetów zapisanych w statucie stowarzyszenia „O co chodzi". Realizują je jednak w opozycji do biernej turystyki. Głównym ich założeniem jest poznanie zwiedzanych miejsc przez pryzmat przeciętnego mieszkańca.

– Dwa miesiące jedliśmy, spaliśmy i poruszali się tak, jak miejscowi – mówi wiceprezes stowarzyszenia Paweł Brzenczek. – Interesują nas przede wszystkim ludzie. W Indiach poznaliśmy trzy odrębne światy: muzułmański, buddyjski i hinduski. Największe wrażenie zrobił na mnie świat buddyjski.

Podróżnicy spotykali na swej drodze wiele życzliwych osób. Mogli również porozmawiać z tymi, którzy osiągnęli „wyższy stan duchowy".

– Buddyzm może zafascynować. Wystarczy spojrzeć na pogodne twarze tych ludzi. Ich umysły są czyste, niezanieczyszczone chęcią posiadania. Buddyzmu tybetańskiego w Polce nie ma. Nie jest to żadna sekta. Tam nikomu się nic nie narzuca. Wszystko opiera się na współczuciu drugiemu człowiekowi. Ich świat jest duchowo kolorowy i to naprawdę przyciąga – komentuje Paweł Brzenczek.

Podczas wycieczki wielokrotnie narażeni byli na niebezpieczeństwo. W Himalajach dwoje z nich zaatakowała choroba wysokościowa. Musieli uciekać, bo zostały im trzy dni życia. Przypadkiem trafili do Kaszmiru. Tylko dwa kilometry dzieliły ich od wojny. W samym środku twierdzy odnaleźli odizolowaną od świata zewnętrznego wioskę Muzułmanów, w której zatrzymał się czas.

– To, co zobaczyliśmy zupełnie nie zgadza się ze stereotypami na temat Muzułmanów. My poznaliśmy bardzo życzliwych, pogodnych, przyjaznych i uśmiechających się wciąż ludzi – mówi Brzenczek.

Przywieźli wspaniałe ubrania hinduskie, kadzidła wytwarzane przez mnichów tybetańskich, około 4 tys. zdjęć, kilkunastogodzinny materiał filmowy oraz duże bębny. Co ciekawe niektórym z nich ubyło nawet po 10 kilogramów.

– Dania Indyjskie nie mają nic wspólnego z tym, co my postrzegamy, jako kuchnię orientalną, do tego doszła inna flora bakteryjna, co się łączy z różnymi problemami żołądkowymi. Poza tym taka podróż jest na tyle absorbująca, że nie zawsze był czas na obiad. – tłumaczy Brzenczek. – Ludzie pracują cały dzień, więc wcale im się nie śpieszy. Na posiłek w restauracji czeka się bardzo długo.

Na szczęście grupa zaopatrzyła się w odpowiedni ekwipunek i lekarstwa. Jak sami twierdzą musieli bardzo poszerzyć margines wytrzymałości, a i tak wiele sytuacji ich zaskoczyło.

Co zrobiło na nich największe wrażenie? Varanasi nad Gangesem.

– To jest najstarsze miasto na świecie. Unosi się w nim bardzo specyficzny zapach. Okazało się, że to kadzidła i zapach palonych ciał martwych hindusów nad rzeką. Jest to mocne przeżycie, które zostanie w nas na zawsze – twierdzi Brzenczek.

„O co chodzi" prezentować będzie w kinach reportaż filmowy z podróży. Można też liczyć na warsztaty bębniarskie, konwersatoria oraz wystawę zdjęć. Wszyscy ciekawscy już teraz mogą wejść na bloga stowarzyszenia i poczytać więcej na temat niesamowitych przygód w Indiach grupy podróżników. Zapraszamy na http://www.grupaocochodzi.blogspot.com/.

KW

Inna lekcja geografii

Chorzów • Największym zawodowym sukcesem nauczyciela jest zainteresować młodzież swoim przedmiotem. Takim osiągnięciem może poszczycić się dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Chorzowie. Koło Geografów „Peneplena" działa od 30 lat, a tegoroczne „Dni podróży i gór", które odbywają się od 19 do 23 listopada zostały wpisane w program obchodów 750-lecia miasta. I Chorzowski Tydzień Podróży to doskonała okazja, by odbyć podróż w najdalsze zakątki świata.

Tradycje spotkań z młodzieżą rozpoczął 30 lat temu ówczesny nauczyciel geografii Krystian Ciechowski. Pierwotnym, głównym celem wypraw były wycieczki krajoznawcze, szczególnie w góry. Od 1990 roku uczestnicy ówczesnego Szkolnego Klubu Krajoznawczo – Turystycznego PTTK zwiedzali tereny poza granicami kraju, aby z czasem organizować wyprawy geograficzne do Azji, Afryki i Australii.

– Chcę uczyć młodych ludzi poznawania świata nie tylko za pomocą książek i atlasów, ale dzięki obcowaniu z innymi tradycjami, kulturami – opowiada Przemysław Fabjański, dyrektor LO im. Słowackiego. – Uczniowie początkowo boją się czegoś nowego, ale mają niesamowity pęd do wiedzy i szybko się klimatyzują.

Członkowie Koła Geografów co roku uczestniczą w ciekawych i nieco egzotycznych wyprawach. W tym roku młodzież zwiedziła Indie i Nepal.

– To była niesamowita podróż. Szczególnym jej punktem była audiencja u samego Dalajlamy – mówi Aleksandra Nowak, uczennica LO im. Słowackiego.

Prócz szkolnych podróży geograficznych Koło Geografów słynie także z organizacji ogólnopolskiego górskiego Rajdu Słowaka, połączonego z ekologiczną akcją „Czyste góry". Od 1990 roku organizowane są na terenie szkoły „Dni Podróży i Gór". I Chorzowski Tydzień Podróży to jednocześnie dziewiętnasta edycja przeglądu fotografii, multimedialnych prezentacji i filmów podróżniczych.

– Z okazji 750-lecia miasta zaprosiliśmy na nasze spotkania podróżujących prelegentów, aby przekazując własne doświadczenia z wypraw pokazali, że są różne sposoby uczenia się świata – dodaje Przemysław Fabjański.

Tygodniowe spotkania z młodzieżą otwarła prezentacja „Zimowa eksploracja Himalajów przez Polaków" Krzysztofa Wielickiego, zdobywcy wszystkich ośmiotysięczników na Ziemi. Uczestnicy, dzięki nagraniu z kamery mogli zobaczyć widoki rozciągające się na szczycie Mount Everest i poczuć -40 stopniowe uroki górskiej wspinaczki. Prócz wieczoru w Himalajach uczestnicy spotkań mogli dowiedzieć się czegoś o wulkanach i lodowcach, wyprawach żeglarskich National Geographic i zdobywaniu Afryki. Całość imprezy zakończy się jutro wspomnieniami z podróży Szkolnej Wyprawy Geograficznej „Indie – Nepal 2007".

BG

Ścieżka życiowej góry

Rozmowa z Krzysztofem Wielickim, himalaistą, podróżnikiem

Jakie to uczucie być 5 człowiekiem na Ziemi, który zdobył Koronę Himalajów?

– Alpinista nie myśli o tym, by zdobyć Koronę Himalajów, bo wspinaczka jest celem samym w sobie. Rekordy przychodzą z czasem. Im częściej przebywa się w górach, tym więcej zdobywa się szczytów. To jest już zwykła statystyka. Choć przyznam – lepiej Koronę mieć niż nie mieć. Człowiek lubi odnosić sukcesy, jest mu to potrzebne, by się dowartościować.

Pierwszy szczyt zdobył Pan w 1980 roku. Jak zrodziła się w Panu ta pasja do gór?

– Pasja? Była chyba od zawsze. Góry od dzieciństwa były miejscem, w które często i chętnie przybywałem. Były to głównie wyjazdy turystyczne. Przygodę ze wspinaczką rozpocząłem dopiero na studiach. Kiedyś nie było tylu możliwości, co dziś. My nie mieliśmy okresu sztucznej ściany, od razu były skałki, Tatry, Alpy...

Która wspinaczka była najtrudniejsza?

– Na Nanga Parbat i to wcale nie zimową porą. To był koniec sierpnia 1996 roku. Byłem zupełnie sam. Zdobywałem ten szczyt 3 dni. Psychicznie i fizycznie było to dla mnie najtrudniejsze wejście. Ciężko to przeżyłem, dlatego to jedyna wspinaczka, której bym nie powtórzył. Wiem, że tam przekroczyłem tę cienką, czerwoną linię, tę granicę ryzyka. W sensie wydarzenia, to najtrudniejsze było zdobywanie Mount Everest zimą. W sensie wysiłku fizycznego – Broad Peak w 1984 roku, który zdobyłem w 16 godzin i 6 godzin powrotu, czyli wykonałem taki up and down w 22 godziny. To był pewien rekord, mogłem sprawdzić swoje możliwości fizjologiczne. Tak naprawdę każda góra jest inna, każde wejście jest specyficzne i każda wyprawa sprawia mi ogromną radość.

Jest Pan wzorem do naśladowania dla wielu młodych, zapalonych amatorów gór. Czy każdy może zostać himalaistą?

– Tak, każdy może zostać himalaistą, ale lepiej dozować doświadczenie, czyli zaczynać od niższych gór i powoli wchodzić na wyższe wzniesienia. Dziś dostęp do gór jest szybszy i łatwiejszy, więc wszyscy od razy jadą w Himalaje, jednak ja radzę powoli podnosić tę poprzeczkę.

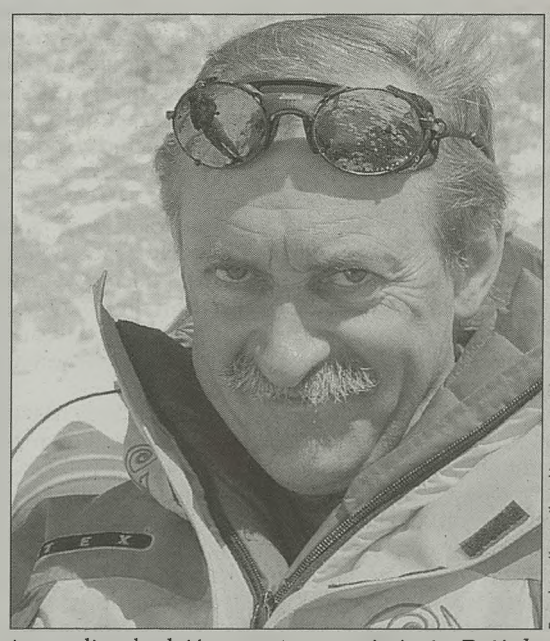


Foto: http://www.jkw.pl/

Zdobył Pan Koronę Himalajów. Co dalej? Jakie są Pana plany dalszych wypraw?

– Ja nie dzielę czasu na „do Korony" i „po Koronie". Dla mnie ten etap to ścieżka mojej życiowej góry, którą zdobywam. Przyznaję, że po zdobyciu Korony chciałem spróbować czegoś innego. Byłem w Afryce, Ameryce Południowej, na Alasce, ale ostatecznie wróciłem do Azji. Tu jest mi najlepiej. Himalaje robią na mnie największe wrażenie. A plany na przyszłość? Myślę, że K2 zimą. Trzeba tam wrócić.

Beata Gluch

„Ja kocham to miasto…”

Chorzów • Jaka jest przeszłość, przyszłość i teraźniejszość?

W kolejnym spotkaniu z cyklu „Górny Śląsk – świat najmniejszy” autorstwa Krzysztofa Karwata, w Teatrze Rozrywki uczestniczyli prof. Jan Drabina – historyk, Piotr Franta – architekt, Jacenty Jędrusik – aktor, Marek Kopel – prezydent miasta i Antoni Piechniczek – senator RP. Goście wspólnie rozważali temat bardzo im bliski „Stary nowy Chorzów. Opowieści o mieście”.

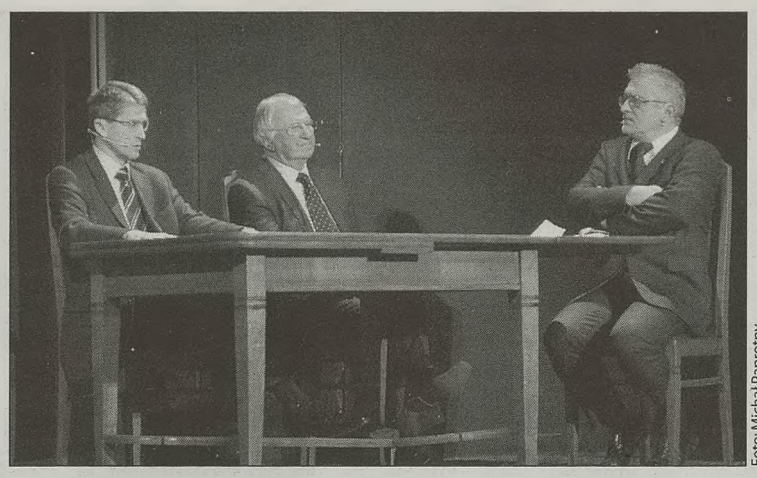


Foto: Michał Paprotny

Spotkanie rozpoczęła projekcja filmu, którego premiera odbyła się w ubiegłym roku w kinie „Panorama” i wzbudziła takie zainteresowanie, że seanse powtórzono kilka razy. Dokument autorstwa dr. Marka Kosmy Cieślińskiego jest opowieścią o Chorzowie zapisaną w, nigdy wcześniej nie prezentowanych, archiwalnych materiałach Polskiej Kroniki Filmowej, Wytwórni Filmów Dokumentalnych i TVP. Był to dobry wstęp do opowieści o Chorzowie. Nigdy nie były one łatwe, o czym jako pierwszy przekonał słuchaczy prof. Jan Drabina. Sięgając do początków wioski o nazwie Chorzów, postawił pytanie dlaczego akurat zakon Bożogrobców odegrał tak znaczną rolę w historii miasta. Jedno dla Jana Drabiny nie ulega wątpliwości: wzgórze, na którym obecnie stoi kościół p.w. św. Marii Magdaleny, to chorzowski Kapitol, nasze Wzgórze Wawelskie. W tym miejscu się wszystko zaczęło i charakterystyczne, że Stary Chorzów do dziś zachował nieco wiejski charakter a o „wioskowym” obliczu Chorzowa pisano przez wieki.

Z momentem wejścia na scenę Marka Kopla i Antoniego Piechniczka, współczesność zdominowała rozmowę. Nie mogło się obyć bez pytania o Euro 2012 a raczej udział w nich Stadionu Śląskiego. Zdaniem trenera, autora jednego z dwóch największych sukcesów polskiej piłki nożnej, nie ma w kraju drugiego takiego obiektu. Grali na nim najsłynniejsi piłkarze ostatniego półwiecza, reprezentacja Polski odnosiła swe znaczące sukcesy, wspominane potem latami (choćby Polska – ZSRR).

– W poprzednim ustroju zbudowano dwa wielkie stadiony – mówił senator Antoni Piechniczek – X-lecia w Warszawie i Śląski w Chorzowie. Nasz stadion jest legendarny, warszawiacy ze swojego zrobili bazar. Teraz mamy im budować Stadion Narodowy. Zamierzam o tym mówić w Senacie.

Te słowa zostały przyjęte oklaskami. Antoni Piechniczek, wspominając swe pierwsze piłkarskie kroki, podkreślał walory wychowawcze sportu. Był zbudowany widokiem kibiców wracających pieszo ze Stadionu do Hajduk, bez awantur, pogrążonych w dyskusji, spokojnych, choć radosnych. Kiedy następny raz będą mieli okazję do takiego spaceru – zastanawiał trener.

W takiej rozmowie nie mogło także nie paść pytanie o szanse Chorzowa na Euro z pozycji rezerwowego. Marek Kopel po raz kolejny wyjaśniał okoliczności zepchnięcia Chorzowa do tej roli. Zapewnił, że nie ma w tym winy jego współpracowników, ale pokrętnego myślenia działaczy PZPN. Organizację przyznano miastom niemającym stadionów, bo Związkowi zależy, aby powstały nowe obiekty w tych miastach, zwłaszcza w Warszawie. Prezydent stwierdził, że niezależnie od decyzji jakie zapadną, zmodernizowany Stadion Śląski będzie obiektem żywym, bo grać na nim będą Ruch, Polonia, czy GKS.

Ostatnia część rozmowy dotyczyła perspektyw rozwojowych miasta a głównie konieczności przebudowy i budowy ciągów komunikacyjnych, nowego Rynku miejskiego. Tu liczył się głos eksperta, architekta Piotra Franty.

Marek Ciszak

Zimno – ciepło

Dokończenie ze str. 1

Zakres prac jest bardzo szeroki i obejmuje przygotowanie pomieszczeń po wymiennikowni pod kotłownię, montaż dwóch kotłów gazowych wraz z niezbędnymi urządzeniami i armaturą oraz wykonanie koniecznych instalacji.

Od razu nasuwa się pytanie, czy nie można było przeprowadzić remontu latem, kiedy brak ogrzewania nie przeszkadzał ani pracownikom CKŚ ani uczniom. Urzędnicy magistratu tłumaczą się czasochłonną machiną zamówień publicznych. Jednakże o wypowiedzeniu umowy na dostawy ciepła PEC Katowice informował już w 2005 r., podając kilka powodów. Z ciepła sieciowego rezygnowały kolejne zakłady przemysłowe jak kopalnia, ZUT Zgoda a odbiorcy komunalni zmieniali moc zamówienia. Do tego jeden z właścicieli działki przy ul. Wojska Polskiego, przez którą przebiega ciepłociąg, zażądał od PEC opłat dzierżawnych. Jakby tego było mało stan techniczny rurociągu pozostawiał wiele do życzenia i bez renowacji groził częstymi awariami. Przedsiębiorstwu dostarczanie ciepła w ten rejon Zgody po prostu przestało się opłacać. Miasto wynegocjowało wydłużenie czasu dostaw ciepła do końca sezonu 2006/2007. Umowa wygasła zatem w czerwcu br. Po tym terminie każdy z odbiorców w tym rejonie, m.in. CKŚ, Gimnazjum nr 5, Przedszkole nr 4, Salezjański Zespół Szkół Publicznych, Dom Stażysty miał sam zadbać o ogrzewanie. Gmina zobowiązana była zapewnić niezależne źródło ciepła dla przedszkola, gimnazjum oraz CKŚ.

– Choć o decyzji PEC dowiedzieliśmy się w II połowie 2005 r., to gmina nie była w stanie wcześniej zrealizować inwestycji związanej z budową nowych kotłowni w swoich obiektach. W planie zadań rzeczowo-finansowym w 2005 roku nie było wolnych środków finansowych, które można by było przeznaczyć przygotowanie zadań do realizacji, więc zadania te zostały wprowadzone dopiero do planu na lata 2006/2007. I tak w 2006 roku zaplanowano wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla wszystkich trzech zadań, a ich realizację zaplanowano na 2007 rok. Ponadto czyniliśmy starania o pozyskanie środków pozabudżetowych na ich realizację, co nam się zresztą udało. Niestety przewidziane prawem procedury wyboru wykonawców zarówno dokumentacji projektowej jak i samych robót budowlanych wymagają czasu – tłumaczy Grażyna Ciesiołka, p.o. naczelnika wydziału Inwestycji UM w Świętochłowicach.

Jeszcze w tym miesiącu ruszyć ma kotłownia gazowa w Przedszkolu nr 4 (doraźnie ciepło do placówki dostarczane jest z kontenerowej kotłowni olejowej). Zaplanowano tam termomodernizację (oprócz budowy kotła remont obejmuje wymianę instalacji c.o., wymianę okien i drzwi, docieplenie ścian i dachu oraz modernizację kuchni), aby zminimalizować zapotrzebowanie na ciepło. Inwestycja kosztująca około 597,7 tys. zł będzie finansowana ze środków WFOŚiGW, uzyskanych z umorzenia części pożyczki zaciągniętej przez gminę na realizację zadania związanego z termomodernizacją budynku ZSO nr 2. Trwają również prace związane z termomodernizacją budynku Gimnazjum nr 5, który także doraźnie jest zasilany w ciepło z tej samej kontenerowej kotłowni olejowej. Uruchomienie kotłowni gazowej w szkole powinno nastąpić najpóźniej w połowie grudnia. Zadnie to również będzie współfinansowane ze środków WFOŚiGW (dotacja w wysokości 193 422 zł oraz pożyczka w wysokości 222 896 zł).

O ile jednak przedszkolaki lada dzień odczują ciepło z nowej kotłowni o tyle w budynku CKŚ prace mają potrwać do stycznia. Dlatego by ciepło jak najszybciej popłynęło w grzejnikach, planuje się jeden z kotłów podłączyć do istniejącej instalacji c.o. od razu po jego dostarczeniu. Równolegle, zgodnie z projektem, będą prowadzone wszystkie prace budowlane związane z dostosowaniem pomieszczenia, w którym mieścić się będzie kotłownia gazowa i podłączony zostanie drugi z przewidzianych w projekcie kotłów. Całość kosztować ma około 210 tys. zł z czego prawie 153 tys. pochodzi także z umorzenia pożyczki WFOŚiGW.

– Jeśli zajdzie taka konieczność, to po uruchomieniu kotłowni gazowej w Gimnazjum nr 5, do CKŚ zostanie przeniesiona kontenerowa kotłownia olejowa – dodaje Ciesiołka.

Zatem wszystko wskazuje na to, że uczestnicy zabawy sylwestrowej w CKŚ nie muszą szykować cieplejszych kreacji.

Tekst i foto: AW

Absurdalia

Katowice • Przez cały tydzień w mieście można było spotkać ślimaki na deskorolkach. Już w poniedziałek katowiczanie mogli dokarmiać ślimaki, które we wtorek wystartowały w wyścigu, zmierzyły się w szermierce łyżkowej oraz skoku przez puszkę konserw. Pewnie wiele osób krzyknęło, że to absurd. Jednak to był dopiero początek działań pod wspólnym hasłem „mniej absurdu w polityce, więcej w sztuce”.

Festiwal Kultury Absurdalnej „Absurdalia 2007” to aż pięć dni wypełnionych sztuką niestandardową. Rozpoczęły ją wykłady na temat absurdu wygłaszane przez gości, studentów, a nawet uczniów szkół średnich. Odbył się przegląd teatralny, filmowy, muzyczny, wystawa prac plastycznych, wieczór poetycki. Festiwal miał charakter regionalny i był skierowany do mieszkańców województwa śląskiego i osób studiujących na Śląsku.

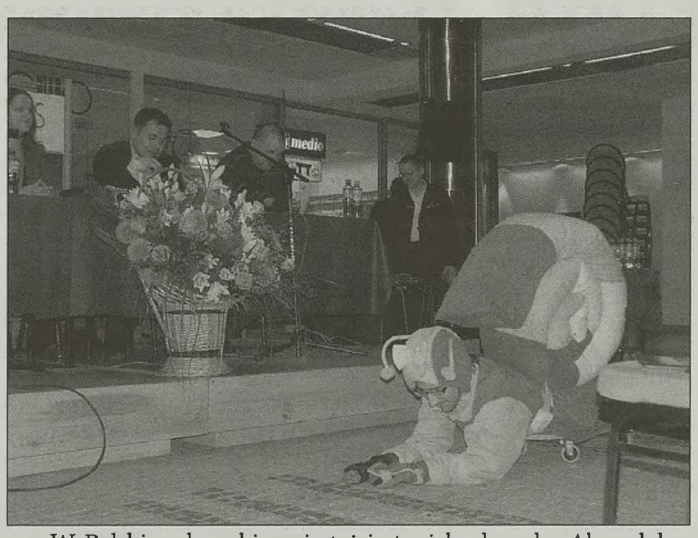
– Pewnego zimowego wieczoru rozmawialiśmy na temat absurdu, z jakim często się spotykamy w naszym kraju. Postanowiliśmy coś z tym robić. Chcieliśmy, aby absurd w polityce na kilka dni zniknął z naszego życia i by był kojarzony z czymś przyjemnym – mówi koordynator projektu Urszula Siek z AEGEE.

Projekt stworzyły stowarzyszenia studenckie: AEGEE Katowice, Stowarzyszenie Działań Nietypowych „Szatnia”, Stowarzyszenie Inicjatyw Młodzieży oraz Klub Myśli Humanistycznej.

– Jako stowarzyszenie promujące kulturę, bardzo chętnie włączyliśmy się do projektu. Absurdalia to szansa na bardzo dobrą cykliczną imprezę dla tych, którzy najbardziej w kulturze uczestniczą: studentów, młodzieży – stwierdził Adam Pisarek, ze Stowarzyszenia Działań Nietypowych „Szatnia”.

Impreza miała charakter konkursowy. Wybierano najbardziej absurdalną sztukę teatralną, zdjęcie, film, wiersz, pracę plastyczną oraz utwór muzyczny. Wyróżnionym w swoich kategoriach wręczono w niedzielę statuetki „Absurd roku 2007” oraz nagrody niespodzianki.

Mimo regionalnego charakteru festiwalu, pojawiły się gwiazdy z pierwszych stron gazet. W środę, na konferencję prasową przybył Hirek Wrona, który wziął udział w absurdaliowych wykładach. W skład jury dnia teatralnego weszli Robert Gonera, aktor znany, między innymi z „Długu” Krzysztofa Krauzego. Dzień muzyczny uświetnili swoją obecnością Robert Leszczyński, Tomasz Sadowy i Patrycja Kosiarkiewicz, na finał zaś przybył Marek Piekarczyk z TSA.



– W Polskim show biznesie też jest wiele absurdu. Absurdalne jest to, że słuchamy muzyki, której nie kupujemy, że nie ma pieniędzy w Polskim show biznesie a mimo to niektórzy muzycy zarabiają ogromne pieniądze, dlatego chętnie włączyłem się w akcję – powiedział Hirek Wrona.

W niedzielę w Mega Clubie odbył się finał, podczas którego zagrał zwycięzca dnia muzycznego oraz zespół Fotografia. Statuetki „Absurd roku 2007” oraz nagrody niespodzianki otrzymali: Teatr Niezależny w spektaklu pt. „Świeże mięso”. Najbardziej absurdalnym zespołem zostało „Ja mmm chyba ściebie”. Zwycięski film to „Gdy rozum śpi…” Agnieszki Kalnik i Beniamina Szweda. Najbardziej absurdalnym poetą okrzyknięto Dawida Koteja. Agnieszka Janoszka otrzymała nagrodę w kategorii fotograficznej za tryptyk „glass”, „enjoy the moment”, „just fix it”. W kategorii plastycznej zwyciężyła Magdalena Drobczyk za pracę „Międzynarodowy dzień głaskania zajęczych skroni”. Wystawę wszystkich prac nadesłanych na te konkursy będzie można podziwiać do 25.11 w Klubie Niezależnych Stowarzyszeń Twórczych Galerii „Marchołt” w Katowicach.

– Chcielibyśmy, aby w przyszłości Absurdalia miały charakter ogólnopolski, z czasem być może europejski. Europa już wie o naszych działaniach. Naszym celem jest przyciągać na Śląsk ludzi z całej Polski, a nawet Europy, tym samym przyczyniając się do promocji naszego regionu – mówi Mateusz Zapart, koordynator AEGEE ds. Public Relations.

Tekst i foto: KW

Remont z niespodziankami

Chorzów • Kiedy koniec prac w Teatrze Rozrywki?

Narzekają mieszkańcy ulicy Konopnickiej, że zaczną chodzić w gumiakach, bo wszędzie błoto. Narzekają pracownicy teatru, bo zimno. Widzowie z kolei, jak najszybciej chcą zająć miejsca na widowni, bo tam znacznie cieplej, niż w nowych, przestronnych holach i foyer teatru. Całkowite zakończenie prac remontowych planowane było na koniec bieżącego roku. Wiadomo już, że dotrzymanie tego terminu jest nierealne.



Foto: Mateusz Latko

Remont, a częściowo można mówić nawet o budowie, rozpoczął się pod koniec ubiegłego roku. Uzgodniono z wykonawcą, czyli PBOiUT Śląsk, że oddawać będzie do użytku poszczególne części teatru etapami. Najpierw te związane z widownią Dużej Sceny, aby można było rozpocząć sezon pod koniec września. Foyer, boczne kuluary, klatka schodowa, toalety miały funkcjonować wraz z początkiem sezonu. W dalszym etapie (koniec 2007 r.), miały być zakończone prace w części powiązanej z Małą Sceną – pomieszczenia dawnej Pizza Hut, główne wejście do teatru, całe pierwsze piętro. Tak się nie stało.

– Nie chcę tłumaczyć wykonawcy, ale pod koniec ubiegłego roku przekazaliśmy do remontu tylko część pomieszczeń – wyjaśnia zastępca dyrektora Teatru Ryszard Markow. – Te, które miały być oddane po remoncie jako pierwsze, przekazaliśmy dopiero w maju, trwał sezon. Wykonawca miał więc tylko cztery miesiące na to zadanie a w tym obszarze mieściło się postawienie szklanej ściany od strony ulicy Konopnickiej. Wymagało to rozbiórek, także części konstrukcyjnej budynku, zabezpieczenia stropu, ale zakładaliśmy, że z wszystkim się zdąży. Niestety tak się nie stało. Sezon się zaczął a montaż ściany jest niegotowy, mamy tam ścianę prowizoryczną i stąd zimno w Teatrze.

Jak się okazało cała konstrukcja jest dość skomplikowana. Wymaga bardzo precyzyjnego montażu z udziałem geodety. Milimetrowe odstępstwa w łączeniu szklanych tafli w dolnej partii, mogą powodować kłopoty ze złączeniem na poziomie trzeciego piętra. Wykonawca źle obliczył czas montażu ściany ze szkła i to jeden z powodów opóźnień.

– Szyki psuje nam pogoda – mówi Maciej Krzysteczko, kierownik robót z Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego i Usług Technicznych „Śląsk". – Tafli szkła nie można montować podczas opadów, czy mrozu. Na szczęście robi się cieplej i do końca tygodnia zakończymy montaż żeber szklanych. W przyszłym tygodniu rozpoczniemy montaż samej fasady.

Miesiąc później niż planowano oddano do użytku część związaną z widownią – foyer i hole. Chwilowo jako główne funkcjonuje wejście służbowe, od strony ulicy Katowickiej. Pomieszczenia dla publiczności wokół widowni mają ogrzewane za pomocą tak zwanej wentylacji wymuszonej, która jeszcze po prostu nie działa.

– Opóźnienia wynoszą dokładnie trzy miesiące. Trzeba jednak wiedzieć, że odpowiadają one, jeśli to policzyć procentowo, zwiększonemu zakresowi robót z jakim mamy do czynienia – przyznaje dyrektor Ryszard Markow. – Czekało nas w trakcie remontu sporo niespodzianek, skutkujących dodatkowymi, nie przewidzianym w planach pracami.

Okazuje się, że budynek „pączkował" w trakcie swej stuletniej historii. Znalazło się sporo przybudówek, ścianek, elementów nie odnotowanych w jego, niepełnej zresztą, dokumentacji. Trudno zostawiać pod świeżo kładzionymi, eleganckim płytkami marmurowymi, stare instalacje i przewody.

– Mieliśmy niepowtarzalną okazję, aby przy okazji tego remontu wymienić wszystko, co w przyszłości i tak wymagałoby wymiany – mówił dyrektor Ryszard Markow. – Unikniemy w ten sposób niespodzianek, czy awarii, które mogłyby się zdarzyć wskutek używania starych instalacji.

Wymianie ulegnie więc cała pionowa sieć kanalizacyjna, wodna, centralnego ogrzewania, kanały wentylacyjne. Został wzmocniony drewniany strop pierwszego pietra. Tego nikt nie planował.

– Takie dodatkowe roboty muszą przejść cały cykl proceduralny. Czeka się na ich zatwierdzenie dość długo. Nie było ich w naszych zatwierdzonych planach, stąd też opóźnienia – tłumaczył inżynier Maciej Krzysteczko.

Całkowity koszt robót pokrywa fundusz Urzędu Marszałkowskiego. Z planowanych 10 mln zł, koszty wzrosły do 15 mln. Miasto natomiast sfinansuje wszystkie prace wokół budynku Teatru. Znikną stamtąd parkingi, będzie za to szerszy, ukwiecony i zazieleniony chodnik.

Tekst: Marek Ciszak

Portret polskiej młodzieży

Region • Gdyby młodzież musiała wybrać jeden ze sposobów spędzania wolnego czasu, z którego mogłaby zrezygnować, tylko 6% przestałoby spotykać się ze znajomymi. Połowa młodych ludzi udaje w internecie kogoś innego, niż jest w rzeczywistości, a 90% nie łączą wspólne zainteresowania. To wnioski z ogólnopolskiego badania młodzieży przeprowadzanego przez producenta zapachu Puma I'm going. Do tej pory na platformie dyskusyjnej dokadzmierzam.pl, młodzi ludzie dyskutowali m.in. o akceptacji grupy, cyberświecie, buncie i autorytetach.

W ramach projektu badawczego dokadzmierzam.pl, młodzież dyskutuje o ważnych dla siebie kwestiach. Zastanawiała się na przykład nad sytuacją, w której musi zrezygnować z jednej z wymienionych aktywności. Jedynie 6% spośród ankietowanych młodych ludzi zdecydowałoby się na zaprzestanie spotkań ze znajomymi, natomiast niemal 3/4 badanych wolałoby zrezygnować z oglądania telewizji. Co ciekawe, niemal równie niechętnie, jak z towarzyskich spotkań, dzisiejsza młodzież odmówiłaby sobie… korzystania z internetu (na taki wariant przystałoby tylko 7% badanych).

Dla ponad 50% młodzieży internet to przede wszystkim narzędzie, które służy do poszerzania wiedzy o świecie. Jednak jest to także miejsce, w którym młodzi ludzie mogą modyfikować swój wizerunek – niemal połowa ankietowanych przyznała, że zdarzyło im się przedstawiać w Internecie jako ktoś inny, np. zmieniając wiek czy płeć. Jednocześnie prawie połowa ankietowanych (46%) ma w Internecie „przyjaciół" znanych wyłącznie z wirtualnego świata.

Grupa znajomych jest bardzo ważna dla współczesnej młodzieży. Grupy takie zawiązują się zazwyczaj w szkole lub na „wspólnym podwórku". Co ciekawe, wspólne hobby zostało uznane za element scalający nowe znajomości jedynie przez nieco ponad 10% ankietowanych.

Z badań wynika także, że młodzi ludzie rzadko buntują się w tradycyjnym rozumieniu tego słowa. Ich bunt nie ma charakteru rewolucyjnego ani agresywnego. To nie przemoc i protesty ani chęć wywracania świata. Na wyrażanie buntu poprzez wagarowanie decyduje się jedynie kilka procent ankietowanych (2,6%). Mniej niż 1/10 młodzieży łamie czasem zakazy i normy obyczajowe. Znacznie większa grupa woli po prostu postępować zgodnie z własnymi zasadami. 13% wyraża swój bunt tylko przez sposób bycia, a kolejne 11% – przez muzykę.

Największy odsetek młodzieży buntuje się nie przeciwko rodzicom czy szkole, ale… politykom, księżom, a także noszeniu mundurków.



Większość młodych (ponad 60%) ludzi ma jakiś autorytet. Dla największej grupy osobą taką jest po prostu matka. Z kolei spośród znanych postaci największy podziw budzą Jan Paweł II (wśród 1/3 młodzieży) oraz Albert Einstein.

Organizatorem akcji dokadzmierzam.pl jest producent zapachu Puma I'm going.

PR

Nr 47 22 – 28.11.2007 r.

gg

Budowlane Oskary rozdane

Katowice • Kto budował najlepiej i najbezpieczniej w tym roku?

PATRONAT MEDIALNY
goniec górnośląski
PATRONAT MEDIALNY

W sobotę, 17 listopada, w Teatrze Śląskim odbyła się X Gala Budownictwa zorganizowana przez Izbę Budownictwa z siedzibą w Katowicach, której założycielem była zmarła tragicznie Barbara Blida. Wielokrotnie postać i dorobek Pani Minister i Poseł przywoływali kolejni zabierający głos podczas uroczystości. Obecni byli m.in. senator RP Krystyna Bochenek, poseł na Sejm RP Kazimierz Kutz, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego „Budowlani" Zbigniew Janowski, władze poszczególnych miast.



Foto: Zbigniew Sawicz

Na wstępie prezydent Izby Budownictwa z siedzibą w Katowicach Tadeusz Wnuk stwierdził m.in.:

– Przez dziesięć lat swego istnienia Izba zyskała ważną pozycję nie tylko w regionie, ale również w kraju. Aktualnie skupiamy 90 podmiotów. To firmy inwestorskie, projektowe i typowo budowlane. Jednak działają także u nas spółdzielnie mieszkaniowe i przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej. Współpracujemy z politechnikami w Częstochowie i Gliwicach oraz ze wszystkimi organami nadzorującymi przedsiębiorstwa, w tym z inspektorami nadzoru budowlanego. Nawiązujemy kontakty i pozyskujemy rynki nie tylko w krajach Unii Europejskiej, ale również poza nią – np. na Ukrainie, czy w Kazachstanie. Sporo fachowców wyjechało za granicę. Już teraz brakuje w sektorze budownictwa 200 tysięcy wykwalifikowanych pracowników. Dlatego zamierzamy odbudować strukturę szkolnictwa zawodowego w tym zakresie. Dalej, chcemy zabiegać o inicjatywę ustawodawczą dzięki której będzie możliwe uproszczenie procedur budowlanych oraz pozyskiwanie terenów pod przyszłe inwestycje.

Podczas gali wręczono Nagrody Prezydenta Izby Budownictwa z siedzibą w Katowicach przyznane przez Kapitułę, której przewodniczącym jest wiceprezes Izby Budownictwa, Franciszek Buszka. W gronie tym znalazły się osobistości oraz firmy nie tylko z naszego regionu.

Wyróżniono także „Najbezpieczniejsze budowy roku" oraz wręczono honorowe odznaki „Za zasługi dla województwa śląskiego". W części artystycznej zespół Teatru Śląskiego przedstawił pierwszy akt „Wesela" Stanisława Wyspiańskiego, patrona tej placówki kulturalnej.

Nagrody Prezydenta Izby Budownictwa za całokształt działalności:
- Andrzej Stania – prezydent Rudy Śląskiej
- Chorzowska Spółdzielnia Mieszkaniowa
- Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
- Renowacja i konserwacja obiektów zabytkowych
- Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, Świętochłowice

Wielkie przedsięwzięcie inwestycyjne:
- Drogowa Trasa Średnicowa S.A., Katowice

Prace projektowe i wykonawstwa robót budowlano-montażowych:
- Architektoniczne Biuro Projektów AB- Projekt Sp. z o.o. Tychy.

Wykonawstwo robót drogowych:
- „Wadrox" S.A., Częstochowa

Wykonawstwo robót budowlanych i termomodernizacyjnych:
- Siemianowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

Prace projektowe i wykonawstwo robót budowlano-montażowych:
- ML BUD P.B.P.H. s.c. Gliwice

Roboty budowlano-montażowe i ochrona środowiska:
- Rewital Sp. z o.o., Katowice

Ekspertyza naukowo-badawcza:
- Katedra Konstrukcji Budowlanych, Wydział Budownictwa, Politechnika Śląska, Gliwice.

Renowacja i konserwacja obiektów zabytkowych:
- Regionalna Izba Gospodarcza, Katowice

Kompleksowe usługi budowlane:
- Katowickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego BUDUS S.A.

Wykonawstwo robót budowlanych:
- Przedsiębiorstwo Produkcyjne i Usługowe Concret Zbigniew Boczkowski i Jan Góra Sp. jawna, Tychy

Innowacyjność form naukowo-szkoleniowych:
- Państwowe Szkoły Budowlane, Zespół Szkół, Bytom.

Prace budowlano-montażowe:
- Starostwo Powiatowe w Mikołowie

Wykonawstwo robót budowlanych:
- Przedsiębiorstwo Usług Technicznych „Raba 2" Sp. z o.o. Jaworzno

Kompleksowe wykonawstwo robót budowlanych:
- J. W. Construction Holding S.A., Ząbki

Laureaci konkursu „Bezpieczna budowa"

I miejsce – Kazimierz Krysiak Dyrektor Oddziału Skanska S.A. Katowice

II miejsce – Krzysztof Brzeźniak Prezes Zarządu Depenbrock Polska Sp. z o.o. Poznań

III miejsce:
- Marian Ohl Dyrektor Zakładu Polimex Mostostal S.A.Zakład Budownictwa Drogowego Katowice
- Andrzej Nohel Dyrektor Rejonu Budimex – Dromex Oddział Infrastruktury Komunalnej Południe Bytom

Odznaczenia

Brązowy Krzyż Zasługi:
- Marek Ślipek – Przedsiębiorstwo Budowlano-Inżynieryjne Telbud Sp. z o.o.

Honorowa odznaka „Za zasługi dla województwa śląskiego"

Złota odznaka:
- Prof. dr hab. Inż. Jan Ślusarek, Dziekan Wydziału Budownictwa Politechniki Śląskiej
- Bogusław Puchalik, prezes Przedsiębiorstwa Budowlanego „Bogusław Puchalik" Bielsko Biała
- Ireneusz Maszczyk, prezes Drogowej Trasy Średnicowej SA
- Leon Ucka, prezes Katowickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Budus SA
- Jerzy Beck, naczelny inżynier Przedsiębiorstwa Budowlano-Inżynieryjnego Telbud Sp. z o.o.
- Ryszard Depczyński, prezes Przedsiębiorstwa Budowlano-Inżynieryjnego Telbud Sp. z o.o. Katowice
- Eugeniusz Moś, prezydent Świętochłowic

Srebrna odznaka:
- Marek Wojtaszek, brygadzista Telbud
- Bogusław Hanzlik, prezes Centrum Zaopatrzenia Budownictwa Hadex Sp. z o.o. Jastrzębie Zdrój
- dr inż.Ireneusz Jóźwiak, Prodziekan ds. studiów niestacjonarnych i współpracy z przemysłem Wydziału Budownictwa Politechniki Śl.
- Andrzej Wojs, dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Chorzowie

Józef Kuklok-Opolski, prezes AB Projekt Sp. z o.o. Tychy

Opracował: Z. A. Wieczorek

Klemens Ścierski, minister przemysłu i handlu w rządzie Waldemara Pawlaka, senator RP

– Takie organizacje jak Izba Budownictwa są niezwykle potrzebne. Trudno sobie bez nich wyobrazić naszą rzeczywistość gospodarczą. Organizacja ta pozwala jej członkom na lepszy dostęp do informacji, większe przebicie w sensie lobbingowym oraz skrócenie drogi do władz centralnych. Świat się konsoliduje i my również musimy to robić. Basia Blida, o której dzisiaj tyle mówiono, była człowiekiem niezwykłym. Nasze ministerstwa w Warszawie sąsiadowały ze sobą i nasz gabinety praktycznie również. Spotykaliśmy się często i współpracowaliśmy w wielu trudnych sprawach. Nigdy nie odmawiała pomocy i to nawet kosztem swojego czasu.

Jan Hoppe, wiceprezes Regionalnej Izby Gospodarczej

– Byliśmy i jesteśmy dumni z tego, że mogliśmy współpracować z Panią Barbarą Blidą. Miała na swoim koncie wiele osiągnięć i wyróżnień, w tym Laury Umiejętności i Kompetencji przyznawane przez naszą Izbę. Nigdy o niej nie zapomnimy i nic nie wypełni tej straty.

Eugeniusz Moś, prezydent Świętochłowic

– Cieszy nas, że nasze miasto zostało aż trzykrotnie wyróżnione. Myślę tu o: modernizacji byłego ratusza w Lipinach, odbudowie pawilonu „Honoratka" oraz Drogowej Trasie Średnicowej. Świadczy to o tym, że wiele dobrego dzieje się w Świętochłowicach jeżeli chodzi o inwestycje będące podstawą dalszego rozwoju.

Krystyna Piasecka, prezes Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

– To wyróżnienie jest dla nas wielkim podziękowaniem za to, co robią rzetelnie nasi pracownicy, za trud, który włożyli i dla tych, którzy kiedyś zakładali naszą Spółdzielnię. Obchodziliśmy niedawno 50-lecie swego istnienia. To, że mamy dzisiaj taki dorobek i potencjał zawdzięczamy naszym założycielom. Branża budowlana jest nam bliska bowiem od współpracy z nią zależą nowe efekty mieszkaniowe bez których trudno się rozwijać.

Tadeusz Kijonka, redaktor naczelny miesięcznika „Śląsk"

– Wiemy, że Barbara Blida przeszła do prawdziwej historii. Myślę, że to wszystko co tutaj powiedziano o Basi długo będziemy mieć w sobie. Nie zapomnimy też co ówczesna pani prezes i Izba Budownictwa zrobiła dla takiego obiektu jak Opera Śląska w Bytomiu. Głównie dla przywrócenia jej do stanu świetności.

45 lat ofiarności

Chorzów • Jak uświetniono jubileusz Klubu Honorowych Dawców Krwi im. M. Batko?

Nie jest ich wielu, ale w ciągu 45 lat oddali już ponad 4200 litrów krwi. Honorowi dawcy tego życiodajnego płynu, skupieni w klubie im. Mariana Batko, hucznie obchodzili swój jubileusz. Na uroczystościach, jakie odbyły się w sobotę w Miejskim Domu Kultury „Batory" zjawili się przedstawiciele władz samorządowych miasta i województwa śląskiego, reprezentanci Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i struktur PCK, przede wszystkim zaś sami krwiodawcy i zaproszeni przez nich goście.



17 listopada 1962 roku z inicjatywy Herberta Łazika, kombatanta i zasłużonego działacza społecznego utworzony został Klub HDK przy ówczesnym kole PCK Huty Batory. W dwa miesiące później odbyła się pierwsza akcja krwiodawstwa, podczas której zebrano 25 litrów krwi. Tak zaczęła się historia Klubu Honorowych Dawców Krwi im. Mariana Batko (patron nadany w 25 rocznicę działalności), która trwa do dziś. W ciągu 45 lat krwiodawcy z Chorzowa Batorego uczestniczyli w 172 akcjach masowych pobory krwi i odpowiedzieli na 27 apeli o krew dla ofiar wypadków.

– Były czasy, kiedy klub skupiał 110 członków, w tym 9 kobiet – wspominał prezes Krzysztof Wróbel. – Dzisiaj jest nas znacznie mniej. Na szczęście pojawiają się nowi, młodzi.

Różne były koleje losu Klubu, zwłaszcza po roku 1989 i przemianach gospodarczych. Wielu członków zrezygnowało z honorowego dawstwa, któremu systematycznie odbierano kolejne przywileje. Na szczęście ostała się garstka wytrwałych, którzy sami o sobie mówią często „ostatni Mohikanie". To oni byli głównymi bohaterami sobotniego wieczoru w MKD „Batory", którego dyrekcja przed kilkoma laty zdecydowała się przygarnąć klub. Gratulacjom, podziękowaniom i odznaczeniom nie było końca. Klub Honorowych Dawców Krwi im. Mariana Batko wyróżniony został m.in. Złotą Odznaką PCK, a także pamiątkowymi podziękowaniami ze strony władz miasta. Krwiodawcy z Chorzowa Batorego uzyskali także odznaki PCK III i IV stopnia. Najbardziej ofiarnym z nich Kapituła odznaczenia Za Zasługi dla Województwa Śląskiego przyznała srebrne odznaki, które osobiście wręczała przewodnicząca Kapituły, radna sejmiku wojewódzkiego Ludgarda Buzek. Klub uhonorowany został także pucharami przez Regionalną Stację Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach a także Zarząd Okręgu PCK i zaprzyjaźnionych dawców z DOKP. Wszyscy członkowie klubu otrzymali także jako pierwsi na Śląsku karty dawców.

– Wszystkim nam zależało, żeby właśnie na tej uroczystości po raz pierwszy wręczyć karty informacyjne honorowym krwiodawcom – przekonywał zastępca dyrektora RSKiK Henryk Świerczyński. – Mamy nadzieję, że w przyszłości takie karty chipowe będą umożliwiały łatwą identyfikację wszystkich dawców krwi.

Słowa uznania pod adresem chorzowskich krwiodawców skierował także zastępca prezydenta miasta ds. społecznych Jochaim Otte, który podkreślił wyjątkowość daru, jakim dzielą się od 45 lat. Dużym wyróżnieniem tak dla Klubu było przyznanie po raz pierwszy w historii miasta medalu „Za zasługi w dziedzinie zdrowia", którym odznaczony został prezes Krzysztof Wróbel.

Z kolei krwiodawcy odwdzięczyli się podziękowaniami za dotychczasową współpracę. Wśród osób, które otrzymały z okazji 45-lecia Klubu pamiątkowe tablice znaleźli się Joachim Otte, Lidia Stuchlik – naczelnik Wydziału Zdrowia UM w Chorzowie oraz Tomasz Ignalski – dyrektor MDK „Batory". Pamiątkowymi dyplomami uhonorowani zostali także ci, którzy włączyli się w organizację jubileuszu.

– Serdecznie dziękuję w imieniu Klubu Honorowych Dawców Krwi im. M. Batko wszystkim osobom, które okazały nam pomoc. W sposób szczególny dziękuję dr Joachimowi Otte, pracownikom Urzędu Miejskiego w Chorzowie i dyrektorowi MDK „Batory", a także naszym sponsorom, bez wsparcia których nie udałoby się zorganizować tej uroczystości – podkreśla Krzysztof Wróbel.

W części artystycznej przed publicznością MDK „Batory" zaprezentował się zespół „Na szlaku" pod kierownictwem Karola Pieloka.

Tekst i foto: AK

REKLAMA



Inwestowanie w przyszłość



17 października 2007 r. w Teatrze Dramatycznym w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom 10. edycji Konkursu Ministra Środowiska „Lider Polskiej Ekologii". Od 1996 roku wyróżniane są najlepsze pod względem ekologii zarówno firmy, jak i samorządy lokalne. W tej ostrej rywalizacji Baterpol uzyskał wyróżnienie w kategorii przedsiębiorstwo, które Prezesowi Andrzejowi Łatce i Członkowi Zarządu Marianowi Czaji wręczył Sekretarz Stanu Krzysztof Zaręba i Podsekretarz Stanu Andrzej Szweda-Lewandowski – Przewodniczący Rady Programowej Konkursu.

Biorąc udział w Konkursie Baterpol musiał wykazać się działaniami zmierzającymi do systematycznego zmniejszania szkodliwego oddziaływania na środowisko poprzez wdrażanie czystych, innowacyjnych technologii, redukcję odpadów i monitorowanie środowiska. Wymagania obejmowały również spełnianie wymagań uznanych standardów międzynarodowych. Mając na uwadze charakter działalności Baterpolu oraz realizowane zadania skierowane na stałe ograniczanie emisji i poprawę warunków pracy, Zarząd Spółki Baterpol uznał, że zgłoszenie firmy do konkursu o tak prestiżowym znaczeniu jest w pełni uzasadnione.

Każda działalność przemysłowo – produkcyjna wywiera wpływ na środowisko naturalne. Dlatego tak ważne jest prowadzenie procesów produkcyjnych w warunkach spełniających wszelkie wymagania prawne, zarówno krajowe jak i unijne. Zastosowane w Baterpolu rozwiązania technologiczne na najwyższym światowym poziomie są innowacyjne w skali kraju i spełniają wymogi Dyrektywy IPPC Unii Europejskiej w zakresie zapobiegania i ograniczania zanieczyszczeń oraz wymogi BAT (Best Avalaible Techniques).

Działalność Baterpolu – produkcja ołowiu i stopów ołowiu z zużytych akumulatorów kwasowo-ołowiowych – przyczynia się do poprawy stanu środowiska naturalnego. Liczba samochodów w naszym kraju stale rośnie, rośnie więc ilość zużytych akumulatorów, które ze względu na zawarty w nich elektrolit stanowią odpad niebezpieczny. Szacuje się, że na rynku polskim powstaje rocznie ok. 85 tys. ton złomu akumulatorowego.

Baterpol, prowadząc skup zużytych akumulatorów z terenu całego kraju – chroni środowisko naturalne przed dalszą degradacją, a realizując produkcję ołowiu na bazie surowców wtórnych przyczynia się do ochrony zasobów naturalnych.

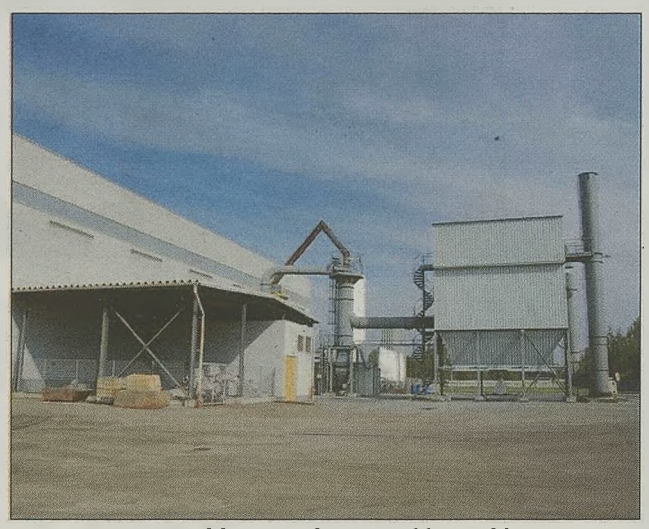
Baterpol może zakupić każdą ilość złomu akumulatorowego z terenu całej Polski, zapewniając bezpieczne zbieranie i transport w oparciu o własną specjalistyczną bazą transportową (samochody, kontenery, pojemniki), przystosowaną do składowania i przewozu odpadów niebezpiecznych.



Właściwe zabezpieczenie ładunków w miejscach zbiórki złomu i przemieszczania również przyczynia się do ochrony środowiska naturalnego.

Zakłady Baterpolu są zlokalizowane w centrach miast: Zakład Przerobu Złomu Akumulatorowego – w Świętochłowicach, a Zakład Ołowiu – w Szopienicach. Świadomość ich lokalizacji w aglomeracji miejskiej zobowiązuje do ciągłego doskonalenia procesów i traktowania ochrony środowiska jako priorytetu.

W ramach stałego proekologicznego rozwoju w 2006 r. przekazano do eksploatacji w Świętochłowicach nową linię odsiarczania pasty ołowiowej, piec do jej przetopu oraz linię krystalizacji siarczanu sodu.



Inwestycja ta pozwoliła na zamknięcie cyklu recyklingu z gospodarczym wykorzystaniem ponad 95% składników zużytych akumulatorów.

Ołów odzyskany ze złomu akumulatorowego wykorzystywany jest do produkcji nowych akumulatorów, elektrolit i siarka są wykorzystane do produkcji nowego wyrobu – siarczanu sodu stosowanego w przemyśle chemicznym, a tworzywa sztuczne są produktem sprzedawanym producentom regranulatu i wyrobów z polipropylenu.

Końcowe etapy procesu produkcyjnego zlokalizowane są w Zakładzie w Szopienicach, w dawnym wydziale ołowiu Huty Szopienice. Tu w procesie pirometalurgicznym prowadzony jest przetop frakcji metalicznej na ołów surowy, z którego w procesach rafinacji uzyskiwany jest czysty ołów i stopy ołowiu.

W Zakładzie w Szopienicach, w przeciwieństwie do Zakładu w Świętochłowicach, wyposażonego w najnowocześniejsze technologie, dotychczas dominowały zdekapitalizowane urządzenia i technologie. Utrzymująca się dobra koniunktura na ołów oraz dobre wyniki finansowe spółki pozwalają na realizowanie inwestycji, stałe ograniczanie emisji i poprawę warunków pracy również w tym obszarze.



W minionym roku oddano do eksploatacji podczyszczalnię ścieków, zmodernizowano sposób opalania kotłów rafinacyjnych, zhermetyzowany został piec obrotowy łącznie z wykonaniem nowej linii odlewnania bloków ołowiu surowego, a od miesiąca wyroby gotowe – gąski ołowiu i jego stopów – odlewane są w nowoczesnej francuskiej linii odlewniczej, zapewniającej zwiększenie bezpieczeństwa pracy i uzyskiwanie parametrów jakościowych zgodnych z wymaganiami przemysłu akumulatorowego.

Obecnie Spółka oczekuje na zgodę na budowę drugiego pieca wychylno-obrotowego w Świętochłowicach, przeznaczonego do przetopu frakcji metalicznej, co poza efektami ekonomicznymi pozwoli na dalszą poprawę ekologii poprzez:

- eliminację transportu frakcji ze Świętochłowic do Szopienic,
- umożliwienie zamknięcia przestarzałego pieca topielnego w Szopienicach,
- wyeliminowanie transportu zgarów porafinacyjnych drogami publicznymi i ich całkowity przerób w Spółce.

W planach inwestycyjnych na najbliższe lata przewidziane są kolejne modernizacje o charakterze proekologicznym. Najważniejsze z nich to:

w Szopienicach:

- budowa nowych odpylni,
- modernizacja odciągów kotłów rafinacyjnych,
- modernizacja załadunku wsadu do pieca obrotowego,

a w Świętochłowicach:

- zamknięcie obiegu wód opadowych z wykorzystaniem odzyskanej wody do zraszania powierzchni utwardzonych i terenów zielonych.

W obydwu zakładach podejmowane są działania zmierzające do ograniczania emisji wtórnej. Zakłady są wyposażone w nowoczesne zamiatarki, które umożliwiają utrzymanie czystości dróg i placów.



Spółka prowadzi rekultywację zdegradowanych, pohutniczych terenów, co jest szczególnie ważne dla zniszczonego Śląska. Wszystkie tereny nie będące drogami i placami są rekultywowane i trwale zazieleniane.

Wszystkie realizowane w Baterpolu zadania, poza wzrostem efektywności, nowoczesności i bezpieczeństwa zmniejszają szkodliwy wpływ działalności spółki na środowisko.

W 2006 roku Spółka uzyskała Pozwolenie Zintegrowane dla Zakładu Świętochłowice, a w tym roku – dla Zakładu Szopienice. W sierpniu br. po przeprowadzonym przez TÜV Nord Polska sp. z o.o. audicie Baterpol otrzymał wznowienie certyfikatu jakościowego oraz certyfikat dla systemu zarządzania środowiskowego, potwierdzający zgodność systemu spółki z wymaganiami normy EN ISO 14001: 2004.

Uzyskanie certyfikatów i pozwoleń zintegrowanych, wyróżnienie w Konkursie Ministra Środowiska Lider Polskiej Ekologii, przyznanie przez Ogólnopolskie Forum Promocji Biznesu certyfikatu – Firma Bliska Środowisku 2006, ponowne wyróżnienie Polskiej Izby Ekologii – Ekolaury 2007 – są dla Baterpolu powodem dumy i satysfakcji. Stanowią równocześnie potwierdzenie, że podejmowane działania i przyjęte kierunki rozwoju pozwolą spółce konkurować z najlepszymi recyklerami akumulatorów i producentami ołowiu, dając perspektywę uzyskiwania coraz lepszej pozycji na rynku.

BATERPOL SP. Z O.O.
ul. Obr. Westerplatte 108,
40-335 Katowice
tel.: (32) 779 20 00
faks: (32) 779 20 09
http://www.baterpol.pl/
GRUPA IMPEXMETAL S.A.

Zużyte nie znaczy zbędne

Świętochłowice • Od końca wakacji w mieście obowiązują nowe górne stawki opłat za wywóz odpadów. Podjęta 29 sierpnia 2007 r. uchwała Rady Miejskiej ma zachęcić mieszkańców, aby na terenie swoich nieruchomości prowadzili segregację odpadów. Ci, którzy się na to decydują, płacą 80% opłaty za zmieszane odpady komunalne. Zachęta finansowa jest więc niebagatelna.

Trzeba przyznać, że świętochłowiczanie mają sporo możliwości, by pozbyć się legalnie i w sposób bezpieczny dla środowiska różnego rodzaju odpadów. Miasto przygotowało m.in. specjalne ulotki informacyjne. Dowiedzieć się z nich można, że np. odpady niebezpieczne przyjmowane są w administracjach budynków mieszkalnych przy ul. Barlickiego 24, Łagiewnickiej 1b, Katowickiej 33, Bytomskiej 22, Korfantego 1 i Beskidzkiej 3. Za odpady niebezpieczne uznawane są przeterminowane lekarstwa, zużyte i wyczerpane baterie elektryczne, przepalone świetlówki czy wykorzystane tonery komputerowe. Nie należy wyrzucać takich rzeczy do śmietników. Dlaczego? A choćby dlatego, że w bateriach znajdują się metale ciężkie, a w lekarstwach – różne substancje chemiczne, które mogłyby skazić glebę czy wodę w mieście. Dodatkowo stare lekarstwa można zanosić do wybranych aptek, które prowadzą ich zbiórkę. W Świętochłowicach zdecydowały się na to m.in. apteki przy ul. Bytomskiej 15, Chorzowskiej 81 czy Katowickiej 26.

Kolejnym punktem, do którego mieszkańcy mogą zanosić odpady niebezpieczne, jest Gminny Punkt Zbiórki Odpadów Niebezpiecznych i Wielkogabarytowych. Usytuowano go na terenie Składowiska Odpadów Komunalnych w Świętochłowicach. Nie ma się co obawiać o koszty, gdyż wszyscy świętochłowiczanie mogą bezpłatnie zanosić do GPZON odpady niebezpieczne ze swoich mieszkań. I, co niebagatelne, oprócz baterii czy przeterminowanych leków, można tam zanosić także odpady wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, a nawet gruz lub odpady budowlane. Tak więc popsute gramofony, magnetofony czy odtwarzacze płyt kompaktowych będą w GPZON przyjęte od każdego, kto je przywiezie.

Na koniec warto też wspomnieć o jeszcze jednej możliwości pozbycia się odpadów niebezpiecznych. Mowa o trwającej akcji „Segregacja – nasza wspólnotowa sprawa". Akcja ta polega na zbieraniu przez mieszkańców wymienionych już wyżej trzech rodzajów odpadów niebezpiecznych. Odpady te wkłada się do specjalnych pojemników rozstawionych w klatkach schodowych na terenie wspólnot mieszkaniowych oraz kilku spółdzielni, takich jak Wiosenna, Siemion i Matylda. Jak wynika z regulaminu akcji, odbywa się ona w formie konkursu. Wygrywa to gospodarstwo domowe, które zbierze najwięcej odpadów niebezpiecznych: leków, baterii czy tonerów. Ewidencjonowaniem ilości zebranych selektywnie odpadów w poszczególnych wspólnotach czy spółdzielniach mieszkaniowych zajmuje się Wydział Gospodarki Miejskiej i Ekologii Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach. Tekst i foto: mędr

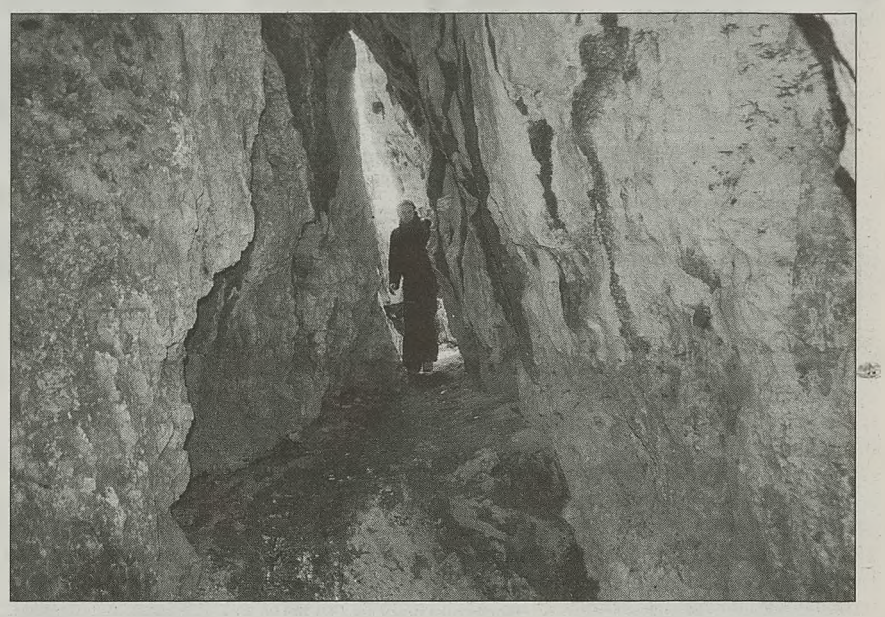


Odpady niebezpieczne należy zbierać selektywnie.

Jura narodowa

Region • Park krajobrazowy to za mało?

Czy w województwie śląskim powstanie pierwszy park narodowy? Na razie będą na ten temat debatować eksperci i lokalni politycy. Jeśli tak, to będziemy mieć gratkę przyrodniczą. Ale też równocześnie będzie się to wiązać z pewnymi utrudnieniami, jak choćby zakazem poruszania się poza znakowanymi trasami turystycznymi. Park miałby powstać kilkanaście kilometrów od Częstochowy, na terenie gmin Olsztyn i Janów.



Wyżyna Krakowsko-Wieluńska jest już od lat częściowo chroniona

Obecnie teren ten wchodzi w skład Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd. O ochronę przyrody na tym terenie dbają nie tylko nadleśnictwa, ale także Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego w Będzinie. Nasuwa się naturalne pytanie, czy koniecznie trzeba podwyższać rangę ochrony tego dosyć gęsto zaludnionego terenu? Czy park narodowy jest tam niezbędny?

– To jest dosyć skomplikowane zagadnienie i delikatny temat – powiedziała Barbara Ławrów z dyrekcji ZPK w Będzinie, odsyłając nas do dyrektora.

Zapytaliśmy więc szefa ZPK o to, czy należy obejmować rejon gmin Janów i Olsztyn ochroną w formie parku narodowego.

– Na to pytanie ma dać odpowiedź zespół, który powołał wojewoda – stwierdził Marek Broda, dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych województwa śląskiego w Będzinie. – Proszę nie oczekiwać ode mnie odpowiedzi. Następne spotkanie zespołu ma się odbyć na początku grudnia.

Na terenie gmin Janów i Olsztyn znajdują się miejsca o szczególnych wartościach przyrodniczych. Są tam rezerwaty przyrody Parkowe, Ostrężnik, Zielona Góra i Sokole Góry. Najbardziej odwiedzany przez turystów i speleologów jest ten ostatni. Magnesem przyciągającym ludzi są tamtejsze jaskinie. Chociaż do ich zwiedzenia potrzebny jest specjalistyczny sprzęt, chętnych nie brakuje. Ubocznym efektem tego zainteresowania są stosy śmieci, wydeptywane ścieżki nie tam gdzie trzeba i ogólne zniszczenia w przyrodzie.

Staraniem dyrekcji Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego przeprowadzane są prace, których celem jest zagospodarowanie terenu parków. Na Jurze trwają one w rejonie góry Zborów, Rzędkowic oraz w okolicy Mstowa. Odtwarzane są murawy kserotermiczne, wycinane samosiejki sosen i brzóz, które porastają skałki. Prócz tego wytycza się ścieżki, buduje punkty odpoczynkowe i uzupełnia tablice. Ważną sprawą jest też walka z erozją stokową.

Są też miejsca, gdzie potrzeba naprawdę sporych środków. Takim jest chociażby Jaskinia Szachownica, leżąca w otulinie Załęczańskiego Parku Krajobrazowego. Szachownica znajduje się poza proponowanym terenem parku narodowego, ale ma ona bardzo wysokie wartości przyrodnicze – hibernuje w niej wiele nietoperzy. Jaskinia czeka obecnie na ekspertyzę geologiczną. To miejsce bardzo łatwo dostępne, ale też niezwykle niebezpieczne – ze względu na opadające kawałki skał ze stropu. Zgłoszono propozycję, aby Szachownicę objąć ochroną ścisłą. Oznaczałoby to całkowity zakaz wstępu ludzi na teren tego rezerwatu. Efekt więc podobny do tego, jaki mamy w parkach narodowych.

Podstawowym problemem w zmaganiach o ochronę Jury jest kwestia środków finansowych. Zasady finansowania są różne i ZPK przechodzi nieraz wiele perypetii, aby pozyskać pieniądze na konkretne zadania. Ot, polska rzeczywistość…

Tekst i foto: mędr

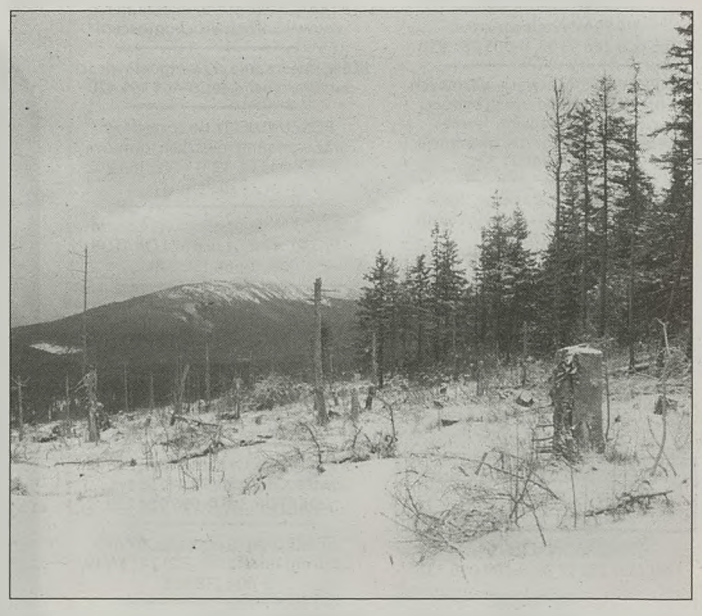
Upadek „imperium cła"

Region • Za cztery tygodnie, 21 grudnia, mają być zlikwidowane kontrole celne na części granic Polski. Do Republiki Federalnej Niemiec, na Litwę, do Słowacji i w Czechy będzie można przejść przez zieloną granicę prawie w dowolnym miejscu. Prawie – bo nic się nie zmieni na terenie przygranicznych parków narodowych i rezerwatów przyrody.

Dotychczas, aby przekroczyć granicę, trzeba było być przygotowanym na ewentualność kontroli celnej i paszportowej. Do tego przejścia graniczne w górach i na szlakach turystycznych otwarte są tylko w ściśle wyznaczonych porach – zazwyczaj od 6.00 rano do 20.00 i nie każdy może sobie przekroczyć granicę polską w Beskidzie Żywieckim czy w Górach Izerskich. Obowiązujące przepisy zezwalają na korzystanie z turystycznych przejść granicznych zaledwie obywatelom tylko kilkudziesięciu państw, głównie Unii Europejskiej. Spośród Azjatów mogą to robić tylko Izraelici i Japończycy. Po 20 grudnia ulegnie to zmianie. Każdy człowiek legalnie przebywający w Polsce, będzie mógł przejść w dzień lub w nocy granicę do RFN, Czech, Słowacji i Litwy.

Jak to się ma do obowiązujących przepisów o ochronie przyrody? Ano właśnie. Na terenie parków narodowych i rezerwatów przyrody przekraczać granicę będzie można tak jak dotychczas. Przykładowo w Beskidzie Żywieckim, w Babiogórskim Parku Narodowym, zabroniono jakiś czas temu poruszania się w nocy. Na Babiej Górze przejść na Słowację będzie można tylko na szczycie, gdzie dalej będzie funkcjonować przejście graniczne. Podobnie na Pilsku – dalej turyści będą musieli stosować się do przepisów granicznych, korzystając z przejścia granicznego pod wierzchołkiem. Dlatego, że Pilsko objęte jest ochroną w formie rezerwatu przyrody.

Takich miejsc w Polsce mamy więcej – wystarczy wymienić chociażby Karkonoski Park Narodowy, Park Narodowy Gór Stołowych, czy Bieszczadzki Park Narodowy. Tak więc wybierając się do tych miejsc, będziemy musieli nadal stosować się do dotychczasowych rozwiązań. Chodzi wszak o ochronę najcenniejszych miejsc w naszych górach. Tekst i foto: mędr



Na Babiej Górze granica nie zniknie

Strona współfinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Informacje te znajdą Państwo także na stronie: www.goniec.info.pl

Różne

KUPIĘ klepsydry (zegary piaskowe), tel. 0-609 766 947

MATEMATYKA, dojazd, tel. (32) 241 29 12

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy na nazwisko: Dastych Renata

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ SERWIS
TŁUMIKI
Polskie – Zachodnie – Sportowe
Chorzów ul. Krasickiego 7
tel. (32) 348 18 26, (32) 249 00 51

Motoryzacja

AA Auta skupujemy za gotówkę wszystkie marki, tel. (32) 240 99 80

AUTOSKUP całe, rozbite, skorodowane, osobowe, dostawcze, złomowanie, gotówka, tel. (32) 793 94 11, 0-660 476 276

AUTOSKUP samochodów gotówką, płacimy najkorzystniej, osobowe, dostawcze, tel. (32) 249 53 03, 0-501 172 900

HAKI, Eurohaki, TÜV Niemcy, Tomet Ruda Śl., tel. (32) 248 20 75

Usługi

AUTORYZACJA Junkers, Termet. Sprzedaż, montaż, naprawa piecy, kuchenek gazowych. Instalacje wodno-kanalizacyjne, c. o., gazowe, tel. (32) 249 45 28, 0-509 451 074

AZBEST, acekol, eternit demontaż, utylizacja, tel. 0-792 013 569 lub (33) 858 20 18

CYKLINIARSKIE, układanie, kompleksowo, tel. (32) 282 58 07, 0-501 604 735

CYKLINOWANIE parkietów, tel. (32) 202 50 53, 0-501 835 581

CYKLINOWANIE, układanie, tel. (32) 258 79 20

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek „Karcher" Faktura VAT, tel. (32) 793 66 45, 0-602 642 294

DREWNO kominkowe, rozpałkowe, tel. 0-501 275 933

FIRMA Remontowo-Budowlana oferuje remonty kompleksowe tj. : malowanie, gipsowanie, kafelkowanie, montaż paneli, płyt kart.-gipsowych, montaż drzwi, sufitu podwieszanego, drobne przeróbki elektryczne, tel. 0-508 825 728

FOTO/VIDEOFILMOWANIE, tel. (32) 241 56 49, 0-601 217 163

HURTOWNIA Płyt – bezpośredni import – Granity Szwedzkie – najtańsze nagrobki. Kamieniarstwo Włoch, Chorzów, ul. Stabika-Stacyjna 3, tel. (32) 348 11 63, 0-601 924 843

KOMPLEKSOWE remonty, instalacji centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjnej, gazowej, elektrycznej, tel. 0-506 659 255

NAPRAWA telewizorów, tel. (32) 246 93 93, 0-605 261 950

NAPRAWY, konserwacje gazowych pieców łazienkowych i kotłów c.o. Junkers, Vaillant, Termet, Beretta. dojazd gratis, gwarancja, tel. (32) 241 71 27

ODŚNIEŻANIE dachów, zbijanie sopli, tel. (33) 858 20 18 lub 0-792 013 569

PODATKI: Anglia, Niemcy, Holandia 2004 – ostateczny termin rozliczenia do końca 2007, tel. (32) 777 53 46, (77) 441 82 58, Personal Service Wianda

POMNIKI Chorzów, os. Ryszki, Park Róż, ul. Piaskowa 7, tel. (32) 247 62 77, 0-501 485 323

PRZEPROWADZKI + ekipa, przewóz pianin, tel. (32) 770 97 71, 0-504 709 047

PRZEPROWADZKI Śląsk, tel. (32) 252 97 74, 0-504 096 731

Przeprowadzki
Biura – Mieszkania
Kompleksowo
Tel. (32) 241 29 63

Zdrowie

CHUDNIJ zdrowo, tel. (32) 615 62 14

DIETA cambridge – szybko, skutecznie, bezpiecznie, tel. (32) 247 26 66, 0-602 510 369

HERBALIFE, tel. (32) 615 62 14, 0-601 156 496

MASAŻ leczniczy, chiński, Reiki, Mckenzi, świecowanie uszu, tel. (32) 246 41 72, 0-606 833 211

STOMATOLOGIA – BEZBOLEŚNIE leczenie dorosłych i dzieci, chirurgia, protetyka, pomoc w bólu zęba, rentgen cyfrowy. Chorzów, ul. Wyspiańskiego 6/1, Siemianowice Śląskie, ul. Grabowa 11 (przychodnia „Tuwim"). Czynne od poniedziałku do piątku, inne dni po uzgodnieniu telefonicznym, tel. (32) 247 31 45, 0-600 294 869, 0-600 183 459. Adres internetowy: www.domadent.com.pl

Wynajem, zamiana

ODSTĄPIĘ Drink Bar, 60 m², z ogródkiem, wraz z całym wyposażeniem lokalu, Chorzów. Cena do negocjacji, tel. 0-603 292 071

POSZUKUJĘ lokalu w Chorzowie przy ul. Wolności o powierzchni 60-100 m² na działalność handlową, tel. 0-602 433 074

Praca

DOZORCÓW zatrudnimy: Maciejkowice, Chorzów II, Centrum, tel. 0-696 454 696

KIEROWCA kat. C z praktyką we Francji szuka pracy, tel. (32) 249 96 90, 0-693 461 577

POSZUKIWANY kucharz z doświadczeniem, kuchnia ormiańska, tel. (32) 345 50 92

PRACA w biurze w Świętochłowicach, tel. (32) 231 83 54

RENCISTĘ zatrudnię, tel. (32) 241 22 34

RENCISTKA szuka pracy. Sprzątanie, opieka nad dzieckiem, osobą starszą, tel. (32) 246 11 84

ZATRUDNIĘ fryzjerów na dobrych warunkach, od zaraz, tel. 0-506 755 447

ZATRUDNIĘ młodych mężczyzn do pracy w ręcznej myjni samochodowej, tel. (32) 245 20 11

ZATRUDNIĘ sprzedawców na stoiskach w domach towarowych, tel. 0-508 103 346

ZATRUDNIMY osoby do produkcji, na magazyn, kierowców kat. C lub E, tel. (32) 387 14 28

Turystyka

EUROPA! Linie lotnicze i autokarowe – NAJTANIEJ! „WIENBER" Chorzów ul. Wolności 8, tel. (32) 241 31 82

Nieruchomości

AA „HEPI" Świętochłowice, ul. Chorzowska 20, tel. (32) 245 66 49, www.hepi-nieruchomosci.pl

ATRAKCYJNE oferty mieszkań na: www.lokator.nieruchomosci.pl

KUPIĘ mieszkanie wŚwiętochłowicach lub Chorzowie, tel. 0-609 191 420

POSZUKUJEMY do sprzedaży oraz wynajmu mieszkań, domów, tel. (32) 245 66 49, 0 – 503 169 242 HEPI

SPRZEDAM dwupokojowe, Chorzów – Pnioki, 42 m², I piętro, LOKATOR, tel. 0-668 156 048

SPRZEDAM dwupokojowe, Świętochłowice Centrum, 38 m², LOKATOR, tel. 0-696 024 229

SPRZEDAM kawalerkę, Ruda Śląska-Bykowina, 22 m², 49 tys., LOKATOR, tel. 0-696 024 229

SPRZEDAM kawalerkę, Świętochłowice, Centrum, 22 m², 50 tys., LOKATOR, tel. 0-696 024 229

SPRZEDAM mieszkanie, 61 m², centrum miasta, tel. (32) 241 56 49, 0-604 218 966

SPRZEDAM mieszkanie: Świętochłowice, M 4, 60 m², 135 tys./do negocjacji, tel. (32) 245 66 49 HEPI, www.hepi-nieruchomosci.pl

SPRZEDAM trzypokojowe, Świętochłowice, 47 m², 130 tys., LOKATOR, tel. 0-696 024 229

Kupno, sprzedaż

SPRZEDAM mundur górniczy z białym pióropuszem, nowy, tel. (32) 241 87 17

Relax
Radio Taxi
2473 333
2418 818
Zapraszamy od 1.11.2002
Najszybciej Najtaniej
Karta stałego klienta
Zniżka od 20% do 30%
Bezpłatny dojazd do klienta

0 607 411 411 i SMS
2 411 411
2 415 515
RADIO TAXI CHORZÓW EXPRESS
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
✆ 0800 20 20 20

ZAKŁAD POGRZEBOWY FIRMA BRAUNER
Chorzów ul. Pułaskiego 11
tel. 249 16 06; 241 40 62; 0-601 230 180
Wypłacamy zasiłki ZUS od ręki!

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE
0-800 150 401
TELE RADIO TAXI
tel. 2463 111
96 24
DOJAZD DO KLIENTA BEZPŁATNY
Jeździmy całą dobę!
Z NAMI NAJTANIEJ

TRIO TAXI RADIO
2 413 213
348 13 13
96 21
kompleksowa obsługa Klienta
taxi bagażowe,
pomoc drogowa,
podjazd bezpłatny
20% zniżka na terenie Chorzowa
JEŹDZIMY BEZ STREFY POWROTNEJ!

TAXI RADIO
9191
Świętochłowice
Najtańsze usługi 1,60/km
Bezpłatny dojazd do klienta
Płatność kartami
Zniżki dla stałych klientów
czynne całą dobę

RADIO TAXI eSKa
CHORZÓW 24 12 888
BYTOM 28 66 640
SIEMIANOWICE 39 50 707
MY NIE OBIECUJEMY MY REALIZUJEMY PEŁNY ZAKRES USŁUG TAXI
DLA WSZYSTKICH KLIENTÓW ZNIŻKI
DYSPONUJEMY FOTELIKAMI DLA DZIECI

FIRMA BUDOWLANA
„GLOBEX"
ZATRUDNI:
– dekarzy
– murarzy
– elektryków
tel. (32) 254 73 41
w godzinach
od 8.00 do 14.00

Ośrodek **behaper** Szkoleniowo Doradczy DHC
BHP to nasza specjalność
(032) 248-04-32
Doradztwo w zakresie BHP
Szkolenia BHP
Dochodzenia powypadkowe
Ocena ryzyka zawodowego
Stała obsługa BHP
Instrukcje BHP - opracowywanie
Rejestry czynników biologicznych
Weryfikacja akt osobowych
Regulaminy wewnętrzne
Sprawy pracownicze / kodeksowe
Ruda Śl. ul. K. Goduli 36
www.behaper.pl

www.goniec.info.pl
Zamów bezpłatne ogłoszenie drobne przez internet!

KUPON BEZPŁATNYCH OGŁOSZEŃ DROBNYCH
uprawnia do jednorazowej emisji ogłoszenia drobnego o maksymalnej długości do 10 słów.
treść ogłoszenia: .....
dział: .....
imię i nazwisko: .....
adres: .....
Oferta dotyczy tylko ogłoszeń nie związanych z działalnością gospodarczą.
Prosimy wypełniać drukowanymi literami. Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikacji ogłoszenia.
Przyjmujemy tylko oryginalne kupony wycięte z gazety.
Kupony przyjmujemy do godz. 12.00 poniedziałku poprzedzającego wydanie.
goniec górnośląski

DELTA TRANS
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA LOGISTYCZNA
PRZEWÓZ PACZEK, MEBLI I PRZESYŁEK DROBNICOWYCH
DO NIEMIEC
41-500 CHORZÓW UL.GAŁECZKI 61
TEL.: (32) 241 60 38 od 8.00 do 16.00
PRZY WRĘCZENIU KUPONU NASZEMU KURIEROWI 10% RABATU

KOMPLEKSOWE USŁUGI BRUKARSKIE
• Projekt • Wykonanie
• Dostawa kostki na plac budowy
• Ceny producenta
Ekspozycja:
ul. Floriańska 23, Chorzów
Skład budowlany „VOX"
Tel. 0-602 313 586, 0-501 260 690
Tel./fax: (32) 241 35 64,
faks: (32) 346 30 17
Gwarantowana wysoka jakość usług

Horoskop

Wodnik 21.01. – 20.02.
W tym tygodniu będziesz mieć sporo spraw do załatwienia. Uważaj, żeby nie pogubić się w terminach. Pocieszające jest to, że czeka cię miły wieczór. Zadbaj o garderobę, bo od pewnych norm i obyczajów nie ma ulg i wyjątków.

Ryby 21.02. – 20.03.
Powitaj godnie Koziorożca – to jemu zawdzięczasz urozmaicenie ostatnich dni. Nie zaniedbuj wyznaczonych zadań i ćwiczeń. Masz szansę olśnić – trzeba tylko pracy. Pogoda będzie twoim sprzymierzeńcem w czasie weekendu. Nie musisz spieszyć się.

Baran 21.03. – 20.04.
Lepiej nie zwlekać dłużej z podjęciem ostatecznej decyzji. Szczególnie teraz, kiedy już wszystko uzgodniono i zostały tylko zwykłe formalności. Na dobrą sprawę, tylko Strzelec mógłby tutaj coś zmienić.

Byk 21.04. – 21.05.
Bądź w czwartek nienaganny od samego rana. To, co usłyszysz od młodego Raka bardzo pomoże ci odnaleźć własny rytm w najbliższych dniach. Zbliżająca się podróż da się we znaki wszystkim wam, bez wyjątku.

Bliźnięta 22.05. – 21.06.
Nie tak to wszystko miało wyglądać. Niechcący przywołałeś coś, o czym wszyscy bardzo chcieli zapomnieć. Teraz lepiej będzie jeśli wycofasz się po angielsku z tego zamieszania. W tym tygodniu czeka cię jeszcze jedna ważna rozmowa.

Rak 22.06. – 22.07.
Powroty bywają trudne, czasem jeszcze trudniej wyjechać. Możesz teraz ocenić co było dla ciebie trudniejsze: wyjazd czy powrót? Zostało ci jeszcze trochę czasu, w sam raz tyle, ile potrzeba, żeby wypełnić podjęte zobowiązania.

Lew 23.07. – 22.08.
We wtorek będziesz mógł wszystko wyjaśnić zainteresowanym. Znajdź na początku tygodnia więcej czasu dla swoich bliskich. Trzeba będzie jeszcze raz zaplanować wasz wyjazd, ale efekty zaskoczą pozytywnie wszystkich.

Panna 23.08. – 22.09.
Lepiej teraz powiedzieć Rybom to, co myślisz o ich pomyśle. Za kilka dni może być za późno. Tym razem twoje wizyty nie utrudnią nikomu życia. Zaczniesz być znowu oczekiwanym gościem. Bank czeka na twoją wizytę, a raczej na kolejne wpłaty.

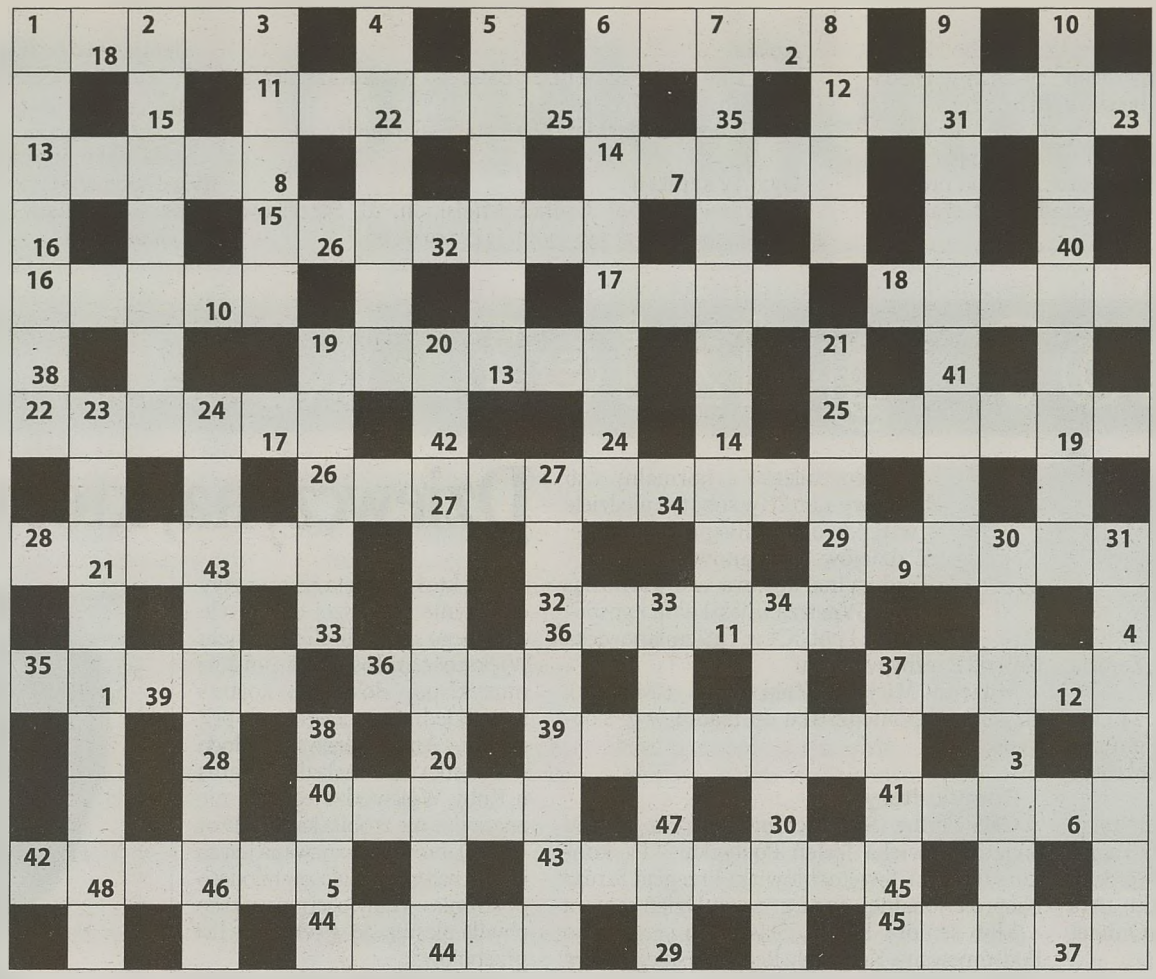
Waga 23.09. – 23.10.
Twoja kolekcja powiększa się. Już teraz wygląda imponująco, a przecież wciąż jesteś debiutantem w tej branży. Podziękuj Pannie za dobre rady. Jej wskazówki są szczególnie cenne po tym, co stało się w czwartek.

Skorpion 24.10. – 22.11.
Lew liczy na twoją pomoc. Jesteś trochę jak między młotem a kowadłem. Czwartek – to dobry dzień na podjęcie rozstrzygającej decyzji. W tym tygodniu spotkasz kogoś, kto ogląda te same filmy. Porozumienie murowane.

Strzelec 23.11. – 21.12.
W poniedziałek powinieneś być już daleko stąd, więc nie ma potrzeby zamęczać siebie i bliskich tak konkretnymi pytaniami i wątpliwościami. Krewniacy spóźnią się z przekazaniem wiadomości i całe przedsięwzięcie może zostać odwołane.

Koziorożec 22.12. – 20.01.
Przed tobą kilka spokojnych dni. Po ostatnich przejściach, możesz powiedzieć, że należy ci się taki odpoczynek. Twoi bliscy będą wkrótce potrzebować pomocy – przygotuj się na duży wysiłek, nie tylko fizyczny.

IGNIS



Praca czeka

PUP Chorzów
– Księgowa – z wykszt. średnim ekonom., cn. rocznym dośw.,
– Spedytor – z wykszt. średnim, dośw., umiejętnością obsługi komputera, mile widziana znaj. jęz. obcych,
– Technik informatyk – z wykszt. kierunk., dośw. w serwisowaniu sprzętu komputerowego, znajomością budowy komputerów, Win 98 i XP, prawem jazdy kat. B,
– Instruktor terapii zajęciowej – z wykszt. kierunk., dośw. (lub absolwent),
– Informatyk – z wykszt. wyższym kierunk., dośw, znajomością relacyjnych baz danych; umiejętnością projektowania i budowy aplikacji internetowych oraz programowania obiektowego.

PUP Świętochłowice
– Inspektor nadzoru – z wykszt. min. średnim, uprawnieniami budowlanymi, dośw., wpisem do Izby Budownictwa, prawem jazdy kat. B,
– Kierowca kat. C+E – z książeczką zdrowia, dośw., świadectwem kwalifikacji,
– Spawacz MIG-MAG – z dośw., uprawnieniami,
– Kucharz – z wykszt. min. średnim, książeczką zdrowia,
– Kelner – z wykszt. min. średnim, książeczką zdrowia,
– Elektryk utrzymania ruchu – z uprawnieniami SEP do 1 kV, dośw.,
– Telefoniczny doradca klienta – z wykszt. średnim, umiejętnością obsługi komputera, komunikatywnością, poprawną polszczyzną,
– Ratownik wodny – z wykszt. min. średnim, uprawnieniami,
– Monter instalacji wod-kan, co, gaz – z uprawnieniami, dośw., prawem jazdy kat. B,
– Malarz budowlany – z dośw.,
– Sprzedawca – z wykszt. średnim techn., prawem jazdy kat. B, umiejętnością obsługi komputera, dośw. w branży motoryzacyjnej,
– Przedstawiciel handlowy – z wykszt. min. średnim, dośw., prawem jazdy kat. B,
– Inż. inżynierii środowiska/budowlany – z wykszt. wyższym, uprawnieniami budowlanymi do nadzoru prac związanych z instalacjami gazowymi, sanitarnymi, cieplnymi,
– Spawacz gazowy oraz TIG – z uprawnieniami.

PUP Siemianowice Śląskie
– Referent ds. kadr i płac – z wykszt. kierunk. (administracja), znajomością programów: Excell, Word, Płatnik, 2-letnim dośw., komunikatywnością, operatywnością,
– Kierownik działu marketingu i sprzedaży – z dośw., znajomością jęz. niem. i ros. w stopniu przeciętnym,
– Przedstawiciel handlowy branży budowlanej – z komunikatywnością, operatywnością, dyspozycyjnością, umiejętnością obsługi komputera, własnym samochodem,
– Cieśla – z 2-letnim dośw., chęcią do pracy,
– Fryzjer – z chęcią do pracy; mile widziane dośw.,
– Mechanik samochodów osobowych – z wykszt. kierunk. (mechan.), dośw., uprawnieniami czeladniczymi,
– Piekarz piecowy – z dośw.,
– Pilarz – z dośw., chęcią do pracy,
– Sprzedawca – z umiejętnością obsługi kasy fiskalnej,
– Tapicer – z dośw., chęcią do pracy,
– Szwaczka – z wykszt. kierunk. (odzieżowe), dośw,
– Mechanik precyzyjny – z chęcią do pracy; osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności,
– Pracownik administracyjny (podinspektor w Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia) – z niekaralnością, dośw.; mile widziane wykszt. wyższe oraz umiejętność obsługi komputera; osoby z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności,
– Robotnik gospodarczy – z chęcią do pracy; osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności,
– Pracownik ochrony mienia i osób – z chęcią do pracy, niekaralnością; osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

PUP Ruda Śląska
– Krojczy – z wykszt. zawodowym profil bez znaczenia, umiejętnością wykonywania szablonów i krojenia,
– Inspektor ds. kadr i płac – z wykszt. min. średnim profil bez znaczenia, cn. rocznym dośw.,
– Grafik komputerowy – z wykszt. średnim profil bez znaczenia, dobrą znajomością programu Corel,
– Szwaczka – z wykszt. min. zawodowym profil bez znaczenia, cn. rocznym dośw.,
– Informatyk – z wykszt. średnim profil bez znaczenia, cn. rocznym dośw. przy projektowaniu aplikacji internetowych,
– Fryzjer,
– Fotograf,
– Kosmetyczka,
– Drukarz offsetowy,
– Higienistka stomatologiczna.

AG

ziaja

Kupon nr 47/2007

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 48 utworzą rozwiązanie- aforyzm oraz nazwisko jego autora.

Poziomo: 1. Najszybszy bieg konia; 6. daje się złapać na lep; 11. przy bucie jeźdźca; 12. beksa, płaksa; 13. wosku w andrzejki; 14. gromada zwierząt; 15. trąba powietrzna; 16. dawny radny; 17. trunek w lampce; 18. boczna ściana wyrobiska górniczego; 19 jadalne narządy wewnętrzne grubej zwierzyny; 22. rasowa klacz; 25. z Atenami; 26. rodzaj rozpuszczalnej kawy z domieszką śmietany; 28. system rządów w państwie; 29. gwarowo o dorożce; 32. proces niszczenia skorupy ziemskiej; 35. Pacyfik; 36. azjatycki kuzyn karpia; 37. symbol państwa; 39. skrawająca rewolwerówka; 40. amerykański struś; 41. w klasie lub w parku; 42. Jędrzejczak; 43. największy z łasicowatych; 44. pierwsza w wagonie; 45. zakochany na planie filmowym.

Pionowo: 1. Ostatnia, najwyższa kondygnacja widowni w teatrze; 2. lekki pojazd gospodarski lub szereg, rząd liter, wiersz; 3. pisze do rymu; 4. stos ułożony ze słomy; 5. staw z łękotką; 6. statek przeznaczony do przewozu ładunków masowych, np. rudy, węgla, zboża; 7. pesymista; 8. rzymski bóg miłości; 9. kołki w płocie; 10. pasożyt, konsumuje choć nie pracuje; 19. naród, narodowość; 20. nagana, wymówka, połajanka; 21. w przysłowiu buduje; 23. badacz, znawca literatury, języka rosyjskiego; 24. liryczna pieśń gondolierów weneckich; 27. wstęp do opery; 30. antonim odbiorcy; 31. impertynent, zarozumialec; 33. gatunek pszenicy; 34. Stępowski; 37. muszkatołowa; 38. drogowy lub zodiaku.

Hata

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 43 „Nie ma nic słabszego na Ziemi niż człowiek" (Homer) nagrodę otrzymuje pani Barbara Kapica z Katowic.

SAMOUCZEK JĘZYKA FRANCUSKIEGO SITA WWW.SITA.PL

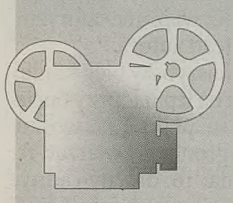
miasto	la ville
nieznana	inconnue
pani (o kobiecie zamężnej)	madame
szukamy	nous cherchons
szukać	chercher
punkt informacji turystycznej	l'office du tourisme
ulica	la rue
proszę poczekać	attendez
czekać	attendre
pójdziecie dalej	vous continuez
kontynuować, robić dalej coś	continuer
prosto	tout droit
apteka	la pharmacie
(tu) pójdziecie	vous prenez
na prawo	à droite
po (czymś)	au bout de qch
dwieście metrów	deux cents mètres
metr	la mètre
mniej więcej, około	à peu près
trzeba, należy	il faut (+inf)
skręcić	tourner
na lewo	à gauche
mała restauracja, bistro	le bistrot
na prawo	sur la droite
prawa strona	la droite
obok	à côté
piekarnia	la boulangerie
nie tak szybko	pas si vite
tak	si
szybko	vite
proszę	s'il vous plaît
nie rozumiem	je ne comprends pas
rozumieć	comprendre
skręcicie	vous tournez
drugi, druga	deuxième
trzeci, trzecia	troisième

	W nieznanym mieście	Dans une ville inconnue
T:	Przepraszam panią, szukamy biura podróży.	Pardon, madame, nous cherchons l'office du tourisme.
A:	Biuro podróży?	L'office du tourisme?
	Proszę poczekać...	Attendez...
	Pójdziecie dalej prosto aż do apteki.	Vous continuez tout droit jusqu'à la pharmacie.
	Stamtąd pójdziecie ulicą na prawo.	Là, vous prenez la rue à droite.
	Po mniej więcej 200 metrach należy skręcić w lewo.	Au bout de 200 mètres à peu près, il faut tourner à gauche.
	Po prawej stronie jest bistro, a obok jest piekarnia.	Il y a un bistrot sur la droite et à côté il y a une boulangerie.
	Pójdziecie...	Vous prenez...
T:	Proszę poczekać, nie tak szybko. Nie bardzo rozumiem.	Attendez, pas si vite s'il vous plaît. Je ne comprends pas bien.
A:	Dobrze, koło apteki skręcicie na prawo. Potem pójdziecie ciągle prosto, aż do pralni chemicznej. Tam skręcicie na lewo.	Bon, à la pharmacie, vous tournez à droite. Puis, vous continuez jusqu'au pressing. Là, vous tournez à gauche.
T:	Tak...	Oui...
A:	A potem, to jest druga lub trzecia ulica na prawo. Nie wiem dokładnie.	Et après, c'est la deuxième ou la troisième rue à droite. Je ne sais pas exactement.
T:	Dziękuję pani bardzo.	Merci beaucoup, madame.



ZAPRASZAMY PO ODBIÓR BEZPŁATNYCH LEKCJI!
PREZENTACJA SYSTEMU SITA DLA KAŻDEGO!

Ośrodek Językowy SITA Katowice
ul. Dyrekcyjna 6, tel. 032 253 00 47



Patria (Ruda Śląska) 22.11 g. 17.00 „Zło"; g. 19.00 „Malowany welon". 23-29.11 g. 17.00 i 19.00 „Wszystko będzie dobrze".

Panorama (Chorzów) 23.11 g. 18.15 z cyklu „Filmowy Chorzów": „Sztuczki" (po projekcji spotkanie z montażystą filmu Cezarym Grzesiukiem).

Apteki

Chorzów Dyżur stały: ul. St. Batorego 19, ul. Kazimierza 10, ul. Żołnierzy Września 20.

Siemianowice Śląskie: Dyżur stały: ul. Jagiełły 4.

Dyżury szpitali

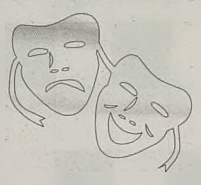
Chorzów: Zespół Szpitali Miejskich, ul. Strzelców Bytomskich, tel. (32) 349 92 80, (32) 349 92 07.

Siemianowice Śląskie: ul. 1 Maja, tel. (32) 228 30 30.

Świętochłowice: Szpital Powiatowy nr 2, ul. Chorzowska 36, tel. (32) 245 50 41

Stałe dyżury w zakresie chirurgii dziecięcej i stałe dyżury pediatryczne pełni Chorzowskie Centrum Pediatrii i Onkologii (dawny Szpital Dziecięcy) przy ulicy Truchana 7 w Chorzowie.

co? gdzie? kiedy?



Teatry, opera, filharmonia

Gliwicki Teatr Muzyczny 23.11 g. 19.00 „Ragtime" (polska prapremiera). 24.11 g. 18.30 „Ragtime" (II premiera). 25.11 g. 12.00 XXV Krakowski Salon Poezji w Gliwicach – Poezja amerykańska. 27-30.11 g. 18.30 „Ragtime".

Opera Śląska (Bytom) 29.11 g. 11.00 „Zemsta Nietoperza".

Teatr Korez 23.11 g. 20.00 „Tequilla". 24.11 g. 19.00 „Scenariusz dla 3 aktorów". 25.11 g. 19.00 „Homlet". 30.11 g. 19.00 „Kometa, czyli ten okrutny wiek XX wg Nohavicy".

Teatr Rozrywki (Chorzów) 24.11 g. 19.00 „Inauguracja roku kulturalnego 2007/2008". 25.11 g. 19.00 „Piano magic" (koncert w ramach XVI Górnośląskiego Festiwalu Sztuki „Ars Cameralis"). 27.11 g. 19.00 International Quintet – recital Piotra Wojtasika.

Teatr Śląski (Katowice) Duża Scena: 25.11 g. 18.00 „Nie teraz, kochanie". 26.11 g. 18.00 „Nabucco" (gościnnie Opera Śląska z Bytomia). 28.11 g. 19.00 „Ja jestem Żyd z Wesela". 30.11 g. 17.00 i 20.00 „Mayday". Scena Kameralna: 23.11 g. 17.00 i 20.00 „Jabłko" (gościnnie Teatr im. A. Mickiewicza z Częstochowy; uwaga: spektakl tylko dla widzów dorosłych). 25.11 g. 18.30 „Kształt rzeczy". Scena w malarni: 24.11 g. 19.00 „Pan Paweł".

WPKiW:

Górnośląski Park Etnograficzny Czynny: wtorek – piątek, g. 9.00-17.00; w soboty, niedziele i święta, g. 11.00-19.00. Bilety: 6 zł norm., 4 zł ulg.

Skansen znajduje się na Szlaku architektury drewnianej województwa śląskiego. Przykładowe obiekty w skansenie: kościół pw. Św. Józefa Robotnika,1791 r., karczma „U Brożka", wiatrak z Grzawy, 1821 r., szkoła wiejska z Kaliny (lekcje muzealne), dom sołtysa z Katowic (tu mieszkał Kazimierz Skiba), 14 zagród wiejskich, 7 spichlerzy, chałupa ze Strzemieszyc Wielkich (nowy obiekt). Wystawy stałe: Kto dobrze orze mo chlyb w komorze, Tradycyjne rzemiosło ludowe – ginące zawody.

Planetarium Śląskie 22-23.11 g. 17.00 „Kosmiczne głazy". 24.11 g. 11.00 „Niebo jesienne nad Śląskiem"; g. 14.00 „Kosmiczne głazy"; g. 17.00 „Z życia gwiazd". 25.11 g. 11.00 „Światełka na niebie" – seans dla dzieci"; g. 14.00 „Kosmiczne głazy"; g. 17.00 „Z życia gwiazd". 27-30.11 g. 17.00 „Kosmiczne głazy".

Muzea, galerie, wystawy

Miejska Galeria Sztuki MM Wystawa „Prace na papierze" (czynna do 26.11).

Muzeum (Chorzów) Czynne: wtorki, czwartki i piątki od g. 9.00 do 15.00; w środy od g. 9.00 do 17.00, w soboty i niedziele od g. 10.00 do 14.00. Wystawa stała: „Z dziejów pieniądza. Polska-Śląsk". Wystawy czasowe: „750 lat Chorzowa Starego"; „Zygmunt Walter Janke – ostatni dowódca AK na Śląsku". 28.11 g. 17.00 spotkanie poetycko-muzyczne „Wiersze na każdą pogodę": „Nie tylko deszcz i wrzosów melancholia" (wykonawcy: Marta Fox, Barbara Marek, Barbara Dziekańska, Edyta Dendra, na skrzypcach zagra Nadir Aliyev)

Muzeum Miejskie (Ruda Śląska) Rudzka Jesień Kulturalna: 21.11 g. 17.00 Otwarcie wystawy pokonkursowej „Rudzka jesień".

Muzeum Miejskie (Siemianowice Śl.) Czynne: we wtorki, środy i piątki w g.10.00-16.00, w czwartki w g. 10.00 – 17.00, w soboty i niedziele w g.10.00-14.00.Ceny biletów – normalny 2,50 zł, ulgowy 1,00 zł (w soboty i niedziele – wstęp wolny). Ekspozycje stałe: „Z dziejów Siemianowic Śląskich", „Tradycyjna kultura wsi górnośląskiej", „Wnętrza mieszkalne i gospodarcze z I poł. XX w.", „Siemianowicka Galeria Rzeźby w Węglu".

Muzeum Miejskie (Zabrze) (ul. 3 Maja 91). Czynne od poniedziałku do piątku w g. 8.00-15.00.

Domy kultury

CKŚ Lipiny (Świętochłowice) 23.11 g. 17.00 Świętochłowicka Jesień Poetycka – IV konkurs literacki. Świętochłowicki Przegląd Sztuki Nieprofesjonalnej. 27.11 g. 14.00 Dzień seniora – klub seniora KWK „Śląsk". 29.11 g. 10.00 Podsumowanie Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Regionalnej.

DK (Ruda Śląska) 23.11 XXIX Turniej Recytatorski „O Śląską Paproć": g. 9.00 – przesłuchania konkursowe, g. 18.00 „Kometa, czyli ten okrutny wiek XX wg Nohavicy" (gościnnie Teatr Korez z Katowic), g. 19.30 ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.

MCK (Ruda Śląska) Rudzka Jesień Kulturalna: 22.11 g. 18.00 „Królewna Śnieżka" (gościnnie Opera Śląska z Bytomia). 24.11 g. 18.00 Koncert Ani Dąbrowskiej. 26.11 Otwarcie wystawy autorskiej członków grupy fotograficznej „Na przykład" (Galeria Fryna).

MDK (Siemianowice Śląskie) Klub karaoke dla dzieci we wtorki g. 16.00-18.15 (sala teatralna). Warsztaty muzyczne – grupa zaawansowana – piątki g. 16.00-18.15 (sala teatralna).

MDK (Chorzów) 22-23.11 Warsztaty taneczne organizowane przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Młodzieży Niewidomej i Słabowidzącej w Chorzowie. 23.11 „Chorzów nasza mała ojczyzna" – impreza organizowana przez SP nr 13.

MDK (Świętochłowice) 26.11 g. 10.00 Poranek muzyczny.

MDK „Batory" (Chorzów) 22.11 g. 17.00 Spotkanie Klubu Promocji Poetyckich (prow. Red. M. Szczawiński). 22.11 g. 17.00 Aukcja charytatywna sztuki organizowana przez Stowarzyszenie „Serce dla dziecka". 23.11 g. 19.00 „Chorz-OFF" (koncert zespołu „Hariasen" i Jacka Lachowicza). 24.11 g. 10.00 -18.00 Przedświąteczny kiermasz ładnych przedmiotów. 25.11 g. 17.00-0.00 Wieczór andrzejkowy środowiska osób niepełnosprawnych. 29.11 g. 17.00 III Jesienne Spotkania z Folklorem. 29.11 g. 16.00 Pokaz żywieniowy w klubie „Ewa". 30.11 g. 19.00-2.00 Wieczór andrzejkowy – zabawa taneczna.

Starochorzowski Dom Kultury 22.11 Konkurs piosenki turystycznej (ZSO nr 3). 27-28.11 g. 10.00 Przesłuchania konkursowe Miejskiego Festiwalu Piosenki „Starochorzowska Nutka" (ZSO nr 2).

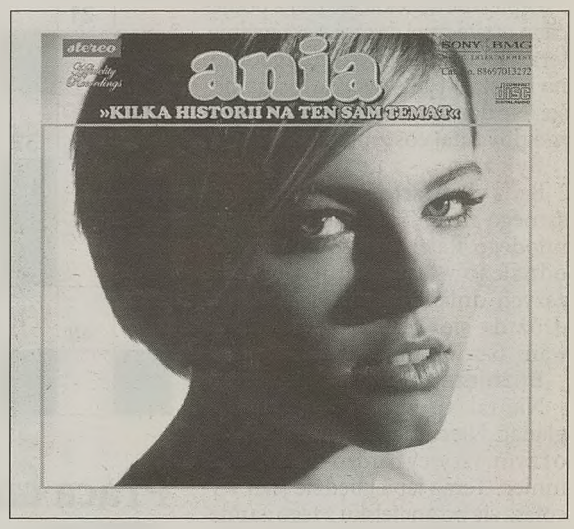
Inne

MBP (Ruda Śląska) 23.11 g. 16.00 Finał Konkursu Poetyckiego w Gwarze Śląskiej im. Norberta Bonczyka.

MBP filia nr 1 (Świętochłowice) 28.11 g. 17.00 „Wieczór wróżb andrzejkowych" – spotkanie Klubu Dobrego Słowa.

Rura Park (Chorzów) Czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 do 19.00 oraz w weekendy w godzinach od 9.00 do 20.00.

Dziewczyna, która pobiła Idola



Czy ktoś pamięta jeszcze zwycięzczynię pierwszej edycji telewizyjnego show „Idol"? Niewielu. Większość miłośników polskiej muzyki pop doskonale kojarzy jednak jedną z uczestniczek programu – Anię Dąbrowską. Młoda wokalistka nie znalazła uznania u Kuby Wojewódzkiego, ale nie znaczy, że nie zrobiła kariery. Dziś Ania Dąbrowska uznawana jest za jeden z najlepszych głosów młodego pokolenia estrady, a jej piosenki co chwila plasują się w czołówce list przebojów.

Atuty Ani to przede wszystkim wyjątkowy głos, ale także mądre teksty piosenek i wpadająca w ucho oprawa muzyczna. Tym zjednała sobie sporą rzeszę wiernych fanów, którzy już czekają na kolejną płytę niebanalnej wokalistki.

Póki co jednak słuchaczom musi wystarczyć wydany w ubiegłym roku krążek „Kilka historii na ten sam temat" i właśnie utwory z tej płyty zaśpiewa artystka na koncercie, który odbędzie się 24.11 o godz. 18.00 w Miejskim Centrum Kultury im. H. Bisty w Rudzie Śląskiej. Miłośnicy talenty Ani liczą jednak, że wokalistka wykona także kilka swoich starszych przebojów, jak chociażby cover „Charlie Charlie" grupy A Camp.

Na śląską nutę



Foto: Kamil Żak

Ponad 270 chórzystów z dziesięciu rudzkich chórów pod batutą ośmiu dyrygentów zaśpiewało w sobotę w kościele pw. Bożego Narodzenia w Halembie. Uroczysty koncert pn. „Perły muzyki śląskiej" zapoczątkował nowe muzyczne wydarzenie w mieście.

– Chcemy rok rocznie organizować wspólny koncert wszystkich chórów z Rudy Śl. poświęcony twórczości śląskich kompozytorów. W repertuarze tegorocznego występu znalazły się m.in. trzy utwory pochodzącego z Lipin księdza Roberta Gajdy. W czasie swojej działalności duszpasterskiej odwiedzał on także rudzkie parafie, przy których śpiewały chóry – mówi Jan Kasperczyk, prezes Okręgu Rudzkiego Oddziału Śląskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

Podczas koncertu złotą odznaką z laurem przyznaną przez zarząd główny PZChiO wyróżniono Joachima Borysa – śpiewaka z 50 letnim stażem. Pan Joachim zaczynał „przygodę" ze śpiewaniem w wieku 15 lat w chórze parafialnym im. św. Cecylii w Kochłowicach i związany jest z nim do dziś.

Listopad dla chórzystów jest wyjątkowym miesiącem wzmożonego koncertowania. Już w najbliższą niedziele o godz. 17.30 w kochłowickim kościele odbędzie się koncert połączonych chórów św. Cecylii i „Acalanthis" z parafii pw. św. Piusa X z okazji święta patronki śpiewania i chórów. AW

Planetarium Śląskie
1 podwójne zaproszenie



5 zaproszeń

MCK im. H. Bisty
1 podwójne zaproszenie

Kino „Patria"
5 biletów

☎ 348 18 51

Aby otrzymać wybrane zaproszenie, przeczytaj ten numer Gońca Górnośląskiego, zadzwoń w czwartek o godz. 11.00 i podaj kiedy zakończy się remont Teatru Rozrywki?

999	998	997	992	986	9393	Pogotowie energetyczne	Telefon Pomocy Rodzinie	Usługi pogrzebowe krajowe i międzynarodowe kremacja zwłok czynne 24h
241 39 30 228 22 40 245 37 71	241 10 08 346 20 20 77 22 600	249 40 22 220 33 94 245 01 00	Pogotowie gazowe 245 20 55 228 22 13 245 20 55	Straż Miejska 241 61 45 228 47 00 245 30 31	Biuro napraw telefonów	303 03 03 991	228 53 84	241 40 62 241 30 46 w. 147

Wzmocnienie w Albie

W minioną sobotę UKS Alba Chorzów z łatwością pokonał na wyjeździe Cracovię Kraków. Mecz zakończył się wynikiem 75:85 dla Alby, która wystąpiła w nim wzmocniona nowym zawodnikiem. Jest nim Tomasz Milewski, 29 letni skrzydłowy, mierzący 202 cm wzrostu. Znany z pewnością kibicom I ligi zawodnik, grał m.in. w Stali Stalowa Wola i Tytanie Częstochowa. W sezonie 2005/2006 został najlepszym graczem I ligi, z Basketem Kwidzyn awansował do ekstraklasy. Milewski jest wychowankiem trenera Alby, Rafala Sobeckiego – karierę zaczynał w Zrywie Chorzów. Z powodów nieporozumień z Zastalem Zielona Góra, w którym miał występować w tym sezonie, został zerwany jego kontrakt z tym klubem i Milewski zdecydował się na grę w Albie, do której przyciągnął za sobą swego... sponsora. Umowa z Albą przewiduje jednak, podobno, możliwość odejścia, gdyby nadarzyła się propozycja korzystniejsza, niż drugoligowy średniak. W swoim debiucie z chorzowską drużyną Tomasz Milewski zdobył 9 punktów.

Pogoń Ruda Śląska w sobotę również grała z krakowską drużyną. Jej rywalem była jednak Wisła, którą rudzianie podjęli na swojej hali. Pogoń wygrała mecz 79:66. Już w najbliższą sobotę, w hali Kompleksu Sportowego „Hajduki" w Chorzowie przy ulicy Granicznej 92, UKS Alba Chorzów podejmował będzie właśnie Pogoń. Początek meczu o godzinie 18.

Cracovia Kraków – UKS Alba Chorzów 75:85 (17:26, 19:25, 21:24, 18:10)

UKS Alba Chorzów: Spychała 7, Broda R. 17, Milewski 9, Chamera 11, Jankowiak 3, Gancarz 2, Palicki 2, Podbiał 2, Broda J. 2, Bartecki 2, Pełka 6, Wójcik 22.

Pogoń Ruda Śląska – Wisła Kraków 79:66(11:21, 22:15, 20:10, 26:20)

Pogoń Ruda Śląska: Leszczyński 4, Kolenda 13, Strużyna 3, Celiński 19, Kubista 5, Żymła 6, Tomecki 11, Nowak 18. ŁP

Setka na matach

W sobotę i niedzielę halę MOSiR w Rudzie Śląskiej – Halembie zdominowali młodzi zapaśnicy, biorący udział w Międzynarodowym Turnieju im. R. Dworoka. Walki rozgrywano w obu stylach; zarówno w klasycznym jak i wolnym. W rywalizacji wzięli udział zarówno przedstawiciele Pogoni Nowy Bytom jak i Slavii Ruda Śląska – obu najmocniejszych rudzkich klubów. W barwach tej pierwszej ekipy zaprezentował się utytułowany Dawid Kareciński, który okazał się najlepszy w swej kategorii wagowej. – Rudzkie zawody stały na bardzo wysokim poziomie, a wzięło udział w nich kilku niedawnych uczestników i medalistów Mistrzostw Europy – ocenił Włodzimierz Koniakowski, sędzia rudzkich zawodów, który już po raz piętnasty był arbitrem podczas tej imprezy. Łącznie w zawodach startowało 100 zapaśników, w stylu klasycznym 60, w stylu wolnym 40, reprezentowali łącznie 18 klubów. TD

O zwycięstwo w wodzie

W niedzielę w Rudzie Śląskiej, na basenie przy ul. Chryzantem, odbyły się Amatorskie Mistrzostwa Rudy Śląskiej w pływaniu. Impreza, co prawda nie cieszyła się tak dużą frekwencją jak chociażby zawody w poprzednich latach, ale mimo to rywalizacja stała na bardzo wysokim poziomie.

Zwycięzcy Otwartych Amatorskich Mistrzostw Rudy Śląskiej w Pływaniu:

50 m st. dowolnym kobiet: Beata Górecka, Marta Bernacka, Marzena Ryczko, Agnieszka Korus, Daria Ptoszek; **50 m** st. dowolnym mężczyzn: Piotr Nowak, Kryştian Unger, Adam Szołtysek, Bartosz Tomecki, Dawid Palus, Dawid Magdziak, **50 m** st. grzbietowym kobiet: Idalia Zbrzeźniak; **50 m** st. grzbietowym mężczyzn: Bogdan Spodzieja, Mirosław Major, Wojciech Nowiński, Wiktor Ćwikliński, **50 m** st. klasycznym kobiet: Maria Pytlok, Aleksandra Poloczek, Marlena Sarnecka, Michalina Jagła; **50 m** st. klasycznym mężczyzn: Marian Długosz, Roman Ciołek, Dariusz Podworski, Michał Kieres, Paweł Długosz, Michał Jackowiec, **50 m** st. motylkowym mężczyzn: Michał Kieres, **100 m** st. zmiennym kobiet: Marlena Sarnecka; **100 m** st. zmiennym mężczyzn: Daniel Weselak, **25 m** st. dowolnym kobiet: Ewelina Magdziak, Paulina Magdziak; **25 m** st. dowolnym mężczyzn: Kamil Magdziak, Michał Widok, **Sztafeta Rodzinna**: Musioł TD

Ruch w Warce

Niezwykle pracowity poniedziałek mieli piłkarze chorzowskiego Ruchu. Najpierw pojawili się w Telewizji Katowice, na kilkugodzinnym nagraniu programu „U nas w Bytkowie", po czym odbyli trening, wreszcie o godzinie 19.00 spotkali się z kibicami, tym razem w piwiarni Warka, na ulicy Wolności.

Na imprezie zjawili się: Tomasz Sokołowski, Łukasz Janoszka, Grzegorz Baran, Grażvydas Mikulenas, Krzysztof Nykiel, Pavol Balaz oraz kapitan zespołu – Wojciech Grzyb. Na spotkaniu obecni byli także: trener „niebieskich" – Duszan Radolsky, kierownik drużyny – Jarosław Barteczko, członek zarządu – Mirosław Mosór, oraz Dariusz Gęsior, który ma w Ruchu odpowiadać za sprawy transferowe. Najwięcej pytań dotyczyło najbliższych spotkań „niebieskich", oraz sprawy gry na Stadionie Śląskim". DaB

Dziękujemy „Ebi"

Polscy piłkarze pierwszy raz w historii zakwalifikowali się do mistrzostw Europy. W sobotę w obecność prawie 50 tysięcy widzów Polska po dwóch golach Euzebiusza Smolarka pokonała Belgię.

Tytuły polskiej prasy:

Przegląd Sportowy: Mamy Euro 2008

Nareszcie! Jedziemy do Austrii i Szwajcarii. Polscy piłkarze osiągnęli historyczny sukces. Dzięki golom Euzebiusza Smolarka wygraliśmy z Belgią 2:0 i po raz pierwszy zagramy w finałach mistrzostw Europy. Co oni?! Już do szatni biegną?! Niech się z nami cieszą! Wracajcie! – wykrzykiwali kibice. Ale po końcowym gwizdku nasi reprezentanci nie mieli zamiaru uciekać do szatni. Leo Beenhakker, zaczął właśnie udzielać wywiadu do telewizji. Nawet nie zdążył dokończyć zdania przed kamerą. Piłkarze chwycili go i zaczęli podrzucać do góry. Dzięki „Don Leo" Polska po raz pierwszy w historii pojedzie na mistrzostwa Europy! Smolarkowi, Borucowi, Żurawskiemu, Krzynówkowi udało się to, co nie wyszło ich wielkim poprzednikom.

Sport: Czołem, Europo!

Łatwo nie było, ale tego chyba wszyscy się spodziewali. Belgowie, od dawna pozbawieni szans na awans do Euro 2008, przeszkadzali – jak mogli – naszej reprezentacji w osiągnięciu „futbolowego nieba". Tak bowiem selekcjoner Leo Beenhakker nazwał historyczny sukces biało-czerwonych. Udało się! Wygraliśmy 2:0 po golach niezawodnego ostatnio Ebiego Smolarka. To już trzeci w tej dekadzie awans naszej reprezentacji do wielkiej imprezy.

Rzeczpospolita: Smolarek strzela dwa razy, jesteśmy w Europie

Polska – Belgia 2:0. Awans Polacy zapewnili sobie już od początku drugiej połowy. Pierwsza była koszmarem, ale w końcu szczęście zaczęło szukać Euzebiusza Smolarka. Strzelił pierwszego gola tuż przed przerwą, drugiego tuż po niej. Środowy mecz z Serbią niczego już nie zmieni. Losowanie grup finałów w Austrii i Szwajcarii 2 grudnia.

Dziennik: Euroebi!

Co to był za wieczór! Blisko pięćdziesiąt tysięcy kibiców na Stadionie Śląskim rytmicznie skandowało: Ebi, Ebi, Ebi!

Życie Warszawy: Dziękujemy ci, nasza Holandio!

Mieliśmy w przeszłości wybitnych piłkarzy, ale do historii przejdą ci mniej znani. Po dwóch golach wychowanego w Holandii Ebiego Smolarka drużyna Leo Beenhakkera pokonała w Chorzowie Belgię 2:0



Foto: M. Latko

i wystąpi w ME. Biało-czerwoni zagrali w najważniejszym meczu eliminacji słabo, nerwowo, ale piłkarze znieśli Leo Beenhakkera na rękach, a w szatni szampan lał się strumieniami. Dzięki zwycięstwu już przed końcem kwalifikacji zapewniliśmy sobie awans do turnieju w Austrii i Szwajcarii.

Super Express: Błysk geniuszu Ebiego

To był decydujący moment meczu. Pierwszy gol Euzebiusza Smolarka, zdobyty tuż przed przerwą, podciął Belgom skrzydła. Męczyli się Polacy, męczyli, nic nie wychodziło. I potem nagle Smolarek doznał olśnienia. Przewidział, że podanie Vertonghena do Stijnena może być niedokładne i wystartował...

Prasa belgijska o meczu:

Belgijskie media określają Euzebiusza Smolarka jako kata swojego zespołu i podkreślają znaczenie błędu obrońcy Jana Vertonghana dla końcowego wyniku sobotniego meczu.

Agencja prasowa Belga:

Bohaterem meczu był jednak Ebi Smolarek, który dwukrotnie trafił do belgijskiej bramki i zapewnił Polsce pierwszy w historii awans do mistrzostw Europy – napisała Belga.

Gazeta „La Libre" określa Smolarka jako „kata i pogromcę Czerwonych Diabłów", podkreślając że z zimną krwią wykorzystał dwa błędy defensywy gości.

Damian Bączyk

Puchar dla Kliniki 2000

Po pucharowych zwycięstwach RUP Katowice, CK Microman i Cekolu (trzykrotnie) przyszła kolej na Klinikę 2000. Reprezentacji Kliniki może nie najlepiej powodzi się w lidze, jednak za drogę, którą przeszła po Puchar, należą się jej słowa uznania.

W pierwszej rundzie zespół natrafił na duży opór ze strony drugoligowego Intermalu Opakowania. Prowadzony był wyrównany pojedynek, w którym dopiero w końcówce „okuliści" znaleźli receptę na bramkarza przeciwników, zwyciężając ostatecznie 6:1. W drugiej rundzie naprzeciwko Kliniki stanęła faworyzowana ekipa Wizopolu Chełmek. Lider rozgrywek nie miał jednak swojego dnia i jak się okazało nie mógł nawet nawiązać wyrównanej walki z niesamowicie zdeterminowaną Kliniką 2000. 3 gole tego wieczora zdobył Rafał Sobera, do tego po bramce dorzucili bracia Basińscy i Dawid Jasinowski. Będąc na fali, Dawid Jasinowski i spółka zamierzali powalczyć o finał z kolejnym utytułowanym rywalem – Elektrownią Łaziska. Było to najtrudniejsze spotkanie w drodze do finału. Oba zespoły nastawiły się na grę z kontry. Jedna z takich akcji zakończyła się zdobyciem gola przez Grzegorza Basińskiego z Kliniki, który wyprowadził swoją drużynę na prowadzenie 3:2. Mimo usilnych prób ze strony Elektrowni wynik nie uległ zmianie.

Jednym z dwóch rywali turnieju finałowego Kliniki 2000, został zespół Arkanum/Bodyhelp, który jako jedyny drugoligowiec awansował do rozgrywek finałowych. W pierwszej rundzie los skojarzył ich z reprezentacją Polkomtela, którego gra w obronie pozostawiła wiele do życzenia i drużyna zainkasowała tego wieczora aż 8 goli. W drugiej rundzie Arkanum/Bodyhelp zmierzyło się ze znacznie wyżej notowanym zespołem Inter-Team. Kluczem do zwycięstwa ekipy Arkanum (5:2) była konsekwentna gra presingiem. Inter – team nie wykorzystał aż 6 przedłużonych rzutów karnych. W trzeciej rundzie przyszło już rywalizować z pierwszoligowcem – zespołem Węglo Smyk. Słynąca z bardzo dobrej gry defensywnej, reprezentacja Arkanum/Bodyhelp zamierzała maksymalnie ograniczyć dostęp do swojej bramki, próbując przy tym wyprowadzać kontrataki. Sukces był połowiczny gdyż po meczu zakończonym remisem 1:1, o zwycięstwie musiały zadecydować rzuty karne. Większą odpornością psychiczną, popartą znakomitymi interwencjami bramkarza, Sebastiana Wojtyczki, wykazała się Arkanum/Bodyhelp i tym samym zespół zapewnił sobie grę w finałach.

Ostatnim z finalistów została drużyna Reportera z Chorzowa. Dobre występy w Pucharach Ligi RLB zdecydowały o rozstawieniu drużyny i teoretycznie najłatwiejszej drodze do finałów. W pierwszej rundzie Reporter zmierzył się z drużyną drugoligowego Sirtela. Pierwszą połowę gładko wygrał zespół z Chorzowa 4:0. W drugiej części strzelali gracze Sirtela, jednak zdobycie 2 bramek, wpłynęło tylko na wprowadzenie nerwowości w szeregi graczy Reportera. Znacznie cięższą przeprawę miał Reporter w drugiej rundzie, gdzie przyszło się zmierzyć z zespołem EDT CNC. Lider drugiej grupy II ligi nie przegrał jeszcze spotkania w meczach ligowych. Po 40 min. gry na tablicy wyników widniał wynik remisowy 4:4 i o awansie do finałów (wolny los w trzeciej rundzie) zdecydować musiały rzuty karne. W tych większe opanowanie zachowali doświadczeni zawodnicy Reportera, zwyciężając 5:4 zapewnili sobie awans do finałów.

W pierwszym meczu turnieju finałowego los zmierzył ze sobą zespoły Kliniki 2000 i Reportera. Będący w życiowej formie piłkarze Kliniki, po zaciętym meczu, wykorzystali błąd obrony Reportera, zwyciężając chorzowian 1:0. W kolejnym meczu Reporter pokonał zespół Arkanum/Bodyhelp 3:2. W tym momencie w komfortowej sytuacji znalazła się reprezentacja Kliniki 2000, której by sięgnąć po Puchar Ligi wystarczał remis w ostatnim meczu z zespołem Arkanum/Bodyhelp. Zawodnicy Kliniki 2000 nie należą jednak do minimalistów. Natarli z pasją na Arkanum i mimo tego że bramkarz rywali dwoił się i troił, zwyciężyli aż 6:1 – zdobywając upragniony Puchar Ligi RLB. Gratulujemy Klinice 2000! MaC

Kolejne zmiany w terminarzu RALK

W najbliższy weekend zmianie ulegną godziny rozegrania spotkań I ligi RALK. Chodzi o mecze drużyn Red Devils Ruda Śląska, Solidum Bobasy Bytom, KFH Mega Będzin, oraz Kociki Bis Ruda Śląska. Stało się tak na prośbę Śląskiego Związku Koszykówki, który w ramach tych meczy RALK przeprowadzał będzie szkolenia sędziowskie. Wspomniane spotkania odbędą się w godzinach 15:30 oraz 17. 00. Poniżej prezentujemy wyniki 8 kolejki:

I liga:
Uni-Tek Katowice 64: 58 Atomic Sosnowiec, Piaśniki Magic Balls 55: 56 KFH Mega Będzin, WSHE Bytom 62: 53 Red Devils Ruda Śląska, Solidum Bobasy Bytom 58: 52 Fu Fu Fighters Ruda Śląska, Kociki Bis Ruda Śląska 35: 42 Comserv Kochłowice, Kociki Stalbet Ruda Śląska 85: 58 BP StreetElitte.com

II liga:
Amigos Ruda Śląska 59: 44 Companeros del Baloncesto Silesiano Silesia, Moj S.A. Katowice 79: 70 Budsar Zabrze, S.R. Dion Ruda Śląska 48: 55 Fryna Team Ruda Śląska
Zaborze Donners 50: 55 Kegi Ruda Śląska, Żubry Gliwice 62: 84 Z Tej Mąki Chleba Nie Będzie Katowice. ŁP

Masz Internet? Idź na basen!

Goniec Górnośląski i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rudzie Śląskiej ogłaszają konkurs. Co tydzień na stronach sportowych naszego tygodnika znajdą Państwo kupon z pytaniem konkursowym, na które odpowiedź znajduje się na stronie internetowej rudzkiego MOSiR-u pod adresem http://mosir.rsl.pl/. Dla pierwszych trzech osób, które zadzwonią w czwartek od godz. 8.00 do Działu Organizacji Imprez pod numer (32) 342 33 50 czekają podwójne zaproszenia na basen.

Kiedy wznowi działalność basen w Kochłowicach?

KUPON RABATOWY

RICOCHET

uprawniający do 47/2007

50% zniżki

na wynajem kortu tenisowego
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 14.00
i przez cały weekend.
oraz sali do gry w ricochet'a przez cały weekend
dla 5 (tenis) oraz 2 (ricochet/squash) pierwszych osób,
które pojawią się w biurze ChTT

Chorzowskie Towarzystwo Tenisowe
ul. Harcerska 1
41-503 Chorzów Stary
tel. 249 47 91

www.chtt.sac.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO LECH rok zał. 1969

Prawa jazdy kategorii: A, B, C, D, E, T

jazdy w samochodach:
Opel Corsa, Fiat Punto 2
ul. Katowicka 30c,
41-600 Świętochłowice
tel. 0-501 415 415
www.lech.slask.pl

e-mail: basia_lech@tlen.pl
Czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00 do 18.00
tel. 770 11 11, 770 22 22, faks: 24 55 219

Regulamin konkursu do wglądu w siedzibie CSK „LECH"

Główną nagrodą we wspólnym konkursie Centrum Szkolenia Kierowców LECH i „Gońca Górnośląskiego" jest skierowanie na bezpłatny kurs prawa jazdy organizowany przez firmę LECH.

Kierujący samochodem osobowym, jadąc drogą pokrytą śniegiem lub lodem, może spodziewać się, że:
a) pojazd nie będzie reagował na ruchy kierownicą,
b) gwałtowne hamowanie spowoduje poślizg,
c) gwałtowne zwiększenie obrotów silnika spowoduje poślizg.

Prawidłową odpowiedź lub odpowiedzi prześlij pod adres CSK Lech: 41-600 Świętochłowice, skr. poczt. nr 2, wraz z niniejszym kuponem (47).

KONKURS!

Zamów bezpłatne ogłoszenie drobne przez internet!

www.goniec.info.pl

Nie zapomnieli...

21 listopada 2006 roku w kopalni Halemba w Rudzie Śląskiej śmierć poniosło 23 górników. Tamte tragiczne wydarzenia, upamiętniono w niedzielę meczem pomiędzy miejscowym Grunwaldem a najlepszymi śląskimi piłkarzami.



Foto: Michał Paprotny

Rok temu odbył się podobny mecz, jednak w niedzielę na stadionie Grunwaldu można było zobaczyć jeszcze mocniejszą kadrę. Na spotkanie do Rudy Śląskiej przyjechali przedstawiciele wszystkich śląskich klubów I i II ligi, oraz Ślązacy z innych klubów. Byli między innymi piłkarze Górnika Zabrze, Odry Wodzisław, Polonii Bytom, Ruchu Chorzów, Zagłębia Sosnowiec, Piasta Gliwice, GKS Katowice, GKS Jastrzębie oraz gościnnie Mariusz Pawełek i Piotr Ćwielong z Wisły Kraków, Wojciech Skaba z Legii Warszawa, oraz Mariusz Muszalik z Groclinu Grodzisk Wlk.

– Super, że ktoś wpadł na taki pomysł. Szkoda tylko, że zimowa aura trochę pokrzyżowała nam szyki. Mój tata sam był górnikiem i wiem, jak to jest, tam na dole. Sam kilka razy zjeżdżałem na dół, dlatego doceniam wszystkich ludzi pracujących w kopalniach – powiedział najlepszy strzelec Orange Ekstraklasy, Dawid Jarka z Górnika Zabrze.

Jedynym mankamentem niedzielnego spotykania była minusowa temperatura i zmrożone boisko. Mimo tego, obydwie drużyny zagrały bardzo ambitnie. Do 50 minuty meczu widniał sensacyjny wynik 2:0 dla IV – ligowego Grunwaldu. Niekorzystny rezultat wstrząsnął ambitnymi Ślązakami, którzy ruszyli do szturmu. Rozpędzili się tak bardzo, że zatrzymał ich dopiero końcowy gwizdek, a mecz zakończył się wynikiem 7:2 dla reprezentacji Górnego Śląska!

– Nie było żadnych problemów, żebym przyjechał. Potraktowałem to spotkanie, jako solidny trening. Idea tego meczu jest godna naśladowania i kontynuacji – powiedział kapitan Ruchu Chorzów, Wojciech Grzyb.

Także trener reprezentacji naszego regionu podziękował piłkarzom za przybycie. – To prawdziwi profesjonaliści. Uważam, że niejeden trener chciałby mieć taki skład, jaki dziś mogliśmy podziwiać na boisku – przyznał Marcin Bochynek.

Po meczu wielu młodych kibiców miała okazję zrobić sobie zdjęcie z piłkarzami, oraz dostać od nich autograf. Gościem specjalnym był Andrzej Szarmach, nasz były wybitny reprezentant kraju.

– Tym meczem czcimy pamięć górników, którzy tragicznie zginęli. Oby jednak takich spotkań trzeba było organizować jak najmniej, oby nie dochodziło po prostu do takich tragedii. Takie jest jednak życie, dobrze więc, że poprzez takie mecze czcimy i szanujemy pamięć zmarłych – powiedział były zawodnik m.in. Górnika Zabrze.

Grunwald Halemba – Reprezentacja Śląska 2:7 (1:0)

Bramki: Gielza, Gruchalski – Żbikowski, Gamla, Muszalik (2), Kędziora, Markowski, Zieliński

Grunwald Halemba: Janosz (46. Ponichtera) – Szpoton Toamsz, Baran, Jarczyk, Chołuj – Karcz, Szpoton Rafał (57. Mąka), Kasprzyk (46. Gruchalski),

Wróblewski (65. Wyrwich) – Kot (70. Zuga), Gielza

Reprezentacja Śląska: Pawełek (25. Skaba, 46. Suchański, 70. Bensz) -

Dudek (46. Gamla), Banaś (46. Widuch), Polczak (30. Markowski), Szary (46.

Kapias) – Woś (9. Podgórski, 55. Grzyb), Kompala (30. Danch, 55. Muszalik), Malinowski (30. Trzeciak, 57. Grabczyński), Ćwielong (30. Radzewicz) – Jarka (30. Zieliński), Janoszka (30. Żbikowski, 57. Kędziora). Krzysztof Brommer, Tadeusz Danisz

Brawo UKS Ruch, brawo trenerze!

W zasadzie nie ma zawodów choćby średniej rangi, w których młodzi ciężarowcy UKS Ruch Chorzów nie pokazali by się z dobrej strony. Tak było chociażby podczas niedawno rozegranego Turnieju Święta Niepodległości. Startowało w nim 22 zawodników i 5 zawodniczek. Chorzowskich ciężarowców wystąpiło sześciu. Pokazali się z dobrym wynikami poczynając od najmłodszych, chłopców do 14 roku życia, czyli młodzików. Najlepszy był w tej kategorii Dawid Trzpis podnosząc 70 kg (35+40). Z grupy juniorów (do lat 17) na najwyższym podium stanął Michał Szymura osiągając 185 kg (80+105). Piąty wynik zawodów uzyskał inny reprezentant Ruchu, Alan Rozwód – 123 (52+71). Także piąty wynik dnia uzyskał w kategorii juniorów do 20 lat, Mateusz Frasek. W kategorii młodzieży do 23 lat zwyciężył zawodnik Floty Gdynia, Marcin Gabryś – dawniej Ruch.

– To mój wychowanek – mówi trener UKS, Zdzisław Szabat. Dostał powołanie do służby wojskowej i przeszedł do Floty. Pozostanie pewnie w tym klubie, bo teraz służy jako nadterminowy. To dobry zawodnik, w tym roku był wicemistrzem Polski młodzieży do 23 lat, w kategorii do 94 kg. Drugim naszym znanym wychowankiem jest Grzegorz Szymura, startujący teraz w barwach HKS Szopienice. To z kolei mistrz Polski młodzieży, w kategorii do 62 kg.

W seniorach wystartował Piotr Sibik, osiągając 175 kg (80+95). Warto odnotować, że kategoria młodzieży do lat 23, została w tym turnieju zdominowana przez zawodników chorzowskich. Pierwszy – Marcin Gabryś, wychowanek, (obecnie Flota), drugi Grzegorz Szymura, wychowanek (obecnie HKS) a trzeci Łukasz Szymura, nadal UKS Chorzów.

– Utrzymujemy się z dotacji miasta. Skromnej, ale wystarcza nam na sprzęt i wyjazdy na zawody – mówi trener Zdzisław Szabat. Ten kończący się sezon, nie był dla nas zły. Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Opolu startował w finale Michał Szymura, 17- latek. Na Mistrzostwach Polski w Terespolu 6 miejsce zajął Dawid Korzeniewski, w kategorii 105 kg.

W przyszłym roku, we wrześniu, Zdzisław Szabat będzie obchodził jubileusz 25-lecia pracy trenerskiej.

Marek Ciszak

Przełamanie KPKS?

W rozgrywkach III ligi rozpoczęli rundę rewanżową siatkarze KPKS Halemba. Podopieczni Marcina Widery w tym sezonie spisują się wyjątkowo słabo, jednak ostatni weekend mogą zaliczyć do udanych. W dwóch spotkaniach zdobyli 4 punkty, co patrząc przez pryzmat ostatnich rezultatów, jest bardzo dobrym osiągnięciem. W pierwszym spotkaniu rudzianie przegrali z ekipą z Częstochowy, po bardzo emocjonującym meczu. KPKS, po dramatycznej walce prowadził 2:1 w setach, jednak w dwóch kolejnych partiach więcej sił i zimnej krwi wykazali częstochowianie, ostatecznie wygrywając cały mecz. Rudzianom pozostał na pocieszenie jeden punkt, po porażce w 5 setach.

Na szczęście więcej punktów siatkarze z Rudy Śląskiej zainkasowali w potyczce z Metalikiem Radziechowy. Tutaj tylko trzy partie były potrzebne do rozstrzygnięcia tego spotkania i w każdej z nich wyższość wykazali siatkarze Marcina Widery. Miejmy nadzieję, że był to przełom w grze siatkarzy KPKS. Czy tak było, będziemy mogli się przekonać już w weekend, gdy rudzcy sportowcy rozegrają kolejne dwa trudne spotkania – w sobotę na własnym terenie z akademikami z Katowic i w niedzielę wyjazdowy mecz w Skoczowie.

III liga siatkówki mężczyzn:

Delic-Pol Częstochowa – KPKS 3:2 (27:25, 25:27, 23:25, 25:21, 15:7)

Metalik Radziechowy – KPKS 0:3 (21:25, 15:25, 23:25) TD

SKOK ŚLĄSK

POŻYCZKA HIT

Oprocentowanie już od

7,99%*

*RRSO wynosi od 12,45%



ZABRZE
ul. Wolności 294, tel. 032 376 25 11
ul. Jordana 47, tel. 032 376 13 90
ul. 3-go Maja 34, tel. 032 375 05 50

Infolinia
0 801 603 303

www.skok.slask.pl

DRZWI OKNA
zewnętrzne i wewnętrzne PCV i drewniane
NIE KUPISZ NIGDZIE TYLKO U NAS
• skrzydła nietypowe na stare futryny
• drewniane do domów jednorodzinnych, realizacja nietypowych zamówień
• fornirowane, płycinowe
• stalowe antywłamaniowe
• antywłamaniowe
• duży wybór wzorów i kolorów
ZIAJA PBUH
SPRZEDAŻ • MONTAŻ • RATY
Chorzów ul. Katowicka 53, tel. (32) 348 00 64
Zabrze ul. Bytomska 109, tel. (32) 274 74 72

www.goniec.info.pl
Zamów bezpłatne ogłoszenie drobne przez internet!

Na podstawie art. 35 ustawy z 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity DzURP Nr 261/04 poz. 2603, z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXVII/229/2000 Rady Miejskiej w Świętochłowicach z 20.12.2000 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami Gminy Świętochłowice.

Prezydent miasta Świętochłowice

podaje do publicznej wiadomości, ze zamierza wydzierżawić grunt położony w Świętochłowicach w rejonie wiaduktu bocznicy Huty „Florian" stanowiący działki nr 723/4 i nr 722/4 zapisane w księdze wieczystej KW Nr KA1C/00022699/0 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Chorzowie – Wydział Ksiąg Wieczystych

Powierzchnia gruntu będąca przedmiotem dzierżawy – **9633 m²**.

Przeznaczenie gruntu:

Według opinii uzyskanej z Wydziału Gosp. Przestrzennej, Architektury i Budownictwa tut. Urzędu Miejskiego ww. grunt może być wydzierżawiony z przeznaczeniem pod rekultywację.

Wywoławczy czynsz dzierżawny do przetargu ustalony jest przez Prezydenta Miasta na podstawie zarządzenia, które jest stosowane do wszystkich podmiotów.

W przypadku dzierżawy gruntu z przeznaczeniem pod rekultywację stawka wynosi **0,10 zł/m²**, powiększona o należny 22% podatek „Vat".

Czynsz dzierżawny płatny w okresach miesięcznych w terminie do końca danego miesiąca.

Wydzierżawienie gruntu nastąpi w drodze pisemnego przetargu nieograniczonego na rzecz podmiotów gospodarczych.

Pisemne oferty należy składać w terminie do **25.01.2008 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach przy ul. Katowickiej 54 w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami pok. 311 w zamkniętej kopercie z zaznaczeniem nazwy i adresu oferenta oraz adnotacji „Przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości gruntowej położonej w Świętochłowicach w rejonie wiaduktu bocznicy Huty „Florian" z przeznaczeniem pod rekultywację".

Oferta powinna zawierać:

a) imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę i siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna,

b) datę sporządzenia oferty,

c) oferowany czynsz dzierżawny – minimum **0,10 zł/m²**

d) koncepcję architektoniczno-plastyczną pozytywnie zaopiniowaną przez Wydział Gospodarki Przestrzennej, Architektury i Budownictwa tut.Urzędu Miejskiego oraz wstępną akceptację Wydziału Gospodarki Miejskiej i Ekologii wszelkich niezbędnych decyzji i postanowień z zakresu ochrony środowiska pozwalających należycie wykonać przedmiotową rekultywację.

O terminie zawarcia umowy dzierżawy wygrywający przetarg zostanie powiadomiony pisemnie.

Niniejszy wykaz-informację wywiesza się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego na okres 3 tygodni, zamieszcza się w Świętochłowickiej Telewizji Miejskiej, w Gońcu Górnośląskim.

TRAWERS

SKŁAD KOSTKI BRUKOWEJ

- KOSTKA BRUKOWA WIODĄCYCH PRODUCENTÓW
- BEZPŁATNY PROJEKT I DORADZTWO
- UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
- ROBOTY BUDOWLANE I PRACE ZIEMNE
- INSTALACJE KANALIZACYJNE I DESZCZOWE



TRAWERS Skład Kostki Brukowej
(teren składu budowlanego "VOX")
ul. Floriańska 23
41-500 Chorzów
tel. 0-602-313-586
0-668-777-928
tel/fax. (032) 241-40-37
mail: trawersbruk@wp.pl

Zamów bezpłatne ogłoszenie drobne przez internet!
www.goniec.info.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Chorzowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 stycznia 2008 r. o godz. 11:00 w kancelarii komornika w Chorzowie przy ul. Wolności 41 (I piętro) odbędzie się **pierwsza licytacja nieruchomości gruntowej położonej w Chorzowie, przy ul. Truchana 47** i posiadającej w Sądzie Rejonowym w Chorzowie księgę wieczystą KW KA 1C/00004618/7.

Cena wywołania wynosić będzie 49.950,00 zł. Przystępujący do licytacji winni złożyć w biurze komornika wadium w wysokości tj. 6.660,00 zł, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji.

Szczegółowych informacji udziela Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Chorzowie.

Licytacja może nie dojść do skutku, bez podania przyczyny.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Chorzowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 stycznia 2008 r. o godz. 14:00 w sali nr 306 budynku Sądu Rejonowego przy ul. Rostka 2 w Chorzowie odbędzie się **druga licytacja lokalu mieszkalnego położonego w Chorzowie, przy ul. Odrowążów 30/4** i posiadającej w Sądzie Rejonowym w Chorzowie księgę wieczystą KW 18335.

Cena wywołania wynosić będzie 44.733,33 zł. Przystępujący do licytacji winni złożyć w biurze komornika wadium w wysokości tj. 6.710,00 zł, najpóźniej do godz. 13.30 w dniu licytacji.

Szczegółowych informacji udziela Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Chorzowie.

Licytacja może nie dojść do skutku, bez podania przyczyny.

218878

Wielki sukces, historyczny awans

Jak został przyjęty?

To wydarzenie spotkało się już z taką mnogością opinii, że z wahaniem dorzucamy naszą część zasłyszanych, czy wyczytanych. Komentarze większości dziennikarzy i kibiców wyrażają się dość ambiwalentnie – wielką radością ze zwycięstwa, ale i rozczarowaniem słabą grą reprezentacji.



Foto: Marcin Latko

Na Śląsku przewija się dodatkowy nurt komentarzy: nadal nierozstrzygnięta kwestia uczestnictwa Stadionu Śląskiego w Euro 2012. Poproszony przez nas o wypowiedź Antoni Piechniczek, senator i najwybitniejszy śląski trener, wyraził to krótko:

– Wielki sukces, historyczny sukces. Był tak samo potrzebny naszej reprezentacji, jak również, pośrednio, Stadionowi Śląskiemu. Na oczach całej Polski zostało udowodnione, jak wiele jest wart ten stadion. Na pewno tego, aby Euro 2012 dojechało na Śląski. Jeśli tak się stanie, to sukces tego meczu będzie podwójny.

Marszałek Województwa Śląskiego, Janusz Moszyński w liście otwartym:

– Po pasjonującym meczu polscy piłkarze wywalczyli awans do Euro 2008. Wszyscy jesteśmy szczęśliwi, że już dzisiaj możemy świętować ten historyczny sukces. Osobiście jestem dumny, że stało się to właśnie na Stadionie Śląskim.

Pełen pozytywnej energii Stadion Śląski i tym razem okazał się szczęśliwym miejscem dla naszych piłkarzy. Słowa uznania i podziękowania należą się szczególnie tym, którzy przybyli na pomoc w odśnieżaniu Stadionu Śląskiego. Żołnierze, policjanci, strażacy i inni ochotnicy pomogli wygrać mecz... z warunkami atmosferycznymi.

Urząd Marszałkowski, właściciel Stadionu Śląskiego, zorganizował kampanię na rzecz jego promocji. Podczas meczu wolontariusze malowali twarze kibicom, rozdawali specjalną gazetkę „Stadion na miarę Euro". Zaproszeni goście otrzymali 1000 szalików promujących obiekt. Każdy z przybyłych na mecz dostał kartę, poprzez którą mógł zagłosować, optując za organizacją meczów na Śląskim. Ogłoszono tez konkurs na slogan reklamowy promujący Stadion. Za organizacją Euro w Chorzowie, głosowało ponad 21 tysięcy kibiców.

„Trybuna" – organ SLD:

(...) Zaczyna się od wejścia – pół godziny spędzone w nieprawdopodobnym ścisku pod bramką (...) Na stadionie rozgrzać się można było tylko mikroskopijnym kubkiem cienkiej herbatki w rekordowej cenie 5 zł (...) Zgniecionego kibica witały swojskie sylwetki podchmielonych osobników, sikających gdzie popadnie. (...) Dalej już wrażenie, jak z warszawskiego Stadionu X-lecia – wiatr hulający po surowym, topornym, betonowym, niezadaszonym okrąglaku i ciemności. (...) W kontekście Euro 2012 trzeba sobie jasno powiedzieć, że mizerii Stadionu Śląskiego w jego obecnym stanie zagraniczny kibic nie przełknie. Tak jak nie przełknęła komisja UEFA, odrzucając jego kandydaturę jako areny mistrzostw. I żadne zbieranie podpisów poparcia nic tu nie pomoże.

Marek Ciszak



Chcę grać w Chorzowie!

Rozmowa z argentyńskim piłkarzem Germanem Zylbergerem, testowanym w Ruchu Chorzów



gg Masz nietypowe jak na Argentyńczyka nazwisko...

– Zgadza się. W mojej ojczyźnie wielu jest Lopezów i Fernandezów a Zylbergerów jest chyba jedna rodzina. Nazwisko zawdzięczam dziadkowi. Urodził się w Polsce, w Warszawie. W czasie II wojny światowej osiedlił się w Argentynie. Choć w domu nie posługujemy się językiem polskim, to często opowiadamy o rodzinnych stronach dziadka. On byłby ze mnie dumny, że odwiedzam jego ojczyznę i chcę tu grać.

gg W swojej dotychczasowej karierze zahaczyłeś o wielkie argentyńskie kluby...

– Racja. Pierwsze szlify zbierałem w juniorskich zespołach River Plate i San Lorenzo. Występowałem obok takich tuzów jak Higuain, Cavenaghi, czy też D'Alessandro. W dorosłej piłce grałem jednak tylko w drugiej lidze, w ekipie Atletico Defensores de Belgrano.

gg Jak podoba Ci się na Śląsku i w klubie?

– Po pierwsze bardzo się cieszę, że mogę próbować swoich sił w Europie. Jeśli chodzi o moje testy w Ruchu, to wszystko zależy od sztabu szkoleniowego i dyrektorów. Chciałbym grać w Chorzowie. To świetny klub i wspaniali kibice. Wiele pomaga mi Brazylijczyk Lilo – nie ma tu praktycznie bariery językowej. Świetnie dogaduję się z Polakami. Wielu z nich zna angielski, np. Remigiusz Jezierski, czy Wojciech Grzyb. Czuję się tu komfortowo. Tutejsi kibice przypominają mi tych z Argentyny. Są tak samo spontaniczni i żywiołowi.

gg Co mówi Dusan Radolsky?

– Powiedział mi, że muszę udowodnić swoje umiejętności gry w destrukcji. Całe życie grałem jako ofensywny pomocnik i przyznam szczerze, że muszę nadrobić trochę w defensywie. Jestem jednak optymistycznie nastawiony!

gg Znasz swoich rodaków, którzy próbowali sił w Polsce?

– Niestety nie. Po meczu Ruchu z Wisłą, rozmawiałem z Mauro Cantoro. To bardzo dobry zawodnik, ale w Argentynie jest postacią anonimową. Tutaj się spełnia. O innych nie słyszałem. Nazwiska Bonjour, Manuel Garcia czy Favano Otermin, nic mi nie mówią. Jestem więc pionierem i przecieram szlaki...

Rozmawiał Marcin Griner

Gwiazda zdała egzamin

Ostatnie dwa spotkania z najgroźniejszymi rywalami w walce o awans, były dla futsalistów drugoligowej Gwiazdy Ruda Śląska prawdziwym egzaminem dojrzałości. Jak pokazał czas, podopieczni Sławomira Palucha test zdali celująco i poważnie myślą o awansie do pierwszej ligi. W ubiegłym tygodniu pokonali na własnym terenie Rekord Bielsko-Biała, a w niedzielę ograli na wyjeździe najgroźniejszego rywala, UPOS Knurów.

Początek spotkania nie wskazywał jednak na zwycięstwo rudzian. Knurowianie dwukrotnie wychodzili na prowadzenie, jednak po trafieniach Tomasza Szpotona i Dawida Hajnca Gwiazda dwukrotnie doprowadzała do wyrównania i po 20 minutach wynik brzmiał 2:2. Od początku drugiej połowy do ataków ruszyli podopieczni Sławomira Palucha, którzy szybko odskoczyli na trzybramkowe prowadzenie. Do siatki gospodarzy trafiali: ponownie Tomasz Szpoton, Artur Sobiech, oraz bramkarz Gwiazdy, Adam Mercik. Na 3 minuty przed końcem spotkania gospodarze przypuścili frontalny atak, czego efektem były 2 bramki. Na trafienie dające UPOS chociaż jeden punkt, zabrakło już jednak czasu i tym samym Gwiazda zanotowała ósme z rzędu ligowe zwycięstwo. Rudzianie prowadzą samodzielnie w rozgrywkach, do tej pory nie stracili jeszcze ani jednego punktu w drugiej lidze.

Marex Chorzów pokonał natomiast Team Kamionkę z Mikołowa 5:2, a bramki dla chorzowian zdobywali: Daniel Szklany2, Kamil Kasprowicz, Adam Poloczek, Jakub Komander. Marex zajmuje piąte miejsce.

UPOS Komart Knurów – Gwiazda Ruda Śląska 4:5

Marex Chorzów – Team Kamionka Mikołów 5:2 TD

REKLAMA

Domus
Świętochłowice
ul. Cmentarna 5
tel./faks (32) 245 20 60

Materiały wykończeniowe wyposażenia wnętrz

- panele podłogowe i ścienne
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- skrzydła drzwiowe z możliwością dopasowania do istniejącej ościeżnicy
- klamki, zamki
- boazerie i listwy drewniane
- mechanizmy drzwi przesuwanych
- uchwyty i akcesoria meblowe
- farby, lakiery, silikony
- tynki akrylowe i żywiczne
- korek ścienny i podłogowy
- karnisze sufitowe i ścienne
- rolety okienne od 29,90 zł/szt.



DRZWI NA WYMIAR DOPASOWANE DO WSZYSTKICH MODELI OŚCIEŻNIC (FUTRYN) RÓWNIEŻ NIETYPOWYCH

czynne pon. – pt. 8.30 – 18.00, sobota 8.30 – 14.00

• TRANSPORT • RATY • Fachowa obsługa •